

Sprawdź – może to właśnie Ty masz specjalne miejsce w czyimś sercu...

Przyjmij tę walentynkę...

Nasza redakcja została dosłownie zasypana życzeniami z okazji dnia Świętego Walentego. Wszystkie, które dotarły do redakcji na czas (do 10 lutego), zgodnie ze wcześniejszą obietnicą publikujemy w naszej gazecie oraz na stronie internetowej ŻP.



CZYTAJ NA STR. 12, 13

ISSN 1506-7157



NR 7 (1813)

12 LUTEGO 2003

cena 1,90 zł

www.zycie.pl

Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej na tropach zbrodni komunistycznych

Zbrodnia sprzed lat

Dramatyczne wspomnienia sprzed 50 lat do dziś nękają tych, którzy przeszli przez piekło.

22 stycznia 2003 r. Sąd Okręgowy w Krośnie Ośrodek Zamiejscowy w Przemyślu, po przeprowadzonej rozprawie w wyniku aktu oskarżenia wniesionego przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie, uznał byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Jana S. za winnego popełnienia zbrodni komunistycznej, polegającej na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad pozbawionym wolności i prze-

trzymywany w areszcie PUBP w Przemyślu, w okresie od 25 lutego 1950 r. do kwietnia 1950 r., członkiem organizacji niepodległościowej „Generalna Konfederacja Niepodległej Polski” Leszkiem W., w celu złożenia przez niego obciążających go wyjaśnień, tj. o przest. z art. 286 § 1, art. 246, art. 235 § 1 pkt b w zw. z art. 36 kk z 1932r. i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. nr 155 poz. 1016

z późn. zm.) i wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby lat 2, karę grzywny w kwocie 900 zł oraz zwolnił go z ponoszenia kosztów postępowania. Powyższy wyrok jest nieprawomocny.

Dramaty sprzed lat

Za lakoniczną notatką prokuratora kryją się ludzkie dramaty sprzed pięćdziesięciu lat. Czasem tak ogromne, że ich bohaterowie

milkną w pół zdania na wspomnienie tego, co przeżywali w budynku nr 25 przy ulicy Krasińskiego w Przemyślu, gdzie wtedy mieścił się Urząd Bezpieczeństwa. Jeszcze dziesięć lat temu w piwnicach tej kamienicy, tam gdzie kiedyś były cele, na ścianach spod warstw wapna wzywały napisy wydrapane przez ówczesnych więźniów.

CZYTAJ NA STR. 4

Informacja pionu prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie:



Przemyśl: Zabawa na koniec zimowych ferii Rydwany na lodzie

CZYTAJ NA STR. 21

Wiązownica: – To gra powyborcza – twierdzą zwolnieni pracownicy. – Chodzi o względy merytoryczne – ripostuje wójt

Wójt kontra pracownicy

W Urzędzie Gminy w Wiązownicy pracę tracą osoby, które angażowały się w kampanię wyborczą w komitetach konkurencyjnych do komitetu obecnego wójta.

Jedną z osób, która ma poważne kłopoty z pracą jest Alicja Kłos, pracownik socjalny w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, a także radna powiatowa z ramienia Ligi Polskich Rodzin. Pani Alicja przebywała na zwolnieniu lekarskim od 14 października. – Moja

choroba nie wymagała jednak pozostawania w domu. Jest to poważna dolegliwość, która uniemożliwia mi normalną pracę, ale nie przeszkadzała mi uczestniczyć w krótkich spotkaniach wyborczych. Pan wójt jeździł za mną wszędzie i mnie kontrolował. Moja formacja wystawiła kontrkandydata i ja go popierałam, więc stałam po drugiej stronie barykady – opowiada Alicja Kłos. Jeszcze w listopadzie obecny wójt skierował do ZUS-u w Przeworsku pismo, w którym pod-

dał w wątpliwość zwolnienie lekarskie swojej pracownicy. Wyczytać w nim możemy dokładne daty i miejsca przebywania Alicji Kłos. Np. 18.10.2002 r. zostało odnotowane: „O godz. 11.30 chodziła od domu do domu po Szówsku, prowadząc kampanię agitacyjną na rzecz Komitetu Wyborczego LPR, o godz. 12.30 przybywała w Szkole Podstawowej w Szówsku, o godz. 15.40 jechała w kierunku Szówsko Małe”.

CZYTAJ NA STR. 2

JAROSŁAW: Anna Dymna dzieciom Nasz zwykły świat



Anna Dymna w towarzystwie jurorów.

W blasku fleszy aparatów fotograficznych i kamer telewizyjnych, oszołomieni głośnym aplauzem publiczności występują przeważnie bez żadnej tremy. Na co dzień są naznaczeni upośledzeniem, oddzieleni od świata swoją ułomnością.

Albertianę, czyli Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Umysłowo wymyśliła Anna Dymna. Aktorka od kilku

lat prowadzi teatrzyk w Ośrodku dla Ludzi Niepełnosprawnych Umysłowo im. Brata Alberta w Radwanowicach koło Krakowa.

– Kontakt z tymi ludźmi zawoocował pomysłem zorganizowania festiwalu. Myślałam przede wszystkim o tym, by ludzie niepełnosprawnych wprowadzić w nasz zwykły świat – wyjaśnia Anna Dymna.

CZYTAJ NA STR. 22

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63
SUPER RABATY!!!
Okna nietytrowe bez dopłat!!!
OKNA PCV

KÖMMERLING MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29
Promocje i rabaty - non stop!
B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1 tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1 tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19 tel. (013) 448 19 69
B.H. Biecz - ul. Węgierska 3a tel. (013) 447 24 75
OKNA BEZOŁOWIOWYCH
www.republika.pl/megastyln_okna
e-mail: megastyln@post.pl

PRODUCENT BEZOŁOWIOWYCH OKIEN PCV
ZIMOWA OBNIŻKA CENI!
PRZEMYŚL: BOGMAT ul. Paderewskiego 18/36, tel. 678-65-62
BOZ-3 ul. Sielecka 11, tel. 678-50-88
Nowa Sarzyna: SARGO ul. Kościuski 31, tel. (017) 241-13-53
Przeworsk: OK-PROF IL ul. Łąkowa 5, tel. 648-86-60
Sieniawa: „Andrzej Zawada”, Rudka 91, tel. 622-83-00

VIDOK DREWNO PCV AL
OKNA I DRZWI
Tylko teraz wyjątkowe RABATY!
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A tel. 678 92 72 w. 222, ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 532 29 95
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

OBNIŻKA POSEZONOWA WĘGLA:
cena za 1 tonę
węgiel kostka – 400 zł
węgiel orzech – 380 zł
koks – 450 zł
(kopalnia „Pakój”, „Wesola”, „Plast”)
PHU „BOMI” SKŁAD OPAŁU
ul. Steniradzkiego
Przemyśl – tel. 6785149
Orły – tel. 6712027

KRONIKA POLICYJNA

Tankował na odwiercie

Od lipca ubiegłego roku do stycznia 2003 właściciel gospodarstwa rolnego z Żurawicy Tomasz P. podkraadał z odwiertu na Lipowicy gazolinę (półprodukt naftowy). Kiedy został przyłapany, okazało się, że przez pół roku zdążył ukrąść około 500 litrów tego płynu.

13-letni włamywacz

4 lutego w Jarosławiu 13-letni Damian N. wraz z 12-letnim Sebastianem K. włamali się do jednego z domów i ukradli fragment burty samochodowej, wykonanej z aluminium. Dwa dni później Damian z dwoma innymi kolegami ponownie włamali się do tego samego budynku. Tym razem wynieśli kilka elementów aluminiowej burty, które sprzedali w punkcie skupu złomu.

Chciał porozmawiać z rodziną

6 lutego w Jarosławiu na ulicy św. Ducha Sylwester T. za pomocą łomu usiłował włamać się do metalowej skrzynki, w której znajdował się telefon należący do postoiu taksówek. Zatrzymany przez policjantów Sylwester tłumaczył się, że telefon był mu potrzebny, żeby zadzwonić do rodziny za granicą.

Nagły zgon

8 lutego w Wietlinie przed jedną z posesji znaleziono zwłoki 36-letniego mieszkańca tej wioski. Wezwany lekarz stwierdził, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych (choroba).

Spłonęły znicze

9 lutego na ulicy Przemysława w Przemysłu wybuchł pożar w pawilonie ze zniczami, wieńcami i kwiatami. Ogień doszczętnie strawił zawartość pawilonu i poważnie uszkodził jego konstrukcję. Straty oszacowano na ponad 50 tysięcy złotych.

Ukradli różańce

9 lutego policjanci z KMP w Przemysłu w bezpośrednim pościgu zatrzymali Ireneusza O., Andrzeja G. i Adama K., którzy włamali się do sklepu Veritas i skradli różańca, medaliki i różańce. Skradzione mienie odzyskano w całości.

Chcesz wziąć udział w **Ogólnopolskim Zjeździe Krystyn w Łodzi** w dniu 13.03.2003 r.

przyjdź na spotkanie w dniu 17.02.2003 r. o godz. 18.00 – restauracja „Eger” – Krystyny

882

Wiązownica: – To gra powyborcza – twierdzą zwolnieni pracownicy. – Chodzi o względy merytoryczne – ripostuje wójt

Wójt kontra pracownicy

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

– Jeżeli nie muszę pozostawać w domu, to mogę sobie robić co chcę. Dwa razy stawałam na komisji i lekarz orzecznik nie podważał zasadności mojego zwolnienia – opowiada pracownica.

Ponieważ Alicja Kłos jest radną powiatową, wójt zwrócił się do rady powiatu jarosławskiego o wyrażenie zgody na zwolnienie jej z pracy. Jako uzasadnienie podał w piśmie powody: „wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem” oraz rzekome wypłacanie zasiłków na podstawie niekompletnej dokumentacji. – Ja nie jestem kierownikiem GOPS i nie wydaję decyzji administracyjnych. Poza tym

nigdy żadna kontrola, od 1987 roku nie zakończyła się negatywnie – tłumaczy Alicja Kłos. Rada powiatu w głosowaniu odrzuciła wniosek wójta. Alicja Kłos do dziś przebywa na zwolnieniu, ale obawia się powrotu do pracy.

Zmiany szykowałem dużo wcześniej

Wójt gminy Wiązownica Józef Długoń twierdzi, że chęć zwolnienia nie wynika ze względów politycznych, a merytorycznych. – Dokumenty dla kierowniczki GOPS przygotowuje pracownica socjalna. Kierowniczka również poniosła konsekwencje, nie pełni już dziś tego stanowiska. Poza tym pani Kłos wystę-

powiała w sposób nieuprawniony jako szefowa związku zawodowego, a w urzędzie nie mamy związków – twierdzi Józef Długoń. Wójt nie widzi też nic niestosownego w tak szczegółowym kontrolowaniu kroków pracownicy. – Dla mnie, jeżeli ktoś jest chory, to powinien siedzieć w domu. Wyobraża pan sobie, że zwykły śmiertelnik przebywa na zwolnieniu przez trzy miesiące? – pyta Długoń.

Z pracą pożegnał się już Władysław Papa, kierownik referatu w UG, kandydat na radnego powiatowego SLD-UP. Wcześniej zrezygnował z kandydowania na wójta, ale – jak twierdzi – prosił o uczestnictwo w głosowaniu, co zostało odczytane jako poparcie kontrkandydata wójta. – Bezpośrednio po wyborach wójt zapytał mnie, czy ja miałem odwagę przyjąć do pracy. Zwolał też zebranie i powiedział, że gdyby kto inny wygrał, to kto inny musiałby odejść – opowiada W. Papa.

– Zmiany organizacyjne próbowałem przeprowadzać już dużo wcześniej, ale zawsze znaleźli się jacyś „obrońcy”. Teraz ustawa pozwala mi to zrobić. Pan Papa wiedział, że to nastąpi, bo zdecydowała o tym merytoryczna ocena jego pracy. Nie robił tego, co do niego należało. Nie można chodzić do pracy dla samego chodzenia – twierdzi wójt Józef Długoń. Dodaje, że w wyniku zmiany struktury urzędu zmniejszono zatrudnienie o 6 osób, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Wójt pytany czy podtrzyma decyzję co do Alicji Kłos w obliczu opinii rady powiatu, która nie wyraziła zgody na jej zwolnienie, odpowiada: – To jest tylko opinia, a nie ostateczna decyzja. Jeśli trzeba sprawą pani Kłos zajmie się prokuratura. (hl)

Były prezydent Przemysła Marian Majka od kilku dni pracuje w miejskiej spółce za 2 tys. zł

Prezydent pełnomocnikiem

Jeszcze do niedawna bezrobotny, Marian Majka, był prezydent Przemysła, został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej.

Informację tę potwierdził prezes Ispółki Bogusław Pruchnik: – Tak, chociaż formalnie jeszcze nie, bo robi badania i załatwia sprawy papierkowe. Będzie naszym specjalistą ds. wysypiska śmieci. Nazwa stanowiska nie jest jeszcze ustalona, być może więc nie specjalistą, a pełnomocnikiem

albo koordynatorem. Prezes PGM, pytany, czy był prezydent (z wykształcenia budowlaniec i pedagog) to najlepszy kandydat na nowo tworzone stanowisko, odparł, że nie ma co do tego wątpliwości i że zdecydowały wyłącznie kompetencje kandydata. Zaprzeczył jednak pogłosce, że Marian Majka będzie zarabiał 4 tysiące złotych: – W żadnym wypadku! To będzie pensja na poziomie głównego specjalisty, a ktoś taki nie zarabia więcej niż 2 do 2 tysięcy 200 złotych. (o)

PRZEMYŚL: Czy powstanie ośrodek dla uchodźców Brakuje lokalizacji

Dyrektor Generalny Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Jan Węgrzyn przyjeżdża dzisiaj do Przemysła, by zorientować się w możliwościach utworzenia w naszym mieście ośrodka dla uchodźców.

Opotrzebie utworzenia takiego ośrodka na Podkarpaciu podczas swojej wizyty w Przemysłu mówił minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik. Polska jest krajem, przez który przebiegają ka-

naly przerzutowe nielegalnych imigrantów, głównie do Niemiec. Coraz częściej jest również tak, że nielegalni imigranci oraz osoby podające się za uchodźców politycznych, bądź starające się o azyl, jako cel swojej migracji podają nasz kraj. Z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ich liczba znacznie wzrosła. Specjaliści spodziewają się, że fala uchodźców i imigrantów w sposób legalny i nielegalny napływać będzie właśnie z kierunku wschodniego. Utworzenie specjalnego ośrodka dla cudzoziemców w pobliżu granicy jest podyktowane względami ekonomicznymi. W ośrodku takim przebywają osoby, co do których toczy się postępowanie wyjaśniające w sprawie ewentualnego udzielenia im azylu, prawa pobytu bądź deportacji. Nieoficjalnie wiemy, że są pomysły, by taki ośrodek powstał na bazie części obiektów zajmowanych obecnie przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej w Przemysłu. (R)

Z pełnomocnika na dyrektora departamentu Doskocz w górę!

Pełnomocnik przemyskich miejskich struktur SLD Mieczysław Doskocz kończy misję odbudowywania partii awansem: od kilku dni jest dyrektorem departamentu turystyki, kultury fizycznej i sportu w podkarpackim urzędzie marszałkowskim.



MTP
Mieczysław Doskocz, pełnomocnik zarządu krajowego SLD na Przemysłu kończy swoją misję zawodowym awansem.

Mieczysław Doskocz, obejmując nowe stanowisko, zapowiada więcej szkolnych klubów sportowych i zajęć pozalekcyjnych, a w sferze turystyki wspieranie towarzystw działających na rzecz aktywnego wypoczynku. Pytany o misję odbudowywania przemyskiego SLD po jesiennych wstrząsach i odgórnym rozwiązaniu struktur partii, pełnomocnik zarządu krajowego SLD na Przemysłu mówi: – Zrobiłem wszystko, by zaplanowane na 23 lutego wybory nowych władz odbyły się w godny, demokratyczny sposób. Już teraz widzę napływ nowych, dobrze rokujących ludzi i pewne oczyszczenie atmosfery. Mam nadzieję, że zjazd to potwierdzi.

Doskocz dodał, że nie spodziewa się już w przemyskim SLD żadnych afer ani awantur. (o)

Pani inż.
Adamowi Braagiewiczowi
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY
składają
koleżanki i koledzy z ONZ

760

Panu **Jakubowi SIKORZE**
Dyrektorowi Zakładu
Gazowniczego w Jarosławiu
za okazaną pomoc
w trudnych chwilach
związanych z chorobą
i śmiercią mojego męża
Krzysztofa LACHCZYKA
serdeczne podziękowania
składa
żona z rodziną

818

Dnia 24 stycznia 2003 roku
zmarła w Warszawie
nasza Siostra i Ciocia
mgr Janina WOJAS
Pogrzeb odbył się 31 stycznia 2003 r.
w Warszawie.
Msza Święta za duszę Zmarłej
zostanie odprawiona
w dniu 13 lutego 2003 r., o godz. 9.00,
w Kościele oo Franciszkanów
w Przemysłu
Siostry z Rodziną

840

Dyrekcji i pracownikom KSG
w Tarnowie
O/ZG w Jarosławiu
serdeczne podziękowania
za udział w ostatniej drodze
św. pamięci
Krzysztofa LACHCZYKA
składają pograżeni w żałobie
żona z rodziną

819

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
kol. **Danucie KUSZ**
składają
Przewodnicząca Rady,
Radni Gminy Stubno,
Wójt Gminy
oraz pracownicy Urzędu Gminy
w Stubnie

837

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze
św. pamięci
Krzysztofa LACHCZYKA
serdeczne podziękowania
składają pograżeni w żałobie
żona z rodziną

820

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 13 500NAKŁAD KONTROLOWANY
ZMIAN KONTROLI SYSTEMICZNA PRACY

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajęczkowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65, tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adyustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Zima jaką lubimy

Koniec ferii na „Watach”



Zimowe zabawy na przemyskich „watach”.

Przemyski park i sąsiadujące z nim „waty”, nawet nie uzbrojone w wyciąg narciarski, są idealnym miejscem do różnego rodzaju zabaw na śniegu.

Na „watach” i w parku można nie tylko spacerować, ale uskuteźniać też zjazdy na nartach, saneczkach lub czymkolwiek innym, co może posłużyć do tego celu. Naprawdę niewiele trzeba, by dobrze się bawić na świeżym powietrzu. Wystarczy inwencja i chęć, bo zima w tym roku daje nam to, co ma najlepszego. I taką właśnie zimę najbardziej lubimy. (R)

JAROSŁAW Sami zdecydują

W najbliższą niedzielę, 16 lutego, rozpoczyna się cykl spotkań z władzami samorządowymi gmin i rolnikami z powiatu jarosławskiego.

Spotkania organizowane będą przez Starostwo Powiatowe w Jarosławiu, Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa oraz Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Jarosławiu. – Będą to zintegrowane szkolenia przeprowadzone we wszystkich gminach. Na najbliższą niedzielę zaplanowaliśmy spotkanie w Łowcach i Chłopicach. Nie chcemy na siłę przekonywać rolników do Unii Europejskiej, ale chcemy przekazać im całą wiedzę, którą my posiadamy na temat rolnictwa w Unii. Niech zapoznają się z tymi informacjami, a potem sami zdecydują, czy będzie to dla nich dobre rozwiązanie czy nie – mówi naczelnik wydziału promocji w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu Halina Dryła.

Starostwo Powiatowe będzie przybliżać rolnikom możliwości korzystania z dofinansowania w ramach programu SAPARD. PZDR przekaze rolnikom informacje na temat dopłat bezpośrednich oraz możliwości uczestniczenia w szkoleniach. ekz

CIESZANÓW: Czy powstanie zalew?

Będą pływać!

Jeden z wariantów przewiduje ulokowanie zalewu rekreacyjnego na bazie akwenów w Nowym Siole. Czy w tym miejscu niedługo będzie tętnić turystyczne życie?



Być może w niedalekiej przyszłości w okolicach Cieszanowa powstanie zalew rekreacyjny.

Akwen ma być ulokowany w okolicach Nowego Lublińca lub w Nowym Siole. Władze gminy w tej chwili starają się o zagospodarowanie gruntów dookoła istniejących tam zbiorników wodnych. – To są tereny w większości Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i ona nie może tego gminie przekazać za darmo. Będziemy musieli więc wyłożyć pewne pieniądze – mówi burmistrz mia-

sta i gminy Cieszanów Zdzisław Zadworny.

Ta pozycja nie jest na razie ujęta w budżecie gminy, ale jak twierdzi burmistrz, nie będzie to wygórowana cena, gdyż tereny wokół akwenów nabiorą większej wartości dopiero po zagospodarowaniu. Przygotowanie gruntów wiązałoby się także z budową drogi dojazdowej i remontem mostu. Tak przygotowane tereny miałyby być później dzierżawione. Według oceny burmistrza zalew mógłby zacząć funkcjonować mniej więcej za dwa, trzy lata. (h)

LUBACZÓW: W imieniu męża...

Piękny gest

W Lubaczowie jest mnóstwo ludzi dobrej woli.

W poprzednim numerze informowaliśmy o akcji podjętej przez Lubaczowskie Stowarzyszenie Gospodarcze, której celem było zebranie funduszy na pomoc rodzinie ciężko chorego Waldemara Bema, właściciela sklepu spożywczego. Pacjenta czeka operacja przeszczepu serca. Na apel o pomoc spontanicznie odpowiedzieli inni lubaczowscy przedsiębiorcy. Na konto pomocy wpłynęła w ciągu dwóch dni suma przekraczająca 3000 złotych, a kolejne wpłaty nadal napływają na bankowy rachunek stowarzyszenia. W naszej redakcji zjawiała się żona chorego Alina Bem, chcąc na łamach ŻP podziękować wszystkim ofiarodawcom za piękny gest solidarności z jej rodziną w chwilach

ciężkiej próby. Jej i całej rodzinie niezwykle przydały się zebrane w czasie akcji pieniądze, ale jeszcze bardziej pomógł odruch moralnego wsparcia i chęć przyścia z pomocą, jaki przyświecał organizatorom zbiórki. Przekonał rodzinę Bemów, że w Lubaczowie są ludzie współczujący i bezinteresowni. Alina Bem szczególnie podziękowania pragnie w imieniu swoim i męża przekazać Mariuszowi Lewkowiczowi – prezesowi LSG i jego współpracownikom, Andrzejowi i Małgorzacie Misztalom oraz przyjaciółom: Stanisławo-

wi Ważnemu, Waldemarowi Wasilewskiemu, Stanisławie Medyńskiej, Bogusławowi Dryblakowi oraz wszystkim bezimiennym darczyńcom. W chwili obecnej nie potrzebuje więcej pieniędzy na leczenie męża, który w domu oczekuje na przyjęcie do kliniki w Zabrze. Jeśli na konto LSG wpłyną jeszcze jakieś sumy, to proponuje przeznaczyć je na stworzenie specjalnego funduszu, który mógłby zostać wykorzystany w podobnych przypadkach. Wfb

Sprostowanie

Do artykułu „Nie bądźmy obojętni” (ŻP nr 6) wkraśl się błąd do podawanego przez nas numeru konta funduszu. Wszystkim, którzy pragną pomóc chorym dzieciom, podajemy jeszcze raz pełną nazwę konta: Zarząd Oddziału Powiatowego dla Miasta i Powiatu Jarosław Towarzystwa Przyjaciół Dzieci: Bank Spółdzielczy w Jarosławiu, 90960004-329-27016-11, z dopiskiem Fundusz Pomocy Dzieciom Chorym. DJ

KONKURS

Z okazji zbliżającego się Święta Zakochanych Rejonowy Urząd Poczty w Przemyślu zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w konkursie na

NAJLADNIEJSZE, NAJPIĘKNIEJSZE ŻYCZENIA WALENTYNKOWE

treść życzeń wraz z adresem zwrotnym prosimy wysłać do:

Rejonowy Urząd Poczty Przemyśl WSP ds. Marketingu ul. Mickiewicza 15 37-700 Przemyśl

w terminie do 28 lutego 2003 r.

Laureaci zostaną powiadomieni drogą pocztową, a wyniki ogłoszone w Tygodniku „Życie Podkarpackie”

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 678-28-82 wew. 200 lub 210

POCZTA POLSKA oferuje szeroką gamę kartek oraz karnetów walentynkowych

PRZEMYSKIE BIURO INFORMACJI KOMPUTEROWEJ

– NIE WIESZ JAKI KOMPUTER KUPIĆ?
– NIE WIESZ JAKĄ FIRME WYBRAĆ?
– OBAWIASZ SIĘ, ŻE MOŻESZ ZOSTAĆ OSZUKANY?

DECYDUJĄC SIĘ NA ZAKUP KOMPUTERA NIE PONIESIESZ ŻADNYCH KOSZTÓW ZA UDZIELONE PRZEZ NAS INFORMACJE

– POMOŻEMY CI WYBRAĆ KOMPUTER JAKI POTRZEBUJESZ

– UDZIELIMY INFORMACJI O PRZEMYSKICH FIRMACH KOMPUTEROWYCH, CENNIKACH, PROMOCJACH, SPRZEDAŻACH RATALNYCH

– JESTEŚMY BEZSTRONNI I NIEZALEŻNI

UL. SIKORSKIEGO 13, 37-700 PRZEMYŚL TEL. 679-8003

SKOK im. FRANCISZKA STEFCZYKA

Pożyczka **ZIMA NA PLUS**

36 miesięcy **14,5%**

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 20,23%

BEZ PORĘCZYCIELI do kwoty 3 000 PLN

O / JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91
O / RZESZÓW I, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 854 61 19
O / RZESZÓW II, PLAC WOLNOŚCI 12, TEL. (017) 852 53 15
O / MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30

Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej na tropach zbrodni komunistycznych

Zbrodnia sprzed lat

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Dziś wielu z nich już nie żyje, inni, schorowani dożywają sędziwego wieku, nie doczekawszy sprawiedliwości. Żyją jeszcze niektórzy byli funkcjonariusze UB, ale tylko nieliczni z nich stanęli przed sądem, by choć w wymiarze moralnym ponieść karę za swoje czyny sprzed pięćdziesięciu lat.

Jest taki obraz, który przedstawia pokój w kamienicy przy Krasińskiego 25. Przy biurku, nad którym wisi godło i portret ministra Radkiewicza, siedzi ktoś zaczytany w papierach, zaślaniających mu twarz. Obok stoi funkcjonariusz w mundurze z przewieszoną przez ramię pepeszą. Przy oknie dwóch innych funkcjonariuszy przysłuchuje młodego chłopca skutego kajdankami. Chłopiec ma na sobie jedynie spodenki gimnastyczne i maskę przeciwgazową, którą oprawcy zaciągnęli mu na twarz, by zagłuszyć jęki i krzyki. Jeden z funkcjonariuszy trąca go pałką (w rzeczywistości częściej posługiwał się zwykłym polanem – wspominają ci, których przesłuchiwał), drugi papierosem



Kamienica na ul. Krasińskiego gdzie mieściła się katownia UB.

przypieka plecy chłopca. Na podłodze leżą porzucane fragmenty odzieży i odwrócony taboret, na którego nodze sadzano przesłuchiwanego, by zwiększyć ich cierpienia („wynalazek” ten w ubekkiej gwarze nazywano koniem Andersa – przyp. JS). Za oknem świeci słońce i widać zarysy budynku po drugiej stronie ulicy.

Dla młodych to prawie abstrakcyjny obraz z zamierzchłej przeszłości. Dla tych, którzy przeszli przez przemysłową katownię, to niemal relikwia – fotografia pieczołowicie odtworzona z ich pamięci. Mieli wtedy po 20 lat. Nie po-

godzili się z „nowym porządkiem” narzuconym przez Moskwę. Wychowani w patriotyzmie, chcieli działać po młodzińczości. Niektórzy mieli za sobą działalność w oddziałach partyzanckich, inni w konspiracyjnych Szarych Szeregach Związku Harcerstwa Polskiego.

Wielu nie wytrzymało tortur

W Przemyślu w 1947 roku powstała Generalna Konfederacja Nie-

podległej Polski – organizacja skupiająca około dwudziestu młodych ludzi, wywodzących się z ruchu ZHP. Pod koniec 1949 roku UB wpadło na jej trop. Rozpoczęły się aresztowania i śledztwo, w którym pośród wielu innych „zasłużył się” wymieniony na początku funkcjonariusz Jan S. Bicie, przypalanie papierosami, polewanie wodą i przetrzymywanie nago na mrozie – to tylko niektóre z repertuaru tortur, za pomocą których wymuszano zeznania. Nie wszyscy to wytrzymali. Eleonora Korzeniowska (jedyna kobieta aresztowana w tej sprawie) podjęła próbę samobójstwa i zmarła w więziennym szpitalu. Pozostałych pięciu członków GKNP Sąd Wojskowy podczas rozprawy 19 czerwca 1950 r. skazał na kary więzienia od 5 do 14 lat.

Na początku lat 90. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie stwierdził nieważność wszystkich wyroków wydanych wobec członków Generalnej Konfederacji Niepodległej Polski, uznając, że podejmowali oni działania na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Jacek SZWIC

PRZEMYSŁ:

Teraz

- aktywizacja bezrobotnych, w marcu
- giełda pracy

Dostać „pałera”

Psychologowie uważają, że najgorszą rzeczą, jaka może przytrafić się osobom bezrobotnym, jest utrata nadziei, że kiedyś uda im się znaleźć pracę. I dlatego powinni kontynuować poszukiwania, nawet gdy szanse na znalezienie pracy wydają się nierealne.

Swojego czasu Urząd Wojewódzki w Rzeszowie ogłosił konkurs na organizowanie różnych form aktywizacji bezrobotnych. Wśród laureatów tego konkursu, którzy otrzymali stosowne granty na realizację swoich projektów, znaleźli się psycholog Joanna Markin i pedagog Jacek Macina, firmowani przez Przemyskie Stowarzyszenie Edukacyjne.

Swoim projektem objęli bezrobotnych z dwóch gmin: Fredropol i Bircza. Po 20 osób z każdej gminy. Szkolenie w gminie Fredropol już się zakończyło, aktualnie trwa dla bezrobotnych z Birczy. W trakcie 6-dniowego szkolenia odbywają się spotkania i rozmowy z psychologiem, doradcą zawodowym oraz pracownikami Centrum Informacji i Planowania Karier Zawodowej w Przemyślu. Zajęcia praktyczne polegają na zdobywaniu umiejętności pisania życiorysu oraz listu motywacyjnego, a także prowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej z potencjalnym pracodawcą. Uczestnicy szkolenia uczą się jak i gdzie szukać pracy, również za pośrednictwem Internetu. Oczywiście udział w szkoleniu jest całkowicie bezpłatny. Dzięki pieniądzwom z grantu organizatorzy kursu mogą nawet zrefundować koszt dojazdu do Przemyśla.

My nie dajemy pracy

– My nie dajemy pracy. Nie mamy takich możliwości i osoby, które zechciały wziąć udział w szkoleniu, o tym wiedzą. Natomiast, naszym zdaniem, dajemy im wędkę i uczymy jak zakładać przynętę, by ich szanse na zdobycie pracy wzrosły – przekonuje współautorka projektu Joanna Markin.

– Bez pracy jestem już od pięciu lat. Nie mam też prawa do zasiłku. Pracy oczywiście szukam, na tyle, na ile pozwalają mi fundusze, by wybrać się do Przemyśla. Teraz, po tym szkoleniu na pewno dostanę jakiegoś nowego „pałera”, by dalej szukać – mówi Ryszard Kopeć, z zawodu monter instalacji sanitarnych.

Po zakończeniu szkolenia w obu gminach J. Markin i J. Macina chcą jeszcze zorganizować giełdę pracy, na której spotkają się bezrobotni i potencjalni pracodawcy. Giełda odbędzie się w marcu.

(R)

Tydzień temu pisaliśmy o nowym regulaminie przemyskiego magistratu, przewidując małe trzęsienie ziemi. Nie pomyliliśmy się

Minus 25 etatów!

Przyszło nowe: wskutek reorganizacji urzędu miejskiego w Przemyślu 25 osób straciło pracę. Zmienił się też skład osobowy kadry kierowniczej.

Najbardziej spektakularnym personalnym pociągnięciem prezydenta Roberta Chomy, który zatwierdził właśnie nowy regulamin organizacyjny urzędu miejskiego, jest powołanie na naczelnika wydziału kultury, promocji i współpracy Jana Ja-

rosza (do niedawna jeszcze dziennikarza), a z dotychczasowej (i wieloletniej) szefowej wydziału uczynienie jego zastępcy. Druga decyzja kadrowa to powierzenie stanowiska kierownika biura prezydenta niedawnemu sekretarzowi urzędu Andrzejowi Krawcowi. Trzecia – postawienie na czele biura kontroli (nowość: osobna komórka organizacyjna do monitorowania prawidłowości pracy samego urzędu i urzędników) Ryszarda Gnusa, która do tej pory prowadziła biuro zarządu miasta. Nowy regulamin, wbrew zapowiedziom, nie przewiduje stanowiska miejskiego ogrodnika, ale prezydent zapewnia, że powoła niebawem osobę z podobnymi kompetencjami. Kolejne nowe stanowiska to: pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych i miejski konserwator zabytków, oba jeszcze nieob-

sadzone. Robert Choma, pytany o planowaną liczbę etatów w reformowanym urzędzie, powiedział, że będzie ich o 25 mniej: – Na koniec stycznia 2003 roku w urzędzie zatrudnionych było 269 pracowników na 263 etatach. W wyniku reorganizacji zostanie 244 na 238 etatach. Uszczuplenie administracji dotyczyć będzie wszystkich wydziałów, ale głównie osób, które są emerytami i rencistami albo mają prawo do wcześniejszych świadczeń emerytalnych.

Pytany, czy widzi aż tak dużą potrzebę kontrolowania urzędu, by rację bytu miało osobne biuro kontroli (do tej pory czegoś takiego nie było), Choma odparł bez wymówek: – Widzę. Nie potrafił jednak jednoznacznie skomentować niedawnego pisma swojego zastępcy Wiesława Jurkiewicza, skierowanego

do podwładnych właśnie celem wykrycia nieprawidłowości (przypomnijmy: wiceprezydent poprosił naczelników i kierowników, by sami przyznali się do czynów interesownych lub stronnicych i by poinformowali, czy nie dopuścili się ich podlegli im pracownicy). Robert Choma: – Nie chcę podważać decyzji zastępcy, która została podjęta pod moją nieobecność, co wcale nie oznacza, że była ona nieracjonalna. Intencją pana Jurkiewicza było znalezienie miejsc tak zwanego przenikania i nakładania się na siebie spraw urzędowych i poza urzędowych, a celem – ich wyeliminowanie.

Prezydent nie odpowiedział na pytanie, czy wierzy w szczerą tak przeprowadzaną urzędniczą spowiedź i czy on sam napisałby podobne pismo.

(O)

Super TAXI 24h
 Bezplatna infolinia **0800-442244**
 Każdy kurs z „Super Taxi” to pomoc ubogim dzieciom z naszego regionu
96-23
 Na telefon 10% zniżki
 Stowarzyszenie Charytatywno-Oplekujące Emmanuel w Przemyślu
 tel. (016) 6782811

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa 670-66-66
 ul. Długosza 679-11-11



SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Tragedia gwarantowana

– Całkiem niedawno w Buszkowiczach miał miejsce wypadek: wyrócił się tir wiozący jabłka. Od tego czasu nikt nie zajął się przerwanymi, powyginanymi barierami energochłonnymi, które stwarzają realne niebezpieczeństwo. Gdyby tak, odpukać, teraz wpadł na nie samochód (przy złych warunkach atmosferycznych wystarczy lekki poślizg), nie wiem, czy odholowano by go w całości. Na moje oko – w dwóch częściach. Gdzie są służby odpowiedzialne za naprawę? – pyta czytelnik.

JAROSŁAW

Po co nam drzewa...

– Mieszkam na osiedlu Tysiąclecia w Jarosławiu. Ostatnio zdecydowano tam wyciąć dwie wierzby. Nie wiem na czyje polecenie się to stało, nie wiem też, co zwinęły biedne drzewa; bo raczej na pewno nie były chore. Zaskoczył mnie też sposób wykonania egzekucji na nich. Przeprowadziło ją dwóch robotników, którzy nie starali się nawet zabezpieczyć terenu, a po ucięciu drzewa, pozostawili po sobie kupę pociętych gałęzi. Wszyscy wiemy, czym są drzewa na miejskim osiedlu i jakim trudem jest upilnowanie ich, zanim urosną. Tymczasem bez wyraźnych (przynajmniej dla mnie i wielu mieszkańców) powodów wycina się zdrowe, piękne rośliny. Jeżeli ten proces nadal będzie kontynuowany, niedługo pozostanie tam brzydka osiedlowa pustynia – kończy zdenerwowany czytelnik.

PRZEWORSK

Kiedy obwodnica?

– W godzinach szczytu ciężko jest przejechać przez centrum. Przeworsk leży na trasie biegnącej z Przemysła do Krakowa i przejeżdżają tędy wszystkie samochody. To znacznie utrudnia komunikację mieszkańcom miasta. Może trzeba by pomyśleć o modernizacji lub korekcie organizacji ruchu? Poza tym od dawna mówi się o potrzebie obwodnicy w mieście. Taka obwodnica zdecydowanie ułatwiła życie mieszkańcom mniejszego Radymna. Teraz przymierza się do tego Jarosław. Kiedy wreszcie i Przeworsk doczeka się obwodnicy? – pyta nasz Czytelnik, kierowca z Przeworska.

Sygnaty przyjmowały:

Magdalena ILJASZEWICZ, Dorota JANCZURA, Hubert LEWKOWICZ

Na SYGNAŁY czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00



Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Sprostowanie

Nieścistości o najmie

W notatce „Marszałkowskie ociąganie się”, opublikowanej w nr 5 Życia Podkarpackiego (29 stycznia 2003 r.) znalazła się nieścista informacja dotycząca czasu trwania umowy najmu pomieszczeń Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy, zajmowanych na potrzeby Miejskiej Izby Wyrzeźwien w Przemysłu z siedzibą w Żurawicy oraz stron zawierających ww. umowę. W rzeczywistości umowę zawierały nie władze miasta Przemysła, lecz dyrektor Miejskiej Izby Wyrzeźwien w Przemysłu z siedzibą w Żurawicy, a czas trwania umowy zawartej w połowie 2002 r. wynosił 1 rok, licząc od końca kwietnia z możliwością jej dalszego przedłużenia o kolejne 12 miesięcy, pod warunkiem założenia przez Miejską Izbę Wyrzeźwien w Przemysłu z siedzibą w Żurawicy stosownego pismem wniosku. Na dzień 31 stycznia 2003 r. Miejska Izba Wyrzeźwien nie złożyła w tutejszym szpitalu żadnego wniosku, zatem w świetle obowiązującej umowy zobowiązana jest do opuszczenia pomieszczeń do końca kwietnia br.

Dodaje, że szpital jest gotowy przedłużyć umowę najmu o kolejny rok, pod warunkiem wystąpienia przez Miejską Izbę Wyrzeźwien w Przemysłu z siedzibą w Żurawicy z pismem wnioskiem.

Z up. dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy
mgr Marek SUMIEC

TAXI RELAX
ul. Lwowska, tel. 678-90-80
ul. Dekerta, tel. 678-87-00
Bezpłatny dojazd w granicach miasta
Na telefon 10% taniej

Jarosław

Zabawa i wychowanie

Prawie 200 dzieci wzięło udział w zimowym wycieczce zorganizowanej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Jarosławiu. W tym roku gościli tu również młodzie z Jaworowa na Ukrainie.

Już po raz dwunasty dyrektor ZSO im. Książąt Czartoryskich w Jarosławiu Tomasz Kulesza zorganizował ferie dla dzieci z jarosławskiego Domu Dziecka oraz dla dzieci z rodzin ubogich i zagrożonych niedostosowaniem społecznym. W tym roku gościem zimowiska była młodzież z Jaworowa na Ukrainie. Organizatorzy przewidzieli dla niej wiele atrakcji, m.in. wycieczkę do Łańcuta i zwiedzanie sakralnych i świeckich zabytków Jarosławia.

Tomasz Kulesza poinformował nas, że głównym celem zimowiska jest kształtowanie odpowiednich postaw związanych z życiem społecznym i rodzinnym wśród dzieci pochodzących z rodzin patologicznych i najbardziej zagrożonych niedostosowaniem społecznym, właściwą opieką wychowawczą. – Chcemy nie tylko uatrakcyjnić dzieciom okres ferii, ale także wyrobić w nich pewne nawyki związane z higieną osobistą, prawidłowym odżywianiem, uwrażliwić na problematykę ochrony przyrody, a także zapoznać z historią



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Mariusz Kulesza i Stanisław Baran z Koła Łowickiego „Sokół” prezentują broń myśliwską.

miasta. W czasie ferii prowadzimy szeroką akcję zdrowotną. Wszystkie dzieci badane są przez lekarzy specjalistów, a w razie potrzeby kierowane na badania specjalistyczne.

Atrakcji było aż za dużo

W tym roku dzieci mogły wziąć udział w pogadankach przygotowanych przez funkcjonariuszy policji na temat wychowania komunikacyjnego, przeciwdziałania się alkoholizmowi, narkotyzmowi, narkomanii oraz przemocy wśród dzieci i młodzieży. Straż pożarna zapoznała dzieci z przepisami przeciwpożarowymi oraz zaprezentowała sprzęt gaśniczy. Pracownicy sanepidu zapoznali natomiast dzieci z zasadami higieny osobistej, a także poinformowali, jak uniknąć chorób zakaźnych.

Chłonkowie Koła Łowickiego „Sokół” w Jarosławiu, jak co roku, mówili o gospodarce łownej i o ochronie zwierzyny. Wielką atrakcją były trofea myśliwskie, akcesoria i broń myśliwska. Z dziećmi spotkał się również poseł Wojciech Domaradzki, który wręczył im słodycze. Wszystkie dzieci uczestniczące w zimowisku zostały przebadane przez lekarza ortopedę, doc. dr. Stanisława Sobockiego oraz lek. stomatologii Martę Oronowicz.

ekz

PRZEMYSŁ

Władze są na tak, ale...

Handlujący na przemyskim Zielonym Rynku ponowili złożoną jeszcze w 2000 r. propozycję wybudowania hali targowej i parkingu na 180 samochodów.

Przed trzema laty Przemyskie Stowarzyszenie Kupieckie wyszło z inicjatywą przejęcia w

dzierżawę zieleniaka i wybudowania tam hali targowej oraz samochodowego parkingu. Prezes PSK Ryszard Paja: – Wiemy, że trwa to już bardzo długo. Mieliśmy akceptację poprzedniej ekipy rządzącej, ale wówczas podobno diabeł tkwił w szczegółach. Nasz projekt na różne sposoby rozpatrywał zwłaszcza wiceprezydent Kaszuba. Zwodził nas i ostatecznie do niczego nie doszło. Po nastaniu nowych władz PSK postanowiło spróbować ponownie. Rozmawialiśmy w tej sprawie z prezydentem miasta Robertem Chomą. Swoją propozycję przedstawił do akceptacji radnym do końca lutego tego roku. W szczytowym okresie na rynku handluje nawet tysiąc osób. Obecne warunki pracy są bardzo trudne, narzekają też klienci. Z powodu fatalnych warunków sezon jest krótszy nawet o pięć miesięcy w roku. Chcemy zmodernizować obiekt na miarę europejskich standardów.

górze – parking dla kupujących na 180 pojazdów. Koszt przedsięwzięcia to ok. 6 mln zł. R. Paja: – Chcemy zaciągnąć kredyt. Inwestycję realizowalibyśmy także po części z kosztów własnych. Na pewno pieniędzy nie będziemy ściągać z ludzi. Przewidujemy, że włożone środki zwróciłyby się za około 30 lat. Miasto zyska halę i potrzebny parking w centrum. My zaś więcej klientów.

Zastępca prezydenta Przemysła Ryszard Lewandowski mówi, że władze miasta są na „tak”, ale... – Widzimy potrzebę wybudowania takiej hali targowej. Ale to, o czym mówi stowarzyszenie, jest na razie tylko koncepcją. Nie znamy jeszcze żadnego projektu, nikt nie złożył nam żadnej propozycji.

Kilkanaście dni temu odbył się przetarg na roczne administrowanie Zielonym Rynkiem. Wygrała go firma „Probud”. Przemyskie Stowarzyszenie Kupieckie nie przystąpiło do tego przetargu, gdyż, jak powiedział nam R. Lewandowski, nie spełniło na razie wymogów. R. Paja: – Wiemy, że administrowanie targowiskiem musi mieć ciągłość. Mam nadzieję, że rozstrzygnięcie przetargu nie będzie kolidować z naszymi planami, choć muszę przyznać, iż wprowadziło nieco zamieszania.

mars

PODZIĘKOWANIE

Dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Przemysłu wraz z wychowankami składa serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, którzy pamiętali o naszych wychowankach, a w szczególności:

1. Piekarnia „Lipal” Fredropol
2. Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane „Instalator”
3. Hurtownia konserw rybnych „Franco” sp. z o.o. Przemysł
4. Hurtownia „Piotruś Pan” – Danuta i Aleksander Baczyk
5. „Poli-Pap” – Andrzej Bryliński – Małgorzata Uryć
6. Przedsiębiorstwo Budowlane „Budexim” SA Jarosław
7. Izba Celna Przemysł
8. Pani Joanna Czmyr – SPK Southampton, Wielka Brytania
9. Apteka Anna Oleszek
10. Apteka „Emka”
11. Apteka „Armika” – J. Stec, U. Mrozek
12. Pracownicy ZUS w Przemysłu
13. Hurtownia Owoców i Warzyw „Tropikana” – W. Pydo, W. Kuźniarski w Przemysłu
14. Hurtownia „Nivex” w Przemysłu
15. Caritas Archidiecezji Przemyskiej

Z podziękowaniem
Dyrektor
mgr Barbara Nawojka-Synus

Region

LUBACZÓW

Dla każdego...

Miejski Ośrodek Kultury w Lubaczowie w czasie całych ferii tętnił życiem. Stał się przystanią dla tych młodych ludzi, którzy nie wyjechali na zimowiska i obozy.

W Lubaczowie dotyczyło to większości uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. MOK oferował różnorodne zajęcia, wśród których każdy chętny mógł znaleźć coś dla siebie. Dla miłośników malarstwa trzy razy w tygodniu organizowano zajęcia plastyczne „Ferie zdrowe i kolorowe”, miłośnicy karnawałowych szaleństw mogli poćwiczyć pod okiem doświadczonych instruktorów różne tańce towarzyskie i dyskotekowe, a dla zwolenników smukłej sylwetki – przygotowano zajęcia z aerobiku i callaneticsu. Z tej formy utraty zbędnych krągłości chętnie korzystały młode i nieco bardziej dojrzałe lubaczowianki. W czasie ferii dzieci mogły uczestniczyć także w turnieju szachowym, kuligu i darmowych seansach filmowych.

Wib

PRZEMYSŁ

Odśnieżanie

Zima sprawiła nam psikusę i zamiast zbierać się do odejścia, co zapowiadali już niektórzy malkontenci, sygnęła ostro śniegiem, z którego nad-

Ciąg dalszy na str. 7

W Dynowie działa
Stały Posterunek Państwowej Straży Pożarnej

Wreszcie bezpieczni

Gdy w Dynowie wybuchnie pożar, mieszkańcy nie muszą już drzeć i modlić się, aby strażacy, choćby z Brzozowa, zdążyli na czas. Mają ich wreszcie na miejscu!

Tworzenie struktur PSP w Dynowie rozpoczęło się jeszcze w lutym 2000 r. Musiało jednak upłynąć kilkanaście miesięcy, aby w dotychczasowej siedzibie OSP po-

sterunek rozpoczął działalność. Stało się to 1 grudnia ub.r., a uroczyste otwarcie odbyło się w styczniu br. Posterunek działa w ramach Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie.

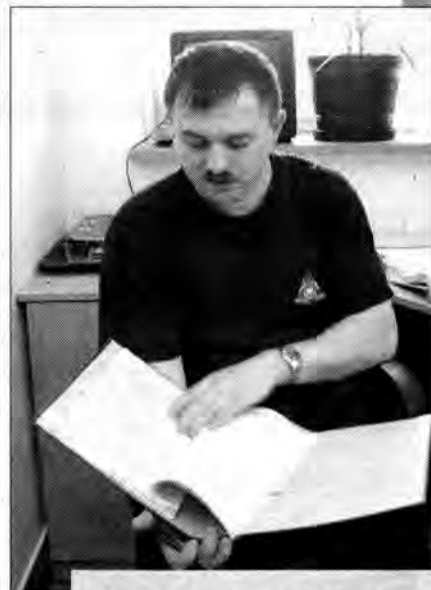
Służbę w systemie zmianowym pełni 15 strażaków, a w systemie codziennym 1. Posiadają na wyposażeniu ciężki samochód gaśniczy Jelcz wraz ze sprzętem ratowniczym oraz samochód operacyj-

ny. W każdej chwili mogą podjąć działania ratowniczo-gaśnicze wszędzie tam, gdzie pojawi się zagrożenie życia czy zdrowia. Posterunek umiejscowiony jest na styku czterech powiatów, a jego terenem działania są: gmina Nozdrzec (powiat brzozowski), gmina Dubiecko (powiat przemyski), gmina Jawornik Polski (powiat przeworski), miasto Dynów oraz gminy: Dynów, Błażowa i Hyżne (powiat rzeszowski). Obszary gmin oddalone są od siedziby jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP o kilkadziesiąt kilometrów, stąd też czas dojazdu zawodowych jednostek do pożarów i innych zdarzeń był zbyt długi na skuteczne niesienie pomocy mieszkańcom. Teraz ci ostatni mogą odetchnąć z ulgą.

Dowódcą Stałego Posterunku PSP jest asp. Wiesław Kuźmik: – Sprzęt mamy niezły. Obiecano nam jeszcze łódź i ponton, bo przecież terenem naszej działalności jest także spory odcinek Sanu.



Dynowscy strażacy gotowi do akcji.



Dowódca posterunku PSP w Dynowie asp. W. Kuźmik wie, że ich stała obecność na tym terenie jest gwarancją bezpieczeństwa mieszkańców.

Uczestniczyliśmy już w kilkunastu akcjach. Najpoważniejszą był pożar zakładu stolarskiego w Drohobyczu. W grudniu ubiegłego roku interweniowaliśmy siedmiokrotnie, od początku stycznia tego roku było już 12 zdarzeń. To, że mogliśmy być na miejscu niemal błyskawicznie, pokazuje, że taki posterunek jest potrzebny na tym terenie.

MG

300 nowych miejsc pracy – szansa dla bezrobotnych absolwentów szkół wyższych

Praca tylko dla humanistów

1 marca na Podkarpaciu powstanie 159 punktów informacyjnych o Unii Europejskiej, w których zatrudnienie znajdzie ponad 300 bezrobotnych absolwentów szkół wyższych. Program obejmie wszystkie gminy w kraju.

Porozumienie w tej sprawie podpisali Lech Nikolski, pełnomocnik rządu ds. referendum i informacji europejskiej oraz Jerzy Hausner, minister gospodarki. Projekt nosi nazwę „Moja Gmina w Unii Europejskiej” i jest elementem programu „Pierwsza praca”. W ramach rządowej kampanii przed referendum akcesyjnym w każdej gminie powstanie Ośrodek Informacji Europejskiej. Czteromiesięczne staże (od 1 marca do 30 czerwca br.) będą mogli odbyć w nich bezrobotni absolwenci szkół wyższych, z tytułem minimum licencjata, uzyskanym na wydziale

humanistycznym. Preferowane będą osoby z kierunków pokrewnych wiedzy o UE, które przejdą przeszkolenie i zdadzą egzamin. Pożądane będą także umiejętności obsługi komputera, komunikatywność oraz wysoka kultura osobista.

Zadania stażystów będą związane z organizacją i prowadzeniem gminnych OIE, przybliżaniem społeczności lokalnym problematyki związanej z członkostwem Polski w UE poprzez bezpośrednie rozmowy. Absolwentów do udziału w projekcie – po dwóch na każdą gminę – mają typować starostowie, we współpracy z powiatowymi urzędami pracy. Za szkolenia, egzaminy i przyjmowanie do pracy w biurach odpowiedzialne będą Regionalne Centra Informacji o UE i powiatowe urzędy pracy. Na opłacenie pracy stażystów Fundusz Pracy przeznaczy ponad 15 mln zł. Projekt ten pochłonie także pieniądze ze specjalnej rezerwy celowej.

Miejsca odbywania stażu absolwentów organizować ma wójt (burmistrz). Porozumienie zakłada, że zostaną one przygotowane w urzędach gminy bądź podległych im jednostkach. Co ważne, przewidziano możliwość kontynuowania projektu w kolejnych miesiącach, jednak okres subsydiowania zaczyna się 1 marca, a zakończy 30 czerwca 2003 r. Dzięki projektowi, 22 osoby z terenu działania przemyskiego PUP znajdą pracę.

MG

Rzeszowianin zainwestował w hotel w Przemyśle

Dworcowy Europejskim

Podczas gdy wśród przemysłan przeważają opinie o tym, że ich miasto chyli się ku upadkowi, Wacław Pondeł z Rzeszowa zainwestował spore pieniądze w remont właśnie przemyskiego hotelu i uważa, że robi na tym dobry interes.

Ten budynek w pobliżu przemyckiego dworca kolejowego hotelem był zawsze, ale od co najmniej kilku lat nikt już z niego nie korzystał. Zamknięte drzwi i pozbawione firanek okna jednoznacznie informowały, że gospodarzy nie ma i nie wiadomo, czy kiedykolwiek wrócą. I oto nagle nad drzwiami pojawił się nowy szyld – Hotel Europejski, który oznacza finał trwającego 3 lata gruntownego remontu obiektu.

Oficjalne otwarcie nowego przemyskiego hotelu planowane jest jeszcze w lutym. Po remoncie, a właściwie bardzo daleko idącej przebudowie, nowy hotel „Europejski” ma 29 pokoi (1-, 2- i 3-osobowych) dla 65 gości. Wszystkie pokoje wyposażone są w łazienki i odborniki telewizji satelitarnej. Standard umeblowania jest podobny do większości tego typu hoteli na całym świecie, natomiast ciepła świeżutkim pomieszczeniom dodają dobrze dobrane reprodukcje pejzaży i obrazów Vincenta van Gogha.

Wszystkie prace remontowe i adaptacyjne prowadziła Firma Budowlana „Dombud” z Przemyśla, ale głównym inwestorem i właścicielem hotelu

jest Wacław Pondeł z Rzeszowa: – Uważam, że Przemyśl jest miastem atrakcyjnym do inwestowania. Przewiduję, że wkrótce czeka je prawdziwy boom związany z wejściem Polski do Unii Europejskiej i faktem bliskości granicy. Wielki biznes z Poznańskiego przeniesie się na wschód, w tym i do Przemyśla. Nie, wcale nie jestem niepoprawnym optymistą. Uważam się za realistę i pragma-



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Takiego hotelu nawet w zjednoczonej Europie nie będzie-
my musieli się wstydzić.

tyka – tłumaczy – słysząc w moim głosie zdziwienie.

Ponieważ miasto Przemyśl dzięki inwestorowi z Rzeszowa wzbogaciło się o nowy, atrakcyjny hotel, nie pozostaje nam nic innego jak życzyć jemu i przyszłym pracownikom „pełnego obłożenia” i spełnienia prognoz, co do kolejnego przemyskiego boomu gospodarczego.

(R)

OSTEOPOROZA
badanie gęstości kości
Obwód Lecznictwa Kolejowego
w PRZEMYŚLU, ul. Sportowa 6
w środę 19.02, w godz. 12 – 17
cena badania 20 zł
ZAPOBIEGAJ ZŁAMANIAM!

Region

☞ Ciąg dalszy ze str. 6

miarem nie zawsze potrafimy sobie poradzić.

Przez kilka dni minionego tygodnia śniegu napadało tyle, że zwykłe odśnieżanie przy pomocy łopaty nie zdawało już egzaminu. No, ale od czego jest technika? W konkursie na najlepiej odśnieżony parking w Przemyślu zwyciężyłby niewątpliwie parking przed prokuraturą okręgową, który odśnieżany jest przy pomocy wprawdzie ręcznej, ale mechanicznej dmuchawy wirnikowej. Oczywiście zwyciężyłby, gdyby taki konkurs ktoś ogłosił. (R)



Ręczna, mechaniczna dmuchawa wirnikowa w akcji.

PRZEMYSŁ

Izba zostaje!

Robert Kwaśniak, szef Służby Celnej w Ministerstwie Finansów polecił poinformować media oraz wszystkie zainteresowane osoby, że nie ma obecnie żadnych planów dotyczących przeniesienia Izby Celnej z Przemyśla do Rzeszowa.

Z informacji przekazanej nam przez Krystynę Mielnicką – rzecznika prasowego Izby Celnej w Przemyślu wynika, że wszelkie prace związane z docelową strukturą administracji celnej, w związku z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej, objęte są szczególnym nadzorem szefa Służby Celnej i będą realizowane dopiero po przeprowadzeniu uzgodnień ze środowiskami gospodarczymi oraz samorządowymi. – Tak więc, wszelkie dotychczasowe informacje związane z planami przeniesienia Izby Celnej do Rzeszowa oraz likwidacją niektórych oddziałów celnych są nieprawdziwe i sprzeczne ze stanem faktycznym – zapewnia rzecznik K. Mielnicka. (R)

PRZEWORSK

Starosto!

W polemikę ze stylem sprawowania władzy przez starostę przeworskiego włączył się też miejscowy Zarząd Oddziału NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem „S” styl ten uwłacza godności osobistej pracowników starostwa. „Starosta Przeworski Pan Zbigniew Mierzwa w pierwszym rzędzie powinien zająć się trudną sytuacją zakładów pracy Przeworska i powiatu oraz rosnącym ubożeniem społeczeństwa (...). Rozwiązanie problemów ludzkich i zmiana sposobów pracy, odbywająca się poprzez krzyki, reprimendy i szykanowanie pracowników jest żenująca i niegodna stanowiska Starosty Powiatowego” – czytamy w piśmie Zarządu Oddziału „S” w Przeworsku. (hl)

SZERZEJ O ARTYKULE „NYGUSOM NIE POPUSZCZĘ” NA STR. 14

LUBACZÓW: Mróz strusiom niestraszny

Strusie gody w śniegu

Zimowa rozmowa z Tadeuszem Hałuchą z Lubaczowa, właścicielem fermy strusi afrykańskich.

Jak afrykańskie strusie, przyzwyczajone pewnie do czterdziestostopniowego upału, zniosły ostatnie mrozy i śniegi?

– Fantastycznie! Złośliwy dla strusi jest tylko lód i głód, bo na lodowisku są po prostu bezradne.

Co się wtedy dzieje?

– Wpadają w poślizg i leżą jak długie.

A taki kopny śnieg, jak ostatnio?

– To dla nich wymarzone zimowe podłoże! Nie ślizgają się, bo śnieg działa jak pierzyna, a nawet kąpiel. Lubią się też w nim tarzać.

Tarzać?

– No tak. Na luty przypadają gody. Samce urządzają sobie śniegowe tańce.

Jak to wygląda?

– Siadają, rozkładają skrzydła, przekrzywiają się na boki, kołyszają... To świetna zabawa!

A co wtedy robią samice?

– Samicom śnieg trochę szkodzi, bo jeśli za bardzo zmarzną na wybiegu, zanikają u nich ruchy wskazujące na gotowość do znoszenia jaj.



Tadeusz Hałucha z Lubaczowa lubi robić to, czego inni nie robią.

W zimie strusie też wychodzą na wybieg?

– Obowiązkowo! Trzeba tylko dbać, żeby się nie przeziębiły, a przeziębiają się najczęściej wtedy, kiedy brakuje im witamin i mikroelementów.

I zamiast w piasek, wsadzają głowy w śnieg?

– Dokładnie! Tyle że nie ze strachu, jak się powszechnie uważa, a w celach kosmetycznych. Myją się.

Potrąfi Pan poznać, kiedy strus jest smutny, a kiedy zadowolony?

– Tak, szczególnie po samcach. Jeden zawsze jest dominujący, a pozostałe, szczególnie młodsze, muszą mu ustępować pola. Są po prostu przeganiane. I widać, jak się za to obrażają! Chodzą osowiałe, stoją w kącie, tracą apetyt, nie reagują na zawołania, a nawet na samice! Przy wielkiej obrazie

może to się nawet skończyć śmiercią!

Co się wtedy robi?

– Najlepiej dać takiego do osobnej klatki, dać mu fory, żeby nie czuł przewagi osobnika dominującego.

W zimie samice też znoszą jaja?

– Jasne, tylko trochę rzadziej, nie co dwa, trzy dni, a na przykład raz na tydzień.

I to są tak samo dobre jaja jak latem?

– Niestety nie, nadają się tylko do konsumpcji. Do inkubacji już nie, bo zarodki są uszkodzone albo obumarłe.

To prawda, że strusie szybko biegają?

– Były próby ścigania strusi na motorach. W stresie wyciągają do stu kilometrów na godzinę.

Uciekły Panu kiedyś?

– Tak! Jemy sobie raz wielkanocne śniadanie, przychodzi sąsiad i mówi, że moje strusie wy-

brały wolność. Dzięki Bogu po złapaniu dwóch, reszta poszła za nimi jak stado baranów.

Nie bał się Pan tak nietypowej na polskiej wsi inwestycji jak ferma afrykańskich strusi?

– Nie, ja lubię robić to, czego inni nie robią. Teraz założyłem hodowlę dzikich dzików.

Dzikich dzików?!

– Tak! Najprawdziwszych rasowych dzikich dzików, takich z rodowodami.

Dzików też się Pan nie boi?

– Są niebezpieczne, ale lubią też, kiedy się do nich mówi, drapie je i pieści. Jak na przykład mój odyniec Ryjek.

Co Pan jeszcze planuje?!

– Na razie dokończę eksperyment z dzikami, potem zobaczymy.

Dziękuję za rozmowę.

Olga HRYŃKIW

DUBIECKO: W okolicach Słonnego ma powstać kompleks sportowo-rekreacyjny

Krasicki prawdziwym atutem

Trzy pytania do wójta gminy Dubiecko Zbigniewa Bleharczyka.

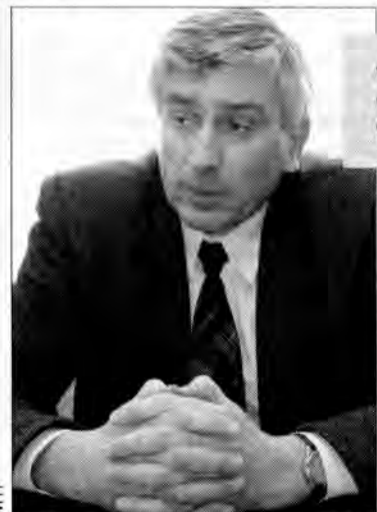
Jaką zastał Pan sytuację w gminie po objęciu stanowiska wójta?

– Najistotniejsza jest chyba sytuacja finansowa. Gmina jest zadłużona w granicach 40 procent w stosunku do budżetu, czyli na około 4 milionów złotych. Nie jest to sytuacja krytyczna, niemniej jednak będzie rzutować na inwestycje w tym roku i latach następnych. Znaczna część to kredyty w różnych instytucjach. Mam nadzieję, że niebawem dojdzie do umorzenia części długów.

Co w tym roku jest najbardziej palącym problemem?

– Przystępujemy do czwartego etapu kanalizacji Nienadowej i drugiego w Przedmieściu Dubieckim. Mamy promesę, że te przedsięwzięcia zostaną wsparte środkami finansowymi z SARPARD-u. To zadania najistotniejsze. Chcielibyśmy także, wspólnie z władzami sąsiednich gmin w ramach Związku Gmin Pogórza Dynowskiego, wystąpić do władz wojewódzkich z projektem ochrony Sanu. Każda gmina oczywiście realizowałaby swoje zadania, ale odbywałby się pod jedną nazwą „Błękitny San”. Na sercu leżą mi także kwestie oświatowe. Zamierzamy przede wszystkim dokończyć salę gimnastyczną w Bachórcu. Być może inwestycja ta nieco nam się przedłuży. Występujemy o przyznanie dotacji z UKFiS-u, które do 50 procent dofinansowują budowy obiektów sportowych czy sal gimnastycznych.

Gmina Dubiecko jest pięknie położona. Z tymi terenami ko-



Wójt gminy Dubiecko Z. Bleharczyk widzi szansę na rozwój turystyki. Oby tylko słowa przemieniły się w czyn.

jarzą się wielkie postacie, jak choćby Krasicki czy Fredro. Czy nie ma Pan ochoty postawić na turystykę?

– Chcemy tymi problemami żyć. Krasicki czy Fredro to atuty, które powinniśmy wykorzy-

stać. Za cztery lata przypadnie 600-lecie Dubiecka. Mam nadzieję, że już niebawem znajdą się na to środki. Pielęgnować musimy także bazę turystyczną, jaką mamy na naszym terenie. Myślę tutaj o Słonnem czy Wybrzeżu. Słonne to nasza perła, mająca w Polsce swoją renomę. W Wybrzeżu są możliwości utworzenia dużego pola namiotowego. Poprawić musimy przede wszystkim stan dróg. Przyszłości, że mamy w planie w tym czterolecie wykonanie nowoczesnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego właśnie w oparciu o te dwie miejscowości.

Mariusz GODOS

Do dawnego popegeerowskiego przedszkola w Nowym Siole koło Cieszanowa strach wejść!

Strach wejść

Władze gminy winę za stan budynku zwalają na mieszkańców, mieszkańcy – na gminę. Tak czy siak budynek bardziej przypomina mordownię niż przedszkole.

W czasach, kiedy w Nowym Siole PGR kwitł, do tutejszego przedszkola chodziły dzieci z całej gminy. Duży klockowaty budynek z przestronnymi oknami wyposażony był wtedy we wszystkie możliwe dobrodziejstwa cywilizacyjne. Dzisiaj straszny: powybijane szyby, oddarte od instalacji grzejniki. Amatora znalazła nawet drewniana okładzina ze ścian i fragmenty parkietu! Drzwi otwarte. Wszędzie pełno pustych butelek po tanim winie, wulgarnych napisów, śmieci. Przechodząca drogą

kobieta z dzieckiem wrusza ramionami: – Pewnie, że wstyd! Ale jak chcieliśmy tam mieszkania zrobić, to nie pozwolili! No to potem kto mógł, to brał, co mu pasowało! Budynek stoi na uboczu, nikt nie widzi... Resztę zrobiła młodzież. Ogniska tam nawet palili!... – mówi pani Beata.

Teraz dzieci z Nowego Sioła chodzą do przedszkola do Cieszanowa. Jeśli w ogóle chodzą, bo większość mieszkańców wsi nie ma pracy i dzieci siedzą w domu. Poza tym wyż demograficzny dawno się skończył. – Ale to, że nie ma dzieci, nie znaczy, że budynek ma robić za spelunkę! – krzyczy poiry-

Hubert LEWKOWICZ (3)

rowany mieszkaniowiec popegeerowskiego bloku. – Wszystko przez gminę! Im nie zależy! A ile razy my wzywaliśmy policję, żeby uspokoiła tych, którzy tam libacje urządzali? Tyle że jak gmina nie zabezpieczyła i tak zostawiła, to jasne, że burdy będą!...

Pani Aniela Ochal z synem Krzysztofem szkoda budynku: – Ja pamiętam, jaki piękny był! – mówi z sentymentem. – A ja tam przecież sam chodziłem! – dodaje syn. – Potem, kiedy już przedszkola nie było, salę wynajmowano na wesela. Tyle że poprzedni burmistrz w ogóle budynku nie zabezpieczył! To co się dziwić, że ludzie rozkradli! Prawda, rozkradli. Z biedy rozkradli! Ale od tego jest gospo-

Pani Aniela Ochal z synem Krzysztofem: – Od tego jest gospodarz, żeby pilnować i dbać, a nie pozwalać na szaber!

Zhigniew KOWAL podtrzymuje chęć zakupu zdewastowanego obiektu: – Jeśli dogadam się z gminą, zrobię tam niepubliczny zespół opiekuńczo-leczniczy. W wariancie optymistycznym remont zakończyłbym jeszcze w tym roku. Chciałbym też zatrudnić miejscowych. Jestem poważnym człowiekiem i wiem na co się porywam. Zapewniam, że z mojej strony jest to realne.

darz, żeby pilnować i dbać, a nie pozwalać na szaber! Może nowy burmistrz co zrobi. Obiecał przecież przed wyborami!

Większość ludzi w Nowym Siole już nie wierzy, że budynek da się odratować. Nie raz przyjeżdżały waż-

ne komisje i obiecywały, że tym razem jest pomysł, żeby coś z nim zrobić: – My by woleli, żeby go całkiem zburzyć. Przynajmniej wstyd nie będzie!

Burmistrz Cieszanowa Zdzisław Zadworny nie czuje się winny: – W poprzedniej kadencji rada podjęła uchwałę, żeby obiekt sprzedać za 1 procent wartości jednemu lekarzowi, który chce tam zrobić prywatny dom pomocy społecznej. Pomysł jest dobry, ale my chyba zrobimy to inaczej. Nie zrealizujemy uchwały poprzedniej rady, a spróbujemy sprzedać nieruchomością na wolnym rynku. Jeśli nikt się nie zgłosi, rzeczywiście odstąpimy ją panu, który ma

Przedszkole w Nowym Siole od kilku lat jest miejscem spotkań okolicznych niebieskich ptaków.



Burmistrz Cieszanowa Zdzisław Zadworny: – Nieprawda, że nie zabezpieczaliśmy!...

pomysł, co z tym zrobić, za niższe pieniądze, korzystając na przykład z przysługującej nam możliwości udzielenia bonifikaty.

Burmistrz Zadworny przyznaje, że w chwili przejmowania od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa budynek był w przyzwoitym stanie: – Tyle że po każdym weselu coś zniknęło... I tak z roku na rok. Nieprawda, że nie zabezpieczaliśmy. Ale każde zabezpieczenie można zniszczyć, jak się bardzo chce. I dziś mamy, co mamy.

Olga HRYŃKIW



Czy Jarosław uchronił się przed układami politycznymi, tak jak zapowiadał burmistrz?

Sąsiad i kolega partyjny

Mimo że burmistrz Jarosław Janusz Dąbrowski podał oficjalną informację o wyborze swojego zastępcy i sekretarza, w tym tygodniu zmienił zdanie. W środę złożył wniosek do prezydium rady o odwołanie dotychczasowego sekretarza i powołanie nowego, w czwartek zaś wniosek wycofał.

Po wyborach samorządowych burmistrz Jarosław zaskoczył mieszkańców miasta decyzją o sposobie wyłonienia swoich zastępców, sekretarza i skarbnika miasta. Zaskoczył też swoich kolegów z Forum Prawicy, które wylansowało go na burmistrza, a także radnych z pozostałych klubów. Ogłosił bowiem, że w Jarosławiu nie będzie kołesostwa i układów partyjnych, gdyż stawia na fachowców, którzy zostaną wyłonieni w drodze konkursu. 60 osób pobrało przygotowane z tej okazji wnioski, a 34 osoby złożyły swoje oferty. W tym 7

osób ubiegało się o stanowisko sekretarza, 7 – skarbnika i 20 – o stanowisko wiceburmistrza.

Tymczasem burmistrz Janusz Dąbrowski, po upływie pierwszego z terminów, tj. 13 grudnia, nie wybrał żadnego z kandydatów. Poinformował natomiast, że termin składania podań został przedłużony do 6 stycznia: – Koniec roku oznacza dla kierownictwa wszystkich firm rozliczenie roku bilansowego, a tym osobom także chciałbym dać szansę. Poza tym jest to okres świąteczny, będą to dni wolne od pracy, dlatego z wyborem możemy jeszcze poczekać – mówił w połowie grudnia ub.r.

Po 6 stycznia kandydaci znowu nie zostali wyłonieni. Dopiero pod koniec stycznia okazało się, że burmistrz wybrał na swojego zastępcę naczelnika wydziału architektury w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu Mariana Muzyczkę, kandydującego w wyborach samorządowych do sej-



Ewa KŁAK-ZARZECKA

M. Muzyczka ma 46 lat, ukończył wydział budownictwa na AR we Wrocławiu; dzieci: 20-letni Michał – student KUL, 13-letnia Katarzyna i 10-letnia Jagoda. Żona Dorota – dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 3.

sąsiadem zza płotu burmistrza J. Dąbrowskiego. Burmistrz twierdzi, że jest to niebывалы zbieg okoliczności, bo M. Muzyczka jest jego sąsiadem dopiero od kilku miesięcy.

Z konkursu czy z układu?

Kolejna niejasna sprawa to wybór sekretarza. Wiadomo, że w tym przypadku burmistrz nie ma wolnej ręki, jak w przypadku wyboru wiceburmistrza, lecz swojego kandydata przedstawia radzie miasta, a ta podejmuje decyzję o jego powołaniu (oczywiście po odwołaniu dotychczasowego sekretarza).

Jak wspomnieliśmy, burmistrz miał wybrać sekretarza spośród złożonych ofert. Tymczasem okazało się, że na to stanowisko zaproponował swojego kolegę z Forum Prawicy Franciszka Gołębia, dotychczasowego radnego tej opcji i obecnego kierownika referatu w wydziale geodezji w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu. O jego powołanie, a wcześniej odwołanie dotychczasowego sekretarza Barbary Bąk zwrócił się w środę, 5 lutego, z wnioskiem do rady miasta. Dzień później, w czwartek, 6 lutego, burmistrz wniosek swój wycofał. Zapytaliśmy go o zmianę decyzji: – Trwają rozmowy – burmistrz odpowiedział krótko na niewygodne pytanie.

Sesja rady miasta zaplanowana została na 17 lutego. Burmistrzowi pozostało więc zaledwie 5 dni na podjęcie kolejnej decyzji. Czy taka zapadnie?

EKZ

Przemysł: 44-letnia kobieta zmarła na skutek pobicia

Śmierć na melinie

W czwartek, 30 stycznia, kilka minut po godzinie 22 dyspozytorka pogotowia ratunkowego w Przemyślu odebrała zgłoszenie o tym, że w jednej z kamienic przy ulicy Czarnieckiego kobieta spadła ze schodów i potrzebuje pomocy. Zgłaszający mężczyzna dodał, że kobieta jest nieprzytomna i jakaś „dziwna”, i być może nie żyje.

Niecałe pięć minut później na miejscu była już karetka. Kiedy ekipa pogotowia wraz z lekarzem wchodziła po schodach starej kamienicy, zza drzwi mieszkania, w którym miała być poszkodowana kobieta, rozległy się odgłosy wskazujące na rozgrywaną się wewnątrz awanturę. Słychać było brzęk tłuczonego szkła i hałas padającego mebla. Drzwi były zamknięte i nikt nie odpowiadał na pukanie. W tej sytuacji lekarz, podejrzewając, że może tam dziać się coś niedobrego, wezwał policję.

Kiedy przyjechał patrol, drzwi były już otwarte. W dużym pokoju przedzielonym meblami panował okropny bałagan. Wszędzie widoczne były ślady pijackiej libacji. Przy stole siedział mężczyzna, który trzymał na kolanach jakąś kobietę. Drugi mężczyzna stał przy oknie. Na podłodze, koło wersalki, częściowo owinięta jakąś kapą czy prześcieradłem, le-

żała prawie naga druga kobieta. Miała pokrwawioną twarz i głęboką ranę za uchem. Lekarz stwierdził, że nie żyje. Przebywający w mieszkaniu dwaj mężczyźni i kobieta byli dobrze pijani i mówili, że nie wiedzą, kim jest zmarła ani skąd się tu wzięła. Jeden z mężczyzn zaczął się awanturować i policjanci musieli go zakuć w kajdanki. Całą trójkę przewieziono do komendy, a mieszkaniem zajęli się technicy kryminalni.

Bił ją nieraz

W komendzie zatrzymani byli już bardziej rozmowni. Okazało się, że zmarła to 44-letnia Renata D., która mieszkała tam ze swoim konkubentem, 42-letnim Zdzisławem S. Oboje nigdzie nie pracowali, on sporadycznie zarabiał, zbierając złom. W ich mieszkaniu alkohol lał się strumieniami, całymi dniami ciągnęły się libacje, w których uczestniczyły różne „niebieskie ptaki” z całego miasta. Na porządku dziennym były tam awantury, bo Zdzisław znany był z tego, że po-

pijanemu stawał się niezwykle agresywny i tłukł swą konkubinę. Często gościami Renaty i Zdzisława byli: 44-letni bezdomny Waldemar D. i jego 49-letnia przyjaciółka Władysława P. Oboje przed południem wezwani zostali do prokuratury w związku z podejrzeniem o wprowadzenie do obiegu fałszywej stuzłotówki. Później, żeby odreagować stres, poszli pić do Renaty i Zdzisława. Kiedy „ruska” wódka dobrze zaszumiała im w głowie, zaczęła się awantura. Powód był banalny – Renata nie zdążyła na czas z praniem, a ponadto Zdzisław miał do niej pretensje o pieniądze, które ponoć miała mieć za sprzedanego, starego poloneza.

Tym razem już się nie podniosła

Ponieważ w momencie zatrzymania wszyscy mieli dobrze ponad dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu, z ich bełkotliwych zeznań trudno było odtworzyć faktyczny przebieg zdarzeń. Prawdopodobnie oboj mężczyźni brali udział w „karaniu” Renaty, a że

Zdzichu miał ciężką rękę, kobieta po jego ciosie w twarz poleciała na ścianę i już się nie podniosła. Urządzili więc, żeby upozorować jej upadek ze schodów. Waldemar nawet zadzwonił po pogotowie, ale nie zdążyli już wynieść ciała na klatkę schodową, gdyż karetka przyjechała bardzo szybko.

Sekcja zwłok wykazała, że bezpośrednią przyczyną śmierci Renty był krwiak mózgu, stwierdzono też na jej ciele liczne ślady wcześniejszych obrażeń, które świadczyły o tym, jak traktował ją konkubent.

Następnego dnia prokurator przedstawił Zdzisławowi i Waldemarowi zarzut z art. 158 par. 3 kk (jeśli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10) i na jego wniosek sąd wydał nakaz tymczasowego aresztowania obu na trzy miesiące.

W.S.

PRZEMYSŁ

Cebulka w...

prezerwatywie?

Jeden z mieszkańców Przemyśla przyniósł do redakcji cebulkę. Cebulka była zielona, zapakowana w folię, przewiązana cienką bezbarwną gumką: – Chcecie coś zobaczyć?! – powiedział mocno poirytowany, wyciągnął spod kurtki cebulkę, a na chusteczce obok położył gumkę. – Nie wiecie co to jest?! Pre-zer-wa-ty-wa!!!

Mężczyzna był bardzo wzburzony. Z trudem rekonstruował wydarzenia ostatnich dni: – Lubię cebulkę. W sobotę koło południa kupiłem pęczek w jarzyniaku. Zjadłem, a potem przyjrzałem się gumce. Wymiotowałem dwie godziny, a brzuch boli mnie do dzisiaj!

Mężczyzna nie przyznał przed rodziną, jakiego dokonał odkrycia. Obawiał się, że pozostali domownicy zareagują podobnie jak on. Przez weekend doszedł do sklepu i znowu kupił cebulkę: – Specjalnie! Musiałem się upewnić. O, proszę! To jest prezerwatywa! Nie mam już teraz wątpliwości! Popatrzcie sami!

Dowód rzeczowy

Cebulka została w redakcji jako dowód rzeczowy. Oburzony klient jarzyniaka za żadne skarby nie chciał jej zabrać z sobą: – Kto wie, czy nie była używana? Może ktoś lubi i z nocnika jeść, ja nie! Teraz na samą myśl o cebulce robi mi się niedobrze!

Żeby nie być kojarzonym z cebulką w prezerwatywie mężczyzna nie przedstawił się i nie zgodził na zdjęcie: – Sфотографуйте cebulkę!

Współwłaścicielka jarzyniaka wzięła cebulkę i rozciągnęła gumkę na jakieś dwadzieścia centymetrów: – Nie, to niemożliwe, żeby prezerwatywa aż tak się rozciągała! W życiu nie! Coś się temu panu pomyliło! Zresztą, my tę cebulkę dostajemy od takiego dostawcy, który obsługuje duże hurtownie! Przecież oni by się na pewno polapali! Nie, pan Staszek by tego nie zrobił!

Do rzeczoznawcy!

Druga stojąca za ladą kobieta przyniosła z zaplecza paczkę prezerwatywy: – Przecież to kosztuje jedenaście złotych. Komu by się opłacało pakować cebulkę w prezerwatywy, skoro zwykłe gumki wychodzą taniej?

Miejski rzecznik konsumenta Danuta Chudzikiewicz potraktowała sprawę poważnie: – Jeśli ten klient zechce do mnie przyjść, zajmiemy się sprawą. Tak na gorąco mogą tylko powiedzieć, że powinien wziąć rzeczoznawcę, bo na razie to tylko domniemanie. No i trzeba by się skontaktować z sanepidem i ustalić, czy tego rodzaju gumka jest dla żywności szkodliwa. Jeśli chodzi o torsje i inne następstwa, jakie wywołało spożycie cebulki w takiej gumce, to sądzę, że klient może zrobić sprawę tylko z powództwa cywilnego. Moim zdaniem ma duże szanse na wygraną, jeśli oczywiście udowodni, że to prezerwatywa.

Do redakcji zadzwonił właściciel sklepu (mąż pani z za lady): – Kontaktowałem się z producentem! Przysięga, że to zwykła gumka.

Józef Pelech
Przemysł

* tytuł od redakcji

Kulisy działalności firmy „Medicos”

Parada oszustów II

Przed tygodniem ujawniliśmy metody działania Jana K., który założył w Jarosławiu firmę „Finacial Partners” i występując w charakterze „consultanta finansowego”, naciągnął kilkadziesiąt osób, obiecując im kredyty i pobierając prowizję. Przez pewien czas Jan K. działał z Małgorzatą D., będącą dla niego prawdziwym autorytetem w tych sprawach.

W tym samym biurze przy ulicy Poniatowskiego w Jarosławiu, w którym consultant miał swoje biuro, mieściła się też firma „Medicos” prowadzona przez Małgorzatę D. Jak można wnioskować z nazwy, firma miała coś wspólnego z medycyną. W ubiegłym roku Małgorzata D. w jednej z firm handlujących sprzętem medycznym zamówiła po kilka sztuk aparatów do mierzenia ciśnienia, pasów masujących i

lamp do naświetlań. Następnie ogłosiła, że poszukuje akwizytorów. Kiedy zebrała już grupę ludzi chcących nieźle zarobić, wysłała ich w teren, żeby sprzedawali sprzęt medyczny. Ceny jakie oferowali, były niezwykle zachęcające, więc ludzie chętnie kupowali lampy i ciśnieniomierze, na które akwizytorzy udzielali oczywiście firmowych gwarancji, podpisywali umowy sprzedaży itp.

Każdego dnia po pracy szefowa od wracających z terenu akwizytorów odbierała umowy sprzedaży i dopiero tu zaczynał się prawdziwy przekręt. Następnego dnia Małgorzata odwiedzała tych, którzy kupili sprzęt i w imieniu firmy przeproszała za to, że zakupiony przez nich egzemplarz miał ukrytą wadę fabryczną. Ponieważ od sprawności tego urządzenia zależy zdrowie kupującego – a to przecież szczególnie leży firmie

na sercu – Małgorzata osobiście facytowała się do klientów, by wymienić wadliwy sprzęt na sprawny i obiecywała, że dostarczy go następnego dnia, a za kłopot klienci dostaną od firmy czekoladki albo bombonierkę. Używając osobistego urroku (którego jej nie brakowało – W.S.), Małgorzata skutecznie przekonywała klientów, po czym zniknęła z zakupionym przez nich towarem i tyle ją widzieli. Jedni cierpliwie czekali dość długo na nowy sprzęt, inni po tygodniu próbowali skontaktować się z firmą „Medicos”. A tymczasem niczego nie przeczuwający akwizytorzy sprzedawali ten sam sprzęt po raz drugi albo trzeci.

Nabierała także na kredyty

Sprawą zajęły się organy wymiaru sprawiedliwości i Małgorzacie zaczął palić się grunt pod noga-

mi. Szybko zlikwidowała firmę „Medicos” i natychmiast zarejestrowała następną – „Medicos II”. Po niedługim okresie działalności „nowej” firmy, nie różniącej się niczym od poprzedniej, sprawą zajął się prokurator, a następnie sąd. Małgorzatę od bezwzględnej odsiadki uratował jedynie fakt, że ma na wychowaniu kilkoro dzieci. Jednak konflikt z prawem i wyrok niczego jej nie nauczyły. Jeszcze w czasie, kiedy trwała sprawa z „Medicosem”, podobnie jak consultant Jan K. (z którym była w zażyłych stosunkach), załatwiała ludziom kredyty. Z naszych informacji wynika, że oszustka mieszka obecnie w Przemyślu i nadal zajmuje się kredytami. Kilka nabranych przez nią osób zgłosiło się już na policję.

W.S.

Sprostowanie

Krok od tragedii*

Zgodnie z prawem prasowym proszę o sprostowanie tych fragmentów wypowiedzi wiceprezesa do spraw techniczno-eksploatacyjnych Jana Dudy, w których pan prezes rozminął się z prawdą. Po pierwsze, u mnie nie ma żadnych nawie-

wów pod parapetami. Po drugie – wyjaśnienia wymaga sprawa zakończenia prac przez wykonawcę. W rozmowie z wykonawcą w grudniu 2001 r. ustaliłem, że prace zostały przerwane ze względu na okres zimowy i będą kontynuowane latem 2002 r., o ile PGKiM mu zleci i zapłaci za wykonaną pracę. Wówczas wykonawca zrobi wszystko, by prace zakończyć jak najszybciej. Nie wiem, dlaczego pan Duda o-

tym nie pamiętał. Ja jako najemca mam obowiązek wywiązywać się z nałożonych na mnie obowiązków wobec PGKiM. Pan wiceprezes natomiast twierdzi, że nie ma obowiązku informowania najemcy o zakończonych pracach.

Co do przypuszczeń, że ja uszczelnilem nawiewy i kratki wentylacyjne w łazience. Jeszcze lekarze nie stwierdzili u mnie zaburzeń psychicznych i stwier-

dzam, że nie miałem zamiaru kogoś świadomie uśmiercać, czy sam popełnić samobójstwa. I stąd nasuwa się pytanie. Czy musiało do tego dojść? Czy moja córka musiała znaleźć się na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej i walczyć o życie?

Trzy pytania do nowego naczelnika wydziału kultury, promocji i współpracy UM w Przemyślu Jana Jarosza

Nie jestem szarą eminencją!

Proszę wymienić przynajmniej jedną sprawę, którą obiecuje Pan doprowadzić do końca i zostawić jako swoje dzieło...

– Obiecuje bardziej racjonalne wykorzystanie miejskich pieniędzy na kreowanie, skuteczniejsze niż do tej pory, wizerunku miasta. Promocja będzie oparta na tym, co Przemyśl ma najlepsze: kultura, jedyne w swoim rodzaju walory architektoniczne i nie mniej wartościowe, a wciąż niedoceniane, turystyczne. Narzędzia do realizacji tego celu są sprawą wtórną, ręczę, że użyję wszystkich dostępnych i skutecznych.

Już nawet poza urzędem ma Pan opinię „szarej eminencji”, osoby, która decyduje albo współdecyduje w sprawach przekraczających Pana kompetencje. To tylko plotka czy rzeczywiście jest tu Pan drugi po prezydencie?

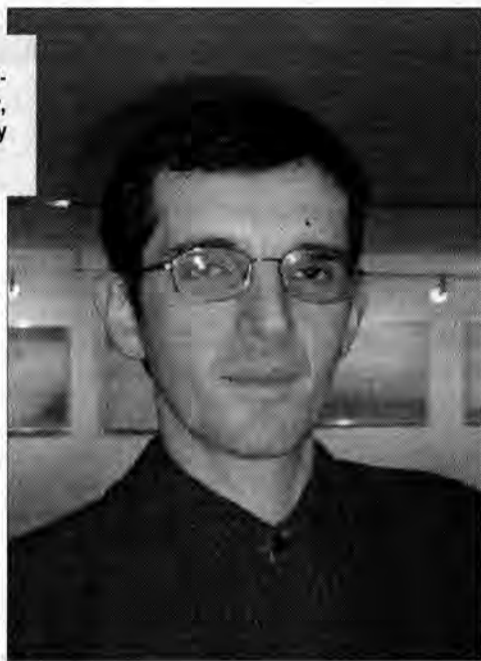
– Nie jestem żadną szarą eminencją! Oczywiście, że jeśli prezydent pyta mnie o zdanie, staram się doradzić mu jak najlepiej. Ale to, że mi zaufał, powierzając stanowisko naczelnika, wynika z tego, że przekonała go moja koncepcja

Jan Jarosz, nowy naczelnik wydziału kultury, promocji i współpracy UM w Przemyślu.

pracy wydziału. Mam pomysł. Wiem, że jeśli nie wypali, osobiście poniosę konsekwencje. To moje ryzyko, zajmuję się więc wyłącznie zadaniami, za które odpowiadam. Nie mieszam się do spraw kadrowych czy jakichkolwiek innych, które mnie nie dotyczą. Nie mam pojęcia skąd nagle „szara eminencja”. Jeśli pyta mnie o zdanie, staram się doradzić mu jak najlepiej.

Zasiadł Pan w fotelu wieloletniej naczelnik wydziału Renaty Nowakowskiej, która nie skorzystała z propozycji, by zostać Pana zastępcą. Jak Pan odbiera jej odmowę?

– Nie neguję dotychczasowych osiągnięć poprzedniczki. Co wię-



MTP

Archiwum

cej, chciałem skorzystać z jej olbrzymiego doświadczenia i wiedzy, szczególnie w sprawach kultury. Miałem nadzieję, że zechce się nią podzielić. Pani Renata zdecydowała jednak inaczej, a o powody należy w pierwszej kolejności zapytać ją.

Dziękuję za rozmowę.

Olga HRYŃKIEW



Niektórzy mieszkańcy Hureczka twierdzą, że cała grupa osób rozpoczęła haratanie drzew bez umiaru. Efekt jest nieco przynębiający, ale sołtys twierdzi, że wszystko odrośnie.

Za kilka miesięcy okaże się, kto w Hureczku (gm. Medyka) miał rację

Odrośniesz, kasztanowcu?

Mieszkańcy Hureczka w gminie Medyka są zaniepokojeni niespodziewaną przycinką drzew w zabytkowym parku. Sołtys wsi zapewnia, że wszystko jest pod kontrolą.

Drzewa w zabytkowym parku w Hureczku, na terenie którego znajduje się miejscowa szkoła podstawowa, zasadzone zostały przed wieloma laty. Na pewno są starsze od obecnych władz gminy, sołectwa i większości mieszkańców. Są wśród nich m.in.: kasztanowce, lipy, klony czy akacje. Kilkanaście dni temu nowo mianowany sołtys wsi Józef Paszkiewicz zdecydował się na ich odmladzającą, kosmetyczną kurację. Huk pił łańcuchowych zaniepokoił sąsiadujących z parkiem mieszkańców. Postanowili zainterweniować.

Mówią: – Nie chcemy się nikomu naprzykrzać, czy na kogokolwiek donosić. Dziwi nas natomiast sytuacja, że blisko 30-osobowa grupa osób zaczęła rżnięcie tych wspaniałych drzew, według nas, bez umiaru. Haratali całe korony, pozostawiając tylko kikuty. Wśród „ofiar” znalazł się ponadstuletni kasztanowiec. Nie mamy żadnej pewności, że on się odrodzi. A gdy przychodzi wiosna, tutaj jest pięknie. Do rozkwitających drzew dołączają duże rabaty kwiatowe. Niecodziennie przycinali także klony i akacje. Dzwoniliśmy do wydziału ochrony środowiska, gdzie pani obiecała nam zająć się tą sprawą. Po kilku dniach otrzy-

maliśmy pismo w tej sprawie. Prawdopodobnie identyczne dotarło do osób, które odpowiadają za przycinkę, gdyż w tym samym dniu, kiedy dotarł do nas listonosz, przestali ciąć. Czegoś więc tu nie rozumiemy. Jeżeli ktoś rozpoczął prace bez jakiegokolwiek konsultacji, to uważamy, iż jest to granda w biały dzień.

Na własną odpowiedzialność

Postanowiliśmy zbadać całą sprawę. Wójt gminy Medyka Wojciech Kulaszka wiedział o przycince drzew, jak również o interwencjach mieszkańców. Wyjaśnia, że sołtys wsi miał od niego na nią zgodę: – Zgodziłem się na wycięcie jednego ze spróchniałych drzew. Tyle. Dalsze kroki sołtys wsi wykonał na własną odpowiedzialność. Miał zorientować się jak należy przycinać i co będzie potem. Prace miał przeprowadzić własnymi środkami.

Sołtys Hureczka J. Paszkiewicz zapewnił nas, że wszystkie działania zostały skonsultowane z odpowiednimi służbami: – Mam zapewnienie, że to, co przycięliśmy, nie będzie w żadnym wypadku zagrażało odrodzeniu się drzew. Wszystko odrośnie. Powiem szczerze, że mieszkańcy niezbyt dbali do tej pory o ten park. W ciągu ostatnich czterech lat „ubilo” z niego za sprawą miejscowych aż 10 drzew. Przeprowadzając tę kosmetykę, chcę uratować to co jeszcze zostało.

MG

Znowu zima!

A jednak można...

Prawdziwa zima nastąpi dopiero teraz.

Przez kilka dni na Podkarpaciu śnieg padał bardzo intensywnie. Spadło go aż kilkanaście centymetrów. Wszystkie

ważne trakty na terenie województwa były mimo to przejezdne. Jazdę utrudniała jedynie warstwa zajeżdżonego śniegu i błoto pośniegowe. Miejscami dodatkowym utrudnieniem był też porywisty wiatr. Najtrudniejsza sytuacja panowała w Bieszczadach. Na drogach byłego woj. przemyskiego także nie było źle. Tradycyjnie kłopoty były z przejazdem przez gminę Rokietnica i to niemal ze wszystkich stron. Nieco mniejsze były w gminie Stubno. Śnieżne zasy przyczyliły się do powstania samochodowych korków w okolicach Zarzecza i Siennowa.

Przez trzy dni nieprzejezdna była trasa Radymno – Zabłotce.

Służby odpowiedzialne za stan nawierzchni w największych miastach naszego regionu: Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku czy Lubaczowie uwijały się jak w ukropie. Tym razem, zwłaszcza w Przemyślu, „drogowców” należy pochwalić, co podkreślali kierowcy. Ostatnie opady były nieporównywalne do poprzednich. Znacznie intensywniejsze. A mimo to ulice były prawie czarne. A więc jednak można...

mars

Parafia Torki została Członkiem Wspierającym Stowarzyszenie Charytatywno-Opiekuńcze Rodzin Wielodzietnych w Przemyślu

Dar serca

Spośród kilku parafii gminy Przemyśl na apel stowarzyszenia odpowiedziała tylko jedna.

Zima to okres, kiedy nasilają się charytatywne akcje podejmowane na rzecz ludzi bezdomnych i ubogich, potrzebujących każdej formy pomocy. Ludzi takich w naszym kraju nie brakuje, dlatego każde działanie w tym kierunku, każde wsparcie finansowe czy rzeczowe zasługuje na podkreślenie.

Wiele organizacji, przede wszystkim pozarządowych, stara się rozwiązać ten problem.

Zarząd Stowarzyszenia Charytatywno-Opiekuńczego Rodzin Wielodzietnych im. św. Brygidy w Przemyślu jeszcze w listopadzie ub.r. zwrócił się do kilku szkół w naszym mieście z prośbą o zbiórkę odzieży zimowej na potrzeby rodzin wielodzietnych. Jak dowiedzieliśmy się od wiceprezesa stowarzyszenia Agaty Podgórskiej, która zajmowała się akcją „Szko-

ła”, inicjatywa ta znalazła bardzo podatny grunt wśród pedagogów i samych uczniów, czego dowodem były spore ilości zebranej odzieży i zabawek. Szczególną aktywnością wykazały się trzy placówki: SP nr 11 i 14 oraz Gimnazjum nr 2 w Przemyślu.

Dali, co mogli

Kilkanaście tygodni temu zarząd stowarzyszenia zainicjował kolejną akcję. Tym razem zwrócił się z prośbą do kilku parafii gminy Przemyśl o zbiórkę nadwyżek płodów rolnych. Na apel odpowiedziała jedynie parafia wsi Torki w gminie Medyka, której mieszkańcy zebrali ok. 4 ton ziemniaków,

buraków, marchwi, pietruszki, kaszy i maki.

Prezes stowarzyszenia Mieczysław Telesz mówi, że tak obfita zbiórka darów to dla nich duże zaskoczenie: – To wielki dar serca, mający pełne pokrycie w słowach papieża Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym się dzieli z innymi”. Powstał cały sztab ludzi, którzy akcję doprowadzili do finału, łącznie z przywiezieniem własnym transportem zebranych darów do siedziby stowarzyszenia. Muszę podkreślić wielkie zaangażowanie w całą akcję księdza proboszcza tejże parafii Aleksandra Glazara, sołtysa wsi Stanisława

Świerzyńskiego oraz prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Medyce Stanisława Gwoleckiego, który udostępnił samochód dostawczy. Korzystając z okazji, chciałbym dodatkowo podziękować indywidualnym darczyńcom, którzy przekazali nam sprzęt AGD i RTV oraz meble, a także dyrekcji Banku PKO SA w Przemyślu za przekazany nam komputer i odbiornik telewizyjny.

W styczniu, w świetlicy parafialnej w Torkach odbyła się miła uroczystość nadania parafii wsi Torki przez zarząd stowarzyszenia – tytułu Członka Wspomagającego.

mago

Nauczyciele i uczniowie bronią swoje placówki przed likwidacją. Władze miasta są gotowe do negocjacji

Dramatyczne telefony

Władze Przemysła rozważają możliwość zlikwidowania trzech szkół ponadgimnazjalnych działających w mieście.

Zgodnie z wypracowanymi przez Zespół Doradczy – powołany do racjonalizacji sieci szkół ponadgimnazjalnych – propozycjami władze miasta planują zlikwidowanie od 31 sierpnia br. Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących oraz Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Podobny los 31 sierpnia 2004 r. czeka Zespół Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu. Zlikwidowane mają być także internaty działające przy dwóch pierwszych placówkach.

Budynki po likwidowanych szkołach władze miasta zamierzają przeznaczyć na potrzeby innych placówek oświatowych. Obecna siedziba Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu przeszłaby na własność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, zaś do pomieszczeń po Zespole Szkół Zawodowych nr 1 wprowadziliby się uczniowie z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego. Dotychczasowe lokum tych ostatnich zajmie



Prezydent Przemysła R. Choma (z prawej) wspólnie z naczelnikiem wydziału edukacji T. Dziurakiem próbowali bronić projektu racjonalizacji sieci szkół ponadgimnazjalnych w przygotowanym kształcie.

dzienia likwidowanych zawodów i profili, a także zapewnienie wychowankom likwidowanych internatów opieki w Bursie Szkolnej w Przemysłu. Głównym powodem planowanych cięć jest według władz racjonalizacja sieci ponadgimnazjalnych placówek oświatowych, podyktowana m.in. sytuacją ekonomiczną, a także niżem demograficznym.

Bez sprzymierzeńców

Negatywnie do planów ustosunkowali się radni z Klubu Radnych SLD. W wydanym stanowisku twierdzą, że przedstawiona koncepcja posiada szereg luk, m.in.: brak bilansu zysków i strat. Podobnie zareagował też Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. Negatywną opinię co do planów wydała Komisja Edukacji przy Radzie Miasta Przemysła.

5 lutego odbyła się konferencja prasowa, podczas której prezydent Przemysła Robert Choma i naczelnik wydziału edukacji Tomasz Dziurak bronili projektu.

R. Choma: – Materiał, który został wypracowany nie jest w żadnym wypadku obowiązujący. Jest stanowiskiem, który mam zamiar poddać dopiero pod dyskusję. Jesteśmy otwarci na „rozmowy”. Na razie trwa dyskusja medialna. Uważam, że konieczność racjonalizacji sieci szkół ponadgimnazjalnych nie ulega wątpliwości. Faktem jest, że komisja nie wypracowała alternatywnego projektu. I to zarówno pod kątem demografii, jak i racjonalnego wykorzystania aktualnej bazy oświatowej i pieniędzy z budżetu, wydawanych na utrzymanie tych szkół. Rozmawialiśmy o tym z dyrektorami placówek. Zaprosimy także rady pedagogiczne.

T. Dziurak: – Dlaczego te trzy szkoły? Analizowaliśmy sytuację tych trzech szkół, biorąc pod uwagę nabór oraz zainteresowanie nimi uczniów. Przeprowadzona analiza wskazywała na zmniejszenie zainteresowania. Między innymi właśnie ten czynnik decydował. Te szkoły nie są także w pełni wykorzystywane, jeśli chodzi o bazę. W „odzieżowce” na przykład na 20 sal lekcyjnych, jest tylko 12 klas. Musimy myśleć przyszłościowo. W następnych latach subwencja oświatowa będzie coraz mniejsza. Musimy podjąć takie kroki, aby otrzymywane pieniądze wykorzystywać w sposób najbardziej racjonalny, nie pogarszając standardu kształcenia w innych szkołach. Projekt nie przewiduje drastycznych zmian w warunkach kształcenia uczniów planowanych do likwidacji szkół. Zarówno kadra jak i uczniowie będą mogli kontynuować pracę i naukę gdzie indziej, a miasto pozbędzie się ciężaru, jakim jest utrzymanie jednego czy dwóch obiektów.

Gimnazjum nr 6. Natomiast w gmachu Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących przy ulicy Tarnawskiego pojawiłoby się Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Wszystko w... miarę możliwości

Projekt zakłada także kilka pozytywów takiej sytuacji, m.in.: zachowanie na przemyskim rynku

oświatowym dotychczasowych zawodów, profili i kierunków kształcenia, zapewnienie uczniom likwidowanych szkół warunków do ukończenia nauki w obranych zawodach i profilach kształcenia w miarę możliwości pod opieką tych samych nauczycieli, zapewnienie w miarę możliwości wszystkim nauczycielom likwidowanych szkół zatrudnienia w szkołach, które przejmą obowiązki prowa-

Akcja ratunkowa GOPR w skrajnie trudnych warunkach

Bezmyślność i brak wyobraźni

Tylko dzięki determinacji i doświadczeniu ratowników GOPR oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej udało się odnaleźć i uratować dwóch uczestników i opiekuna zimowiska w Rzepedzi.

Mimo kilku wcześniejszych, tragicznych wypadków, jakie wydarzyły się tej zimy w polskich górach, nadal nie brakuje szaleńców, którzy, lekceważąc realne niebezpieczeństwo, ryzykują nie tylko własne zdrowie, ale i życie. Dyżurny ratownik GOPR przemyski lekarz Jan Witkiewicz powiadomił nas o kolejnych lekkomyślnych turystach, którzy w miniony czwartek, pomimo fatalnej pogody i trwającej od kilku dni zamieci, wybrali się na wycieczkę czerwonym szlakiem z Komańczy, w kierunku Karlikowa.

Grupa 10 osób z zimowiska w Rzepedzi, wraz z opiekunem, wyszła z Komańczy dosyć wcześnie rano. Nie doszli jednak do celu, tylko podjęli decyzję o odwrocie. Niestety, podczas odwrotu opiekun grupy zasnął i został w górach z dwójką nastolatków. Pozostali wrócili do Komańczy i powiadomili policję, której funkcjonariusze podjęli poszukiwania, ale bez efektu. Powiadomiono więc



Zimą w Bieszczadach nie ma żartów.

GOPR, którego ratownicy wraz z psem lawinowym rozpoczęli poszukiwania – relacjonował J. Witkiewicz.

Późnym wieczorem po 10 godzinach akcji prowadzonej w skrajnie trudnych warunkach trójka zaginionych turystów została odnaleziona. – Byli zupełnie nieprzygotowani do zimowych warunków. Wychłodzeni, bez żywności i sprzętu nie mieli szans na samodzielny powrót, a być może na

przeżycie – stwierdził J. Witkiewicz.

Z powodu wycieńczenia, ogólnego wychłodzenia i miejscowych odmrożeń odnalezieni turyści przewiezieni zostali do szpitala w Sanoku. Na szczęście dzięki ratownikom Grupy Bieszczadzkiej GOPR (akcja prowadzona była przy współpracy funkcjonariuszy Straży Granicznej) nic im już nie grozi.

(R)

Mariusz GODOS

Szkoła z tradycjami

Dyrektor Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących im. Armii Krajowej Anna POTOCKA:

– Nasza szkoła ma wielkie tradycje, za półtora roku ma święcić 80-lecie istnienia. Zarówno ja, jak i rada pedagogiczna, jesteśmy bardzo zaniepokojeni zaistniałą sytuacją. Zaczęły się dramatyczne telefony od rodziców i uczniów. Kształcimy młodzież w zawodzie, którego nigdzie indziej w Przemysłu ani w powiecie przemyskim nie zdobyłaby. Spełniliśmy wszystkie kryteria, które stawiane są szkołom ponadgimnazjalnym. Zaaklimatyzowaliśmy się w nowej, oświatowej rzeczywistości. W tym roku szkolnym nie mieliśmy problemów z naborem. Na pięć planowanych klas pierwszych, młodzież rozpoczęła naukę w czterech. Nie rozumiem także, dlaczego władze miasta powołują się na sytuację ekonomiczną. Poprosiłam księgową, aby wyliczyła mi średni koszt kształcenia jednego ucznia w naszym zespole. Wyniósł on 219 złotych miesięcznie. W ciągu roku daje to 2 tysiące 628 złotych. Jest to znacznie mniej, niż wynosi subwencja z ministerstwa.

Jest nabór

Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu im. prof. W. Szafera Adam Winiarski:

– Nasza rada pedagogiczna podjęła już pewne działania protestacyjne. Wystosowaliśmy list do władz miasta. Uważam, że ten projekt jest zamachem na szkołę, która posiada konkretną wizję rozwoju. Nikt nie pyta też uczniów o akceptację proponowanych warunków. Moja szkoła jest doskonale wyposażona i uczyniliśmy to w głównej mierze własnymi środkami. Nie mamy najmniejszych problemów z naborem. Kształcą się u nas 515 uczniów w zespole i 45 w Policealnym Studium Ochrony Środowiska.

Najniższy koszt

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Przemysłu Danuta Borek:

– To jest nie w porządku. Uważam, że działania te są zbyt pochopne. Nie sądzę, aby nasza placówka była słabą szkołą. Przecież we wszystkich szkołach zawodowych był mniejszy nabór. Moja szkoła liczy 540 uczniów. Sale są całkowicie obłożone do godzin popołudniowych. Względy ekonomiczne również nas nie przekonują. Wiem skądinąd, że koszt kształcenia jednego ucznia w naszej szkole jest najniższy spośród wszystkich szkół tego typu w Przemysłu. Nigdy nie mieliśmy problemów ze środkami specjalnym, czyli z dodatkowymi pieniędzmi na rzecz szkoły, deklarowanymi przez rodziców czy sponsorów.

Przyjmij tę Walentynkę...

„Miłość jako nasionko lekkie z wiatrem szybko leci, ale gdy drzewem w sercu wyrośnie, to chyba razem z sercem wyrwać ją można”.

Dla Kochanej Marty – Grzesiek

Gwiazdy, słońce, kwiatów tysiąc, Wobec Ciebie są nicością, Jesteś wszystkim, co najdroższe, Moje życie miłością.

W Dniu Walentynki dla kochanego Krzysia B. od Eli

„Miłość istnieje tylko dla tych, którzy o niej myślą”

– z zyczeniami walentynkowymi dla Ukochanej Kasi G. od Pawła L.

Miła dziewczyna o słicznej twarzy, o której me serce nieustannie marzy. Spętałaś mi serce, spętałaś i duszę. I choćbym nie chciał to kochać Cię muszę.

Dla Wioły Ławryniuk od Maćka

Monice B. z Żurawicy, tej, która w ekonomiku spędza przedpołudnia, a popołudnia lubi urozmaicać sobie romantycznymi chwilami w pełnym błękitu i serdecznego ciepła pomieszczeniu mieszkalnym zyczenia WALENTYNKOWO-URODZINOWE przesyłam, by w serduszkach Twoich była, sroga zima miłą była, a uśmiech w obfitości gościł zawsze na jej licu tak w pociągu jak i w tramwaju

– jankiel8 -> o rajuli!

„Kocham bardziej niż wczoraj, ale mniej niż jutro”. Możesz być pewna, że moja miłość do Ciebie nigdy nie zgąsnie. Dziękuję za 29 miesięcy spędzonych razem.

Gosi – Piotrek

W Dniu Zakochanych, w Dniu Walentynki Przyjmij życzenia od swej dziewczynki Byś był szczęśliwy, zdrowy, pogodny

Zawsze gorący i nigdy chłodny Tego zyczy Ci dziś Kicia Kochająca swego Krzysia

Moje serce kocha Twoje. Jeśli Twoje kocha moje. Zostańmy razem w dwoje

Dla Bartka

Z daleka od Ciebie sumiłą marzenia Z daleka dla Ciebie śię pozdrowienia Gdziekolwiek jestem, cokolwiek robię

Zawsze i wszędzie myślę o Tobie

Dla Anety Marek

Tylko jedynej, najukochańszej dziewczynie pod słońcem – Agnieszce Rusin wyraz miłości przesyła tylko Twój

– Wojtek S.

Moc gorących całusów oraz spełnienia marzeń przesyła kochanej Asi chłopak Daniel. Pamiętaj, że bardzo Cię kocham!!!

Jesteś moim skarbem! Dla Ciebie chce mi się żyć. Krysienka kocham Cię!

Twój mąż Wojtek.

Was Sylwia i Arus też kocham.

Szczęście Ci niosę i Ty daj mi szczęście Ręce wyciągam, by chwycić Twe ręce. Sercem gorącym przyjmuję Twe serce, Pragnę być z Tobą i już z nikim więcej.

Dla ukochanej żony Józefy mąż Roman wraz z dziećmi i babcią

We wszystkich mowach i w języku duszy. Nad wszystkie są dwa słowa, Jak w kropkach rosy po suszy, W nich skarb żywota się chowa. Jak dwie perełki w oceanie życia, Jak dwie gwiazdeczki na niebie, Świecą nam, Dwa słowa – kocham Ciebie.

Zonie Bogusi oraz kochanym dzieciakom Brygidge i Hubercikowi składa Wacław

Najdroższa Aniu! Na księżyc zabierz mnie Chcę się bawić pośród gwiazd Chcę zobaczyć wiosny cud Na planecie Mars

Innymi słowy Rękę daj Innymi słowy Daj buziaka Piosenki naucz mnie Wciąż dla Ciebie śpiewać chcę Tylko Ciebie mi potrzeba Tylko Ciebie czczę Innymi słowy Nie zdradź mnie Innymi słowy Kocham Cię

Twój do niedawna Marek

„Z okazji dnia św. Walentego od Pysia-ka dla Pysi śię buziaka, w uszko, nosek oraz rączkę na którą być może nałożę obrączkę”.

W Dniu Zakochanych, w Dniu Walentynki Przyjmij życzenia od swej dziewczynki. Byś był szczęśliwy, zdrowy, pogodny

Skarbie. Chciałeś dla mnie jak najlepiej. Starateś się jak mogłeś, wybacza-les mi zawsze, lecz ja tego nie dostrze-gałam. Teraz wiem, że robiłam źle i przepraszam za to Cię. Wiedz, że bar-dzo kocham Cię i pozostać na zawsze z Tobą chcę!

Twój Kwiatusek.

Księżyc jest świadkiem, gwiazda wes-tchnieniem, Ty jesteś skarbie moim natchnieniem. Każdy gwiazdkę ma na niebie. Dla każ-dego gwiazdka łśni. Ja wybrałam właśnie Ciebie, moją gwiazdką jesteś Ty.

W dniu św. Walentego śię zyczenia z serca mego. Od początku znajomości w moim ser-cu stałe gościł i zostaniesz tam do końca, bo to rzecz nieustająca.

Kochanej żonie Madzi – mąż Piotr

Pozdrowienia dla Marty od Piotra

nia walentynkowe redakcja ŻP posta-nowiła nagrodzić: Bogumiłą Tywnioń-ka z Żurawicy oraz Grzegorz Kłęska z Orzechowic. Laureatów (wraz z oso-bami towarzyszącymi) zapraszamy do

pubu „Wyrwigrosz” w piątek (14 lute-go) na godzinę 19. Prosimy o potwier-dzenie przybycia pod numerem telefo-nu: 0 601 093 485 (jeśli nie będą mogli Państwo skorzystać z zaprosze-

nia w podanym terminie prosimy o kontakt telefoniczny, celem ustale-nia innego terminu).

Zyczymy smacznego!

Jak bez wody kwiatek więdnie, tak bez Ciebie smutno mi. Kocham Cię i kochać będę, do ostat-nich życia chwil.

Dla Misia „Walentynka Misia”

Kiedy cmy wieczorem o szyby topocą, serce pierś rozrywa niespokojnym biciem, czy wiesz co świerszczyk gra w kominie noca, czy wiesz, że bez Ciebie życie nie jest życiem.

Kochająca żona Czesława

Dziewczyno kochana, bądź przekonana Dokąd żyć będę kochać Cię będę. A gdy mnie skryją ciemne doły kochać Cię będą moje popioły

Dla kochanej Sylwi C. od Jacka B.

Tęsknię gdy nie widzę, myślę gdy nie słyszę Chcę Cię pocałować, przytulić po prostu W Twoje ramiona się wtulić Wtulić się i szepać Ci do ucha

A Twoje serce niech słucha, Słucha i czuje jak me serce mocno bije, Jak na Twój widok się wije i krzyczy: Kocham Cię Kochanie Kocham i już nigdy nie przestanę.

Dla Kochanej Patrycji – Łukasz

Miłość nie pyta skąd przychodzimy Z chaty, z pałacu, z nad rzeki? Miłość zna tylko jedną tęsknotę, Co łączy dwa serca na wieki!!!

Dla kochanej Marioli Sura od Staszka

Sensem życia jesteś Ty, Na ziemi i na niebie. Kiedy jesteś przy mnie tu i kiedy Cię nie ma. Pamiętaj, że zawsze jedyny będziesz, A naszą miłość rozpoznaj wszędzie.

W Dniu Zakochanych, w Dniu Walentynki Przyjmij życzenia od swej dziewczynki. Byś był szczęśliwy, zdrowy, pogodny, zawsze gorący i nigdy chłodny. Kochaj mnie złotko, czule i stocko. Bądź moim Bączkiem, ja Twą Stokrotką. Lecz Cię ostrzegam mój Bączku słodki, Nigdy nie zapył innej Stokrotki.

Kochanemu Rafałowi – Aga K.

Gdy słońce zachodzi na niebie ja marzę o Tobie i śnię

A gdy Cię nie ma wspomnienia zostają mi, Smutek, jak słońce zachodzi na niebie, Jak żal, co w mym sercu tkwi. Nie pozwól wym ciępieć musiał. Niech świat będzie dla nas otwarty I miłość wzajemnie niech trwa

Bo ja Cię kocham w myślach i snach Bo Ciebie tylko mam

Kochanej żonie Madzi – mąż Piotr

W dniu św. Walentego śię zyczenia z serca mego. Od początku znajomości w moim ser-cu stałe gościł i zostaniesz tam do końca, bo to rzecz nieustająca.

Kochanej żonie Madzi – mąż Piotr

Pozdrowienia dla Marty od Piotra

nia walentynkowe redakcja ŻP posta-nowiła nagrodzić: Bogumiłą Tywnioń-ka z Żurawicy oraz Grzegorz Kłęska z Orzechowic. Laureatów (wraz z oso-bami towarzyszącymi) zapraszamy do

pubu „Wyrwigrosz” w piątek (14 lute-go) na godzinę 19. Prosimy o potwier-dzenie przybycia pod numerem telefo-nu: 0 601 093 485 (jeśli nie będą mogli Państwo skorzystać z zaprosze-

nia w podanym terminie prosimy o kontakt telefoniczny, celem ustale-nia innego terminu).

Zyczymy smacznego!

Dla Ciebie moje usta, dla Ciebie moje ręce I oczy dzięki Tobie widzące coraz więcej

Dla Ciebie moje myśli, dla Ciebie moje słowa Którymi swoje serce chcę Tobie ofiarować

Dla Ciebie wszystkie kwiaty z mej wyobraźni pół I serce, co bez Ciebie nie zagra żadnej z ról.

Dla Kochanej IWONKI H. z Radylna. Pamiętaj, że Cię KOCHAM TWÓJ WALENTY

Gdy Pierwszą gwiazdkę ujrzysz na niebie Przypomnij sobie, że kocham Ciebie

A kiedy ona w oczko Twe Błyśnie Niech Cię ode mnie mocno uściśnię

W tym tak szczególnym dniu Basiu P. chcę Ci powiedzieć jak bardzo KO-CHAM CIĘ I NIE WYOBRAŻAM SOBIE ŻYCIA BEZ CIEBIE

Twój ukochany Misiu

Serce moje nie kłamie Lecz bardzo mocno bije Ciebie jednego kocham

Dla Roberta Bogacza od Agnieszki z Przeworska

Dla faceta, który jest tak daleko, A tak blisko, bo w moim sercu: Tęsknię za Tobą, bo pamiętam

Na zawsze Twoja, wiernie czekająca żona Jola

Szukałam Cię – znalazłam. Pragnęłam Cię – zdobyłam. Na zawsze Cię w sercu skryłam.

Oddałam Ci swoją duszę, oddałam myśli i siebie. Co się z mną dzieje? Kocham Cię, i z tej miłości szaleję!

Krzysiołowi – Magda

Chciałbym być słońcem Twojego lata, Chciałbym być światem Twojego dnia. I gdy noca chłód zapanuje nad światem, chciałbym Ci w dłoniach ogrzać świat.

Dla cudownej Ewy od zawsze kochającego Grzeska

Kochany Bartku z okazji Dnia Zakochanych chcę podziękować Ci za to jaki jesteś, za Twoją dobroć, szlachetność i zaufanie, za to, że każdy dzień przy Twoim boku jest czymś niepowtarzalnym.

Zakochana Magdalena

Dla Ciebie moje usta, dla Ciebie moje ręce I oczy dzięki Tobie widzące coraz więcej.

Dla Ciebie moje myśli, dla Ciebie moje słowa, Którymi swoje serce chcę Tobie ofiarować.

Dla Ciebie wszystkie kwiaty z mej wyobraźni pół I serce, co bez Ciebie nie zagra żadnej z ról.

Ukochanej Magdalenie, Bartłomieju

Blisko czy daleko w smutku czy radości, nie zapomnij o mnie i mojej miłości.

Najukochańszej Ewci, Narzeczony Marcin

Jak trudno myśleć o czymś innym gdy tylko Ciebie mam w głowie. Lubię gdy jesteś obok mnie, uwielbiam gdy mam Cię przy sobie. Odejdź nigdy Ci nie pozwolę bo jesteś wszystkim co mam cennego. Oddam Ci całe serce moje bo widzę w Tobie tego „jedyne”

Kochanie Ty nie wiesz... ile dla mnie znaczyś. Spójrz mi w oczy, a wtedy zobaczysz. Całe morze miłości, zachwyty, oddania i ogromny ocean, ocean kochania!!!

Dla kochanego Łukasza od Kasi

W każdym miejscu i o każdej dobie, Gdzieś z Tobą płakał, gdzieś się szczęściem bawił, Wszędzie i zawsze będę ja przy Tobie, Bom wszędzie miłość tam zostawił.

Sebastian – cudownej Ewie

Kocham, Ach! kocham, po sto razy wołam, A ja się boję i zaczynam gniewać, Że kochania mego nie zdołam, Dość wymówić, wyrzucić, wyśpiewać,

Najpiękniejszej Ewie – Twój S.

Gdy byłam smutna mówię – „uśmiechnij się” – na mojej twarzy pojawiał się uśmiech

Gdy płakałam dawałeś mi chusteczkę – ocierałam łzy

Gdy Cię pokochałam kazałeś mi przestać – jak zwykle posłuchałam

kazałam miłości umrzeć, ale ona nie posłuchała

dla A.M od E.D. :-)

Na dworze pada na zaparowanej szybie (od naszych oddechów) krople rysują dwa serca – moje i Twoje

spytałam „Czy kochasz?” Spuściłeś wzrok zrobiło się chłodno... szyba wyschła... .. serca zniknęły

dla Ryby od Gacka :-)

Kochać i kochać się wzajemnie ozna-cza dawać życie jeden z drugiego. Jest to ideał piękny i jednocześnie tragiczny, doświadczanie głębokich radości i przenikliwych cierpień. Czutam i czuję to wszystko, więc uczucie którym Cię darzę Misiu to MIŁOŚĆ...

Kocham... Kasia

Nikt nie liczy się prócz Ciebie, jesteś gwiazdką na mym niebie. Jesteś prawdą, którą znam. Jesteś wszystkim tym, co mam. Do Ciebie zwracam się, kochana. Do Ciebie piszę słowa te. I zawsze, bo każdego rana. Na ustach czuję usta Twoje. Za Tobą serce moje pla-cze. Bez przerwy się do Ciebie rwie. Ach, kiedy znowu Cię zobaczę.

Dla mojej najukochańszej żony Kasi od męża Łukasza K. Kocham Cię.)

Zostań, najmilsza, ze mną Jeśli kochasz tak samo jak ja. Bo chociaż kwiaty zwiędną, To miłość wciąż będzie trwać. Pozostań, moja droga ze mną, Mimo tak licznych mych wad, Pozostań ze mną na zawsze, Pomału szary mój świat.

Dla kochanej żony Bożeny Świrki od zawsze kochającego męża Wacława Świrka

Zima minęła, jesień też minie, lecz moja miłość nie zginie. Zegar już północ wolno wybija, lecz moja miłość jeszcze nie miją. Świeca dogasa, czas ciągle płynie. A moja miłość trwa i nie ginie.

Cóż ja ci oddam za miłość? Czym się me serce odwdzięczy? Wszystko Ci od-dam, co mam! Wszystko... i jeszcze więcej. Lecz mimo wszystko tajemnie. Najdroższe zostawię dla siebie. Bo prze-cież nie żądasz ode mnie. Abym odda-ła i Ciebie?

KOCHANEMU MĘŻOWI ŁUKASZOWI K. OD ZAWSZE KOCHAJĄCEJ ŻONY KATARZYNY KUC

Kochany Przemku Tylko z Tobą chcę budzić się, Twoje oczy widzieć z bliska, Ręka w rękę z Tobą iść, gdzie nocy czerni, Z Tobą budzić się, Z Tobą dlonie grać przy ogniskach, Z Tobą...

Twoja Walentynka

W dniu św. Walentego chociaż jesteśmy daleko dla ukochanej mamusi

Ludy Iwasko przesyłam 100 całusów!

Barzdo Cię kocham!!! Córka Ela, Krzys i Natalia

Andrzejowi Szelidze Andrzejku chociaż ja tu, a Ty tam to wiedz, że tylko dla Ciebie miłość mam i obiecuję Ci, że dla Ciebie będę żyć i nie stracę wiary. Znowu przyjdzie dzień kiedy się zobaczymy i będziemy mogli cieszyć się sobą. Nie pozwolę kilome-trom, ludziom i losowi rozdzielić nas-zszych dusz. Kocham tylko Ciebie, a czas rozłąki na pewno zostanie nam wy-magrodzony i będziemy na zawsze razem pamiętać... „być tam zawsze tam gdzie Ty”

Kochanemu Tomkowi – Sabina

Nigdy mi się nie znudzisz, nigdy nie będę miała dość. Nigdy nie powiem – nie i pójdę za Tobą na koniec świata jak cień. Rozpalimy ogień na oceanie, zrzucimy niebo na ziemię, Stworzymy raj – we dwoje.

Kochanemu Tomkowi – Sabina

Kochać to nie znaczy tylko wdychać, marzyć. Kochać to nie znaczy wiecznie o kimś śnić. Kochać to znaczy komuś zawierzyć. Kochać to znaczy dla kogoś żyć!

Dla Doroty K. z Lubaczowa – Marek M. Kocham Cię

Od przyszłego męża dla przyszłej żony. Dla Agnieszki K. od Rafała, który Cię bardzo kocha.

Nigdy nie było i nigdy nie będzie Kogoś kto kochał Cię bardziej ode mnie. Dla Złabi z Nowego Siola

– Jola S.

Dla Małgosi Stelmach Dla mojego najszlachetniejszego Stonka z podziękowaniami za uśmiech, który rozjaśnia mi każdy dzień.

Rafał

W Dniu Zakochanych przyjmij mężu życzenia od żony Agaty i synka Marcina. Zyczę Ci Darku zdrowia, pomyślności i jeszcze w tym roku dużo, dużo radości.

Zyczy żona z synkiem

Z okazji nadchodzących Walentynek dla ukochanej osoby – Zofii Żurawskiej-Ducho, która jest bliska mojemu sercu. Zyczę dużo zdrowia, powodzenia, sto lat życia, zadowolenia, dużo pogod-nych wesolych dni

– mąż

Serce moje kocha Twoje Ty wypełniasz myśli moje Z Tobą czuję się jak w niebie

Bo ja kocham tylko Ciebie!

Ewelina

„W ten dzień sławny, w dzień miłości, dużo szczęścia i radości. Dużo słońca i stolicy Andrzejkowi – Madzia zyczy. Byś pamiętał o mnie stale, w smutku, w poście, w karnawale”. Kocham Cię Miśku! Andrzejowi Łapińskiemu

– Magda B.

Bądź przekonana, że póki żyć będę, kochać Cię będę.

– Twój Bartek

Jedną łzę Ci wysłę, łzę tęsknoty. Jeden włos, ten co o dotyk Twój prosi. I jeden uśmiech taki smutny. I jedno serce moje, Takie Twoje, że aż obce. Kocham Cię Gosiu...

Kochanej Edycie

Twoa Kropczka Klusieczka. PS Kocham, kocham, kocham Cię.

Kocham tylko Ciebie, tego się nie wstydzę. Jest mi bardzo smutno, kiedy Cię nie widzę. Czy mnie widzisz, czy też nie. Proszę: zawsze kochaj mnie. Fredkowi z Przemysła

– Basia z Gorliczyny

Wszystko jedno gdzie ja będę, choć tysiąc przejeżdżę mil. Kocham Cię i kochać będę do ostat-nich życia chwil.

Piotr

Kochana Danusiu! Z okazji Święta Zakochanych, dużo szczęścia, pomyślności, a przede wszystkim zdrowia,

zasyła zawsze kochający mąż Krzysztof.

We wszystkich mowach i w języku duszy nad wszystkie są dwa słowa, Jak w kropkach rosy po suszy, W nich skarb żywota się chowa. Jak dwie perełki w oceanie życia, Jak dwie gwiazdeczki na niebie, Świecą nam od powicia dwa słowa – Kocham Ciebie.

Najpiękniejsze życzenia dla moich dwóch najważniejszych istot na świecie: Renatki i Klaudni śię Misio

Kocham Twoje imię, ślady Twoich stóp. Nie chcę mieć innej Ciebie niż dał mi Bóg. Kocham Twoje usta, pismo Two-ich rąk. Nie opuszczę Cię już nigdy. Kocham Twoje włosy, ciepło Twoich rąk. Kocham Twoje oczy, Twój niewin-ny wzrok. Dla cudownej dziewczyny Kasi

– zakochany po uszy Romuś

Wolnym panienkom gorące życzenie śię z mocą podrożeń szczerze, aby zna-ly w ramionach schronienie, poka-chały namiętnie – w co wierzę. Szu-kajcie, a znajdziecie, bo co tracicie nie wiecie.

Wolny Strzelec

Dla kochanej „Wiedźmy” Kasi Buczak latającej na miotle i czarującej swoimi urokami – chodzący, zaczarowany obiekt odwzajemnionych uczuć.

Od kochającego, niesfornego i słodko wrednego „Bodzia Walentego”

Na górze róże, na dole fiołki. My się kochamy jak dwa aniołki.

Dla wspaniałej i kochanej Beni ze sklepu „Kaprys”

Czegoś mi brak na co dzień? Pięknego dotyku, świetnych pocałun-ków, uśmiechu Twego, Twych czułych pieszczot, które tak uwielbiam.

Oczu kochanych, dźwięku Twych słów, ale najbardziej mi brak Twojej obecności.

Kochanemu Robertowi Miśków od kochającej Cię bardzo „Młodej”.

Jesteśmy jeszcze bardzo młodzi, I eż we mnie dziwna myśl powstała: Trzeba tego dopilnować, żebyś Ty moją żoną została.

Kochanej Edycie

Twoa Kropczka Klusieczka. PS Kocham, kocham, kocham Cię.

Kocham tylko Ciebie, tego się nie wstydzę. Jest mi bardzo smutno, kiedy Cię nie widzę. Czy mnie widzisz, czy też nie. Proszę: zawsze kochaj mnie. Fredkowi z Przemysła

– Basia z Gorliczyny

Wszystko jedno gdzie ja będę, choć tysiąc przejeżdżę mil. Kocham Cię i kochać będę do ostat-nich życia chwil.

Piotr

Kochana Danusiu! Z okazji Święta Zakochanych, dużo szczęścia, pomyślności, a przede wszystkim zdrowia,

zasyła zawsze kochający mąż Krzysztof.

We wszystkich mowach i w języku duszy nad wszystkie są dwa słowa, Jak w kropkach rosy po suszy, W nich skarb żywota się chowa. Jak dwie perełki w oceanie życia, Jak dwie gwiazdeczki na niebie, Świecą nam od powicia dwa słowa – Kocham Ciebie.

Najpiękniejsze życzenia dla moich dwóch najważniejszych istot na świecie: Renatki i Klaudni śię Misio

Kocham Twoje imię, ślady Twoich stóp. Nie chcę mieć innej Ciebie niż dał mi Bóg. Kocham Twoje usta, pismo Two-ich rąk. Nie opuszczę Cię już nigdy. Kocham Twoje włosy, ciepło Twoich rąk. Kocham Twoje oczy, Twój niewin-ny wzrok. Dla cudownej dziewczyny Kasi

– zakochany po uszy Romuś

Wolnym panienkom gorące życzenie śię z

BUDOMIERZ: Mieszkańcy boją się samochodów i przestępczości, władze upatrują szansy rozwoju

Kategoryczne „nie”!

Na forum witryny internetowej mieszkańców Lubaczowa pojawił się post: „Przejdźcie w Budomierzu to zły pomysł.”

Postanowiliśmy sprawdzić na miejscu, co mieszkańcy samego Budomierza sądzą o planowanej budowie polsko-ukraińskiego przejścia Budomierz – Gruszew.

Mężczyzna w średnim wieku milknie na widok dyktafonu. – Musicie o to pytać? Ja tu nie mieszkam... – mówi i oddala się. Bardziej rozmowna jest napotkana na drodze Małgorzata Woszczak. – Na początku byłam za tym, teraz już raczej nie. Mieli robić drogę dalej od budynków, a teraz chcą tutaj, przez pola. Miejsca pracy może i będą, ale raczej nie dla mieszkańców tej wsi. Przyjadą okoliczni. Może ten, kto ma sklep, to zrobi interes. Ja na interesach się nie znam. Z tego co się orientuję, to w Budomierzu nikt nie jest celnikiem. A poza tym słyszy się o porwaniach, o morderstwach. Zjadają sobie tu czy tam. Trzeba będzie montować w drzwiach lepsze zamki – mówi. Starsza kobieta macha

tylko ręką: – Nie chcę tego przejścia. Czterdzieści lat mieszkam w Budomierzu. Nie potrzebuję tu samochodów. Mnie szkodzi paliwo. Strasznie mi paliwo szkodzi! Na widok aparatu odwraca się i odchodzi. Mężczyzna rąbiący drewno nie chce zdradzić nawet swego imienia, ale też nie chce przejścia granicznego w Budomierzu: – Akurat, interesy będą kwitnąć! Nie wiadomo, jak ta droga będzie biegła. Tu jest dojazd do pola. Jak zatarasują drogę to co?

Konkretów nie ma

Sołtys wsi Adam Knap przyjmuje nas w swoim domu. – Tutaj zdania są podzielone. Są i za, są i przeciw. Nam tu jeszcze za bardzo nie powiedzieli, jak to będzie. Było kilka propozycji. Przestępczości to bym się nie obawiał, bo przecież tu będą odpowiednie służby. Bardziej chodzi o drogę – mówi. Sołtys wyciąga mapę i pokazuje kilka wariantów, którymi miałyby przebiegać dojazdy do projektowanego przejścia. Jeden z nich zakłada, że droga odbije od istniejącej dziś i pójdzie przez pola. Jak mówi Adam Knap, był jednak i taki pomysł, aby rozbudować istniejący trakt przez sam środek wsi. – Gdyby nie to, byłbym za tym przejściem jak najbardziej! – dodaje sołtys.

– Ciągłe rozmowy na ten temat są prowadzone. Z konkretnymi propozycjami jednak nikt jeszcze do mieszkańców nie wyszedł. Chodzi mi o władze powiatowe, by ktoś przyjechał, porozmawiał... Ja jestem raczej optymistą, lubię no-



wości. Kto nic nie robi, stoi w miejscu, cofa się. Mnie się wydaje, że to by było korzystne. Może handel przygraniczny się jakoś rozwine. Moje prywatne zdanie jest „za”, ale nie mogę decydować za wszystkich – powiada Jan Mazurkiewicz, radny gminy Lubaczów, miejscowy człowiek.

Chcą żyć w zapyziałej wsi?

Starosta lubaczowski Józef Michalik, jeden z orędowników budowy nowego przejścia granicznego, nie rozumie, dlaczego miejscowi nie chcą tej inwestycji. – Dziwię się, że mieszkańcy chcą żyć w zapyziałej i oddalonej wsi. Strach, że Ukraińiec będzie jechał trzysta metrów od stodoły i im wjedzie do tej stodoły jest bezpodstawny – mówi starosta. Jego zdaniem, racji bytu nie mają też obawy przed przestępczo-

Sołtys Adam Knap (z prawej) i radny gminy Jan Mazurkiewicz patrzą na mapę. Zastanawiają się, którydy pójdzie droga dojazdowa do przejścia.

ścią, gdyż przy przejściu będą kontrole wszystkich potrzebnych służb. Józef Michalik tłumaczy, że droga dojazdowa nie może przebiegać tą istniejącą, przechodzącą przez wieś, gdyż wówczas samo przejście musiałoby mieć zaledwie 2 hektary powierzchni. Nowa droga będzie oddalona, jego zdaniem, o ok. 300 metrów. Starosta wylicza za to wiele zalet ulokowania przejścia drogowego w Budomierzu. Po pierwsze, wartość inwestycyjna gruntów, którymi przebiegnie dojazd, wrośnie nawet dziesięciokrotnie. Poza tym samo przejście to ok. 300 nowych miejsc pracy, a poszukiwani będą głównie ludzie mieszkający blisko. Z tym poglą-

dem zgadza się wójt gminy Lubaczów Roman Krawczyk: – Przestępczości bym się nie bał, bo przy przejściu są kontrole straży granicznej. To przejście jest szansą nie tylko dla gminy, ale i dla powiatu, dla nas i dla naszych dzieci. Od nowego tygodnia ruszamy w teren i rozpoczynamy rozmowy z mieszkańcami.

To się wywłaszczy!

Budomierz liczy 20 numerów. Gdzie mieszkańcy jeżdżą do pracy? – Przeważnie nigdzie, a jak jeżdżą, to do Niemiec. Z gospodarki tutaj żadnego dochodu nie ma – mówi sołtys. Przejście – tylko dla samochodów osobowych – ma być docelowo gotowe w 2006 roku. A co będzie, jeśli mieszkańcy nie zgodzą się na sprzedaż działek dla potrzeb inwestycji. – Jeżeli się nie zgodzą, to jest ustawa o wywłaszczeniu, ale wówczas cały proces opóźni się o rok – twierdzi starosta lubaczowski. Hubert LEWKOWICZ



Nygusom nie popuszczę! *

Życie Podkarpackie nr 6 z 5 lutego opublikowało wywiad ze starostą przeworskim Zbigniewem Mierzwą „Nygusom nie popuszczę!”. W roli tytułowej zostali przedstawieni m.in. dyrektor i pracownicy Muzeum w Przeworsku. Mając na uwadze tekst wywiadu i wcześniejsze wzmianki w prasie, uważam za konieczne podjęcie polemiki z wypowiedzią Pana Starosty, która w wielu miejscach rozmija się z prawdą.

Jako dyrektor muzeum, pozwolę sobie poinformować czytelników ŻP, iż nieprawdą jest, jakoby pracownik muzeum z wykształceniem podstawowym, łącznie z 20-procentowym dodatkiem za usługę lat, zarabiał aż 1500 zł brutto. O tym jak wielkie są to zarobki, niech świadczy fakt, że dwoje pracowników korzysta z dopłat mieszkaniowych z MOPS. Nie jest prawdą, jakoby wynagrodzenie muzeologa z wyższym wykształceniem wynosiło tylko 1050 zł. Dwoje pracowników – absolwentów uczelni pedagogicznej, która nie dała im podstaw w zakresie archiwistyki i muzealnictwa, uzupełniło w 2002 r. wykształcenie na studiach podyplomowych. Ich wynagrodzenie, ustalone

w 2001 r. (w 2002 r. obowiązywała blokada wzrostu wynagrodzeń) jest adekwatne do kwalifikacji, doświadczenia zawodowego i sytuacji finansowej placówki. W przyszłości, jeżeli ocena ich pracy będzie pozytywna, mogą liczyć na awans.

Nie wykryto żadnej afery

Pozostaje dla mnie zagadką, że „człowiek... nie robiący nic, dostaje 1500 zł” (stwierdzenie starosty Z. Mierzwy). Ja egzekwuję świadczenie pracy od wszystkich pracowników i nie narzekamy na brak zajęć. W obecnej kadencji zarządu powiatu muzeum było wyczerpane raz. Wówczas padło polecenie obniżenia wynagrodzeń, a starosta nie interesował się indywidualnym przydziałem czynności. Jak więc ustalił, kto nic nie robi? A skoro wiedział, to dlaczego żądał obniżenia wszystkim wynagrodzenia do 900 zł brutto, bez względu na wykształcenie? Wszak tym samym chciał również ukarać tę „dziewczynę” z wyższym wykształceniem, która podobno „bierze 1050 zł”. A jeżeli w muzeum „panował brud i bałagan”, a w muzeum pożarnictwa „porażała czystość”, to dlaczego pensje tam pracujących miały być również obcięte? Odpowiedź jest następująca: już w połowie grudnia 2002 r. usłyszałam od starosty zapowiedź, że będę obniżała wynagrodzenia pracowników. Wówczas nie padły żadne określone zarzuty pod ich adresem, ale padło pytanie: jakim prawem w Jego jednostce istnieje związek zawodowy? Przypuszczam, że te dwa miesiące, które dostałam na zaprowadzenie porządku,

dotyczyły właśnie porządku ze związkiem. Sprawa brudu, którego jakoby nie udało się sprzątnąć w ciągu pięciu dni, była dogodnym pretekstem. Choć w istocie, stan sal ekspozycyjnych w pałacu pozostaje przedmiotem wielu naszych trosk i pobożnych życzeń. Jednak sama kosztowna konserwacja nie na wiele się zda, jeżeli nie zostaną wyeliminowane najbardziej szkodliwe czynniki – kotłownia węglowa c.o. i ruch na trasie E-4. Poza bieżącym sprzątnięciem każdego roku pod koniec sezonu grzewczego, kiedy kończy się emisja sadzy z kotłowni, wykonujemy generalne porządki, z myciem okien, woskowaniem podłóg itp. Zamek w Łańcucie jest wtedy zamknięty przez dwa miesiące. U nas prace prowadzone są etapami. Muzeum jest otwarte codziennie. Pomieszczenia w pałacu – ponad 1200 m^{kw} – sprzątają dwie pracownice. A mają jeszcze inne obowiązki. Pan starosta, planując w muzeum imprezy związane z promocją powiatu i oczekując „porażającej czystości”, mógł nas uprzedzić odpowiednio wcześniej. My także mieliśmy planowane imprezy. Mógł, ale widocznie nie chciał. W listopadzie 2002 r. przeprowadzono w muzeum kontrolę. Nie wykryto żadnej afery. W protokole jest jedno bardzo ważne zdanie: „środki wydawane były oszczędnie i celowo”. Najpoważniejszym uchybieniem było nieprzeprowadzenie na koniec 2001 r. inwentaryzacji środków trwałych i wyposażenia. Obowiązek jej przeprowadzenia przypada co 4 lata. Z istotnych, moim zdaniem, powodów przedstawionych w wyjaśnieniu do protokołu, przesunęłam

inwentaryzację na rok 2002 i w tym czasie została przeprowadzona. Komisja nie stwierdziła braków. Kontrola wykazała, że w 2001 r. popełniłam błąd przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia – przez kilka miesięcy czworo pracowników pobrało wynagrodzenie wyższe od przysługującego. Nie były to wielkie kwoty, ale stało się. Po kontroli pracownicy dobrowolnie zwrócili nienależnie pobrane wynagrodzenie. O wszystkim informowałam pana Starostę. Nie boję się odpowiedzialności. Pan Starosta, o ile uważał, że ma podstawy, mógł mnie ukarać w trybie określonym przepisami Kodeksu pracy.

Nikt nie bezcześci!

Z wszystkich wypowiedzi najbardziej poruszyło mnie pomówienie o zbezczeszczeniu miejsca świętego – kaplicy patacowej, która funkcjonowała do 1944 r. Po wojnie, do lat 70., w kaplicy mieścił się magazyn Spółdzielni Inwalidów. Muzeum przeprowadziło jej konserwację i przeznaczyło na bibliotekę muzealną, bo było to jedyne odpowiednie pomieszczenie. Decyzje te podejmowali moi poprzednicy. I oto z prasy dowiaduję się, że po blisko 60 latach pan Starosta Przeworski Zbigniew Mierzwa dokonał historycznego odkrycia, a do licznych zarzucanych mi nagannych czynów dołożył jeszcze „bezczeszczenie miejsca świętego”. Mając na uwadze powyższe, rozważam możliwość podjęcia kroków prawnych – wniesienie oskarżenia z powództwa cywilnego o zniesławienie. Jest dla mnie zadziwiający i oburzający zarzek jak przedstawiciel samo-

ządu, osoba obdarzona zaufaniem społecznym, może pozwolić sobie na uprawianie demagogii, granie na uczuciach, odwoływanie się do krzywdy ludzkiej dla zbudowania własnego wizerunku, naginając przy tym fakty, postępując się manipulacją i swoistym pojęciem praworządności.

Bożena FIGIELA,
dyrektor muzeum w Przeworsku

*) Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji.

Po przeczytaniu artykułu „Nygusom nie popuszczę” zamieszczonego w Życiu Podkarpackim z 5 lutego myślałam, że jest to autobiografia Pana Starosty Zbigniewa Mierzwy. W słowniku wyrazów obcych PWN słowo nygus znaczy „gamoń, głuptas”. Jednakże po przeczytaniu całego tekstu artykułu doszedłem do wniosku, że na ziemi przeworskiej mamy geniusza. Jeden człowiek, a zna się prawie na wszystkim. A jaki do tego nieskazitelnym! Wszystko w życiu mu się udawało! Jaka świetlista przyszłość czeka powiat przeworski!

Tylko rozwój, ludzie będą bez skaz i wad, powiat nie będzie brnął w dług, a zespół Mazowsze będzie rozstawiał naszą piękną ziemię. Jedyne przyklasnąć i wspierać działania Pana Starosty. Jemu też wszystko w życiu wychodziło. Ja jednak przed taką rozmową popatrzyłbym sobie w lustro i zastanowiłbym się, co wypada przed prasą powiedzieć.

Senater RP Wojciech PAWŁOWSKI

RADIO TAXI KRESY

0 800 22 22 22

BEZPŁATNY NUMER TELEFONU

NUMER DOSTĘPNY WE WSZYSTKICH SIECIACH TELEFONII KOMÓRKOWEJ

9625 *najlepiej najszybciej naj...*

NOWA PROMOCJA 2003!!!

POKEROWA ROZGRYWKA

gramy od Nowego Roku

CAŁY ŚWIAT KORZYSTA Z RAT!

- stopa rocznego oprocentowania niespełna 3%
- okres spłaty do 10 lat
- bez zdolności kredytowej

już od: **15.000**
20.000
40.000
60.000
80.000

SKORZYSTAJ I TY!!!

PAKIET PROMOCYJNY DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW!!!

DORADCY FINANSOWI SŁUŻĄ POMOCĄ!

Rzeszów: ul. Kopernika 8/2, tel.: 017/ 853 52 79
Tarnów: ul. Targowa 9, tel.: 014/ 626 25 01
Zamość: ul. Hrubieszowska 4, tel.: 084/ 641 27 11
Kraków: 012/ 421 57 64, 012/ 421 20 33 w. 18, 012/ 423 57 33

RADIO TAXI >>EXPRESS<<

POSTOJE: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

z komórki 676-00-44

W SIECI IDEA *4444

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400

RABAT 10% Z KARTA ŻYCIE

Ale numer!!!

ADAXland PROMOCJA

Zapraszamy do salonu sprzedaży w Przemyślu, ul. Mickiewicza 4
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 17.00, w sob. 9.00 - 13.00
Tel 016 678-64-67 Fax 016 675-03-51 E-mail: info@adax.pl

Komputery z procesorami AMD

KOMPUTER MS AD-1300+ Procesor AMD Duron 1300XP Pamięć SDRAM 128 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 20 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa zintegrowana Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AD-1200 Procesor AMD Duron 1,2 Ghz Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-1700 Procesor AMD AthlonXP 1700+ Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-1800 Procesor AMD AthlonXP 1800+ Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS AXP-2000 Procesor AMD AthlonXP 2000+ Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis
---	---	--	--	--

Komputery z procesorami Intel

KOMPUTER MS IC4-1700 Procesor Intel Celeron 1,7 Ghz Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IC4-1800 Procesor Intel Celeron 1,8 Ghz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx440 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IC4-2000 Procesor Intel Celeron 2,0 Ghz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IP4-1700 Procesor Intel Pentium4 1,7 Ghz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	KOMPUTER MS IP4-1800 Procesor Intel Pentium4 1,8 Ghz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyskiety 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis
---	---	---	--	--

PROMOCJA

Multi-form
Przemyśl,
ul. Zielńskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31,
tel. kom. 0601 528 908

- PANELE PODŁOGOWE HDF - 18 zł/m²
- SIDING - 12,50 zł/m²

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

ADAM

37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21
37-700 PRZEMYŚL, ul. Batorego 5,
tel./fax (016) 678 94 15

FARBY, PŁYTKI, KLEJE, ŁAZIENKI KONKURS

od 12.02.2003 r. do 31.03.2003 r.
Atrakcyjne nagrody, również nagrody pocieszenia

TELE-TAXI JAROSŁAW

TEL. 621-05-05
623-05-05

oferuje:

- ⓐ najniższe ceny
- ⓑ bezpłatny dojazd na zamówienie tel. na terenie miasta (I strefa)
- ⓒ Karta Stałego Klienta uprawniająca do bezpłatnego przejazdu
- ⓓ zakupy na telefon
- ⓔ przewozy dzieci pod wskazany adres

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
Gwarantujemy miłą i solidną obsługę

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE

37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apex@iname.com

Promocja Zimowa GRATIS*

- drukarka kolorowa
- nagrywarka 48x24x48x**
- Fax/modem 56kbps V.90
- ilub karta sieciowa 100 Mbit

NEXT E80 DURON 1300 - płyta główna VIA M7X - procesor AMD DURON 1300 - pamięć 128 MB - twardy dysk 20 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graficzna zintegrowana - karta dźwięk. na pł. + głośniki aktywne - karta sieciowa 100Mbit - klawiatura + mysz + podkładka	NEXT Internet PII 1700 - płyta główna VIA PPGA ATX - procesor INTEL PENTIUM 1700 Celeron - pamięć 256 MB - twardy dysk 40 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100Mbit	NEXT Internet Duron 1200 - płyta ATX 266 DDR SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 1200 - pamięć 256 MB - twardy dysk 40 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit	NEXT Internet PII 1700 - płyta gl. ECS PPGA ATX - procesor INTEL PENTIUM 1700 Celeron - pamięć 256 MB - twardy dysk 40 GB UDMA - DVD-ROM 16x - karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100Mbit
--	--	--	--

NEXT Internet Duron 1300 - płyta ATX 266 DDR SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 1300 - pamięć 128 MB - twardy dysk 80 GB UDMA - karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 szt.	NEXT Athlon 1700+ - płyta gl. ATX 266 SocketA AGP4 - procesor AMD Athlon 1700+ - pamięć 256 MB - twardy dysk 40 GB UDMA - graf. RIVA GeForce II M4600 64MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 szt.	NEXT MAX Athlon 1800+ - płyta gl. GIGABYTE GA-70XE DDR - procesor AMD Athlon 1800+ - pamięć 256 MB - twardy dysk 60 GB UDMA 7200 obr. - graf. RIVA GeForce 4 Mx SE 64MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 szt.	NEXT Pentium IV 1700 - płyta gl. ATX Socket478 AGP4 533MHz - procesor Pentium IV 1,7 Ghz - pamięć 256 MB - twardy dysk 60 GB UDMA 7200obr. - graf. RIVA GeForce 4 Mx SE 64MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 szt.
--	--	---	--

Cena zestawu odpowiednio z monitorem 15", 17", 17" FD oraz 15" LCD
Promocja objęta są również zestawy o innych konfiguracjach
** nie dotyczy pierwszego zestawu Wszystkie ceny zawierają 22% podatku VAT

HALO TAXI

(0-16) 670 93 93

WOZIMY NAJTANIEJ

TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) 670-20-00

Auto-moto

Absolutnie każdy powypadkowy kupię, tel. 0603 767991.

Auta powypadkowe – gotówka, tel. 0604 520669.

Powypadkowe, rozbite, spalone – kupię, tel. 0602 222709.

FIRMA SPRZEDA w drodze przetargu środki transportowe:

1. Jelcz S 416 szt. 1
2. Jelcz 315W szt. 1
3. Ciągnik C-360 + ładowacz szt. 1
4. przyczepa D-616 szt. 1
5. Ładowarka L-31 szt. 1

Ww. pojazdy są sprawne technicznie. Można oglądać codziennie od 8.00 do 15.00 OSTRÓW 418 k. Przemysła, tel. (016) 6710422

! Oleje, wymiana bezplatnie. Naprawy, wszystkie marki. Zana 5, (016)-6751728.

126 p, 1990/92. Tel. (016) 6784627.

Autoalarmy, centralne zamki, elektromechanika. Przemysła, Mariacka 11. Tel. (016)-6750409.

Autogaz, mechanika, szlify. Przemysła, Kochanowskiego 20. (016)-6706000.

Autogaz. Montaż. Gotówka. Raty. (016)-6706263, Bukowa 9.

BMW 316i, 1992, biały. 0608-483495.

BMW 318, 1994, sprzedam lub zamienię. (016)-6788094.

BMW, E 36, 1991, pełna opcja. 0601-546242, (016)-6233310.

C-360 do remontu. (016)-6755096.

Części używane do samochodów osobowych wszystkich marek. 0602-597719.

Fiat 126p, 1100 zł. (016)-6713633.

Fiat seicento 1,1, 2001. 0504-527873.

Fiat tipo 1992, 1,6. (016)-6232667.

Fiat tipo D, 1988, 5600 zł. 0503-307040.

Ford fiesta 2001, 1,8 tdi. Tel. (016)-6712076, 0606-164283.

Jelcz W2 z przyczepą. 0603-468545.

Kupię poloneza trucka, z 3-metrową paką. Tel. 0606-356666.

Megane, 1996. 0506-648886.

Mercedes 123 2,5 d, 3,500 zł. Tel. (016)-6718037.

Mercedes benz 190E, 2.0, 1992. Stan bdb, automat. Tel. (016)-6716427, 0507-790921.

Odstąpię prosperujący komis samochodowy, w Przemyslu. Tel. 0505-182111.

Opel astra 1.4, 1998, granatowy metalik, 80000 km, 25000 zł. 0604-146201.

Opel astra kombi 1,7 d, 1992. Tel. 0604-207683.

Opel vectra 1,6, 1991. Tel. (016)-6783646.

Peugeot 206, 2001. 0607-828726.

Polonez caro 1,6 GLI, stan bdb, grudzień 1995. (016)-6782394, 0505-477289.

Polonez caro, 1995, gaz. Tel. 0600-188449.

Sprzedam fiat uno 1,4, 1998/99. (016)-6786889.

Sprzedam motocykl Honda CBR-600, 1989. (016)-6786889.

Sprzedam tanio volvo 340 D, 1987 rok. (016)-6710378.

Sprzedam VW vento, 1997, 1,6 kat. st. bdb, I właściciel. Tel. (016)-6703186, 0604-502469.

Star 3W-200. tel. (016)-6704809.

Star 742 izoterma, 1996, plandeka 1997. 0602-247851.

Tico, 1997. Tel. 0600-030084, po 17.00 (016)-6799028.

Handel

PRZEMYSKA GIEŁDA INTERNETOWA

- BEZPŁATNE UMIESZCZANIE OGŁOSZEŃ W INTERNECIE
- OFERTY: KUPNA, SPRZEDAŻY, PRACY, USŁUG...
- MOŻLIWOŚĆ UMIESZCZANIA ZDJĘĆ TOWARÓW
- PATRONAT ŻYCIA PODKARPACKIEGO

www.gieldaprzemyska.prv.pl

Drewno opałowe. Przemysła, 0608-840102. Rękawice robocze. (016)-6707733.

Kupno

Meble przedwojenne. (016)-6706576.

Lokale

Atrakcyjne pomieszczenia biurowe tanio wynajmę. Tel. (016)-6789580.

Do wynajęcia lokale handlowe: Słowackiego 1, Grunwaldzka 1. Tel. (016)-6768880, 10.00-18.00.

Do wynajęcia atrakcyjne lokale gabinetowo-biurowe. (016)-6790308, 0601-533269.

Do wynajęcia lokal biurowo-usługowy, telefon, internet, I piętro. Tel. 0501-469313.

Do wynajęcia lokale 50 i 100 m kw., parter, śródmieście. 0604-258640, (016)-6786617.

Do wynajęcia lokale sklepowe oraz gabine-towy, ściśle centrum Przemysła. Tel. 0605-031490.

Do wynajęcia: magazyny, garaże, biura w Przemyslu. 0506-565127.

Sprzedam lub wynajmę powierzchnię handlowo-magazynową, ul. Zielińskiego 14. Tel. 0606-356666.

Sprzedam lub wynajmę lokal na działalność lub inne, 33 m kw. 0604-533435.

Sprzedam punkt handlowy, 23 m, Krasieńskiego 7. (016)-6713633, 0505-139020.

Mieszkania

Do wynajęcia kawalerka. Tel. (016)-6707479, po 20.00.

Do wynajęcia M-1 w domku. 350 zł/miesiąc. 0606-807491.

Do wynajęcia mieszkanie. Tel. (016)-6700194, 0504-681533.

Do wynajęcia pokój z kuchnią. (016)-6709582.

Do wynajęcia, w starym budownictwie, na Zasaniu. (016)-6750580.

Kupię mieszkanie, 30 m, tanio, centrum. Tel. (016)-6783646.

Kupię mieszkanie, do 50 m kw., dzielnica Zasanie. Tel. (016)-6701765, po 16.

Kupię w Przemyslu mieszkanie 2-pokojowe, do 37 m kw., w nowym budownictwie. Tel. 0601-419549.

Pokój dla 2 osób wynajmę. Tel. (016)-6701562.

Pokój. (016)-6702154.

Poszukuję 1-, 2-pokojowego, Przemysła, Radymno. Tel. 0602-283866.

Poszukuję niedrogi mieszkanie do wynajęcia, w bloku, 2-3 pokoje. (016)-6751796, 0603-498374.

Poszukuję pokoju do wynajęcia w Przemyslu. (016)-6271299 lub integer15@integer.pl

Przyjmę na stancję. (016)-6799515.

Sprzedam 4-pokojowe lub zamienię na mniejsze. Tel. 0505-263300.

Sprzedam 72,5 m, II piętro, Przeworsk. 1 zł/m. Tel. 0600-420379.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 32 m kw., os. Kmiecie. (016)-6790873.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, I piętro, Radymno, os. Jagiello. Tel. (016)-6281622.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 4-pokojowe, dobre położenie. Tel. (016)-6709008, po 18.30.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 34 m kw., Malawskiego. Tel. (016)-6799914, 0601-559480.

Sprzedam mieszkanie, 67 m, stare budownictwo. (016)-6785002.

Sprzedam mieszkanie, 44 m kw., beczynszowe, stare budownictwo, centrum. Tel. (016)-6780329, 0605-031455, po 17.00.

Sprzedam nowe, własnościowe (hipoteczne), 3-pokojowe, 63,7 m, przy Zielińskiego; kupię 2-pokojowe, własnościowe, spółdzielcze, 44-50 m kw., na Zasaniu. tel. (016)-6705506.

Tanio 2-pokojowe, ładne, umeblowane, 40 m, Bielskiego, wynajmę. (016)-6791184.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, na 2-pokojowe (okolicie Lwowskiej, 3 Maja) z dopłatą lub sprzedam. (8016)-6786381.

Zamienię mieszkanie komunalne w starym budownictwie, 47 m kw. na większe. Tel. (016)-6787156.

Zamienię mieszkanie, 66 m kw., na mniejsze z dopłatą. Tel. 0694-560535.

Zamienię własnościowe 35 m kw., 2 pokoje, na większe. (016)-6705433.

Nauka

Angielski – wszystkie poziomy, do matury, profesjonalnie, niedrogo, również w domu ucznia; tel 0-691-197-929

Język angielski, korepetycje. 0606-136190.

Matematyka, chemia. Niedrogo. 0691-924663.

Matematyka, korepetycje, tanio. (016)-6782275.

Matematyka. (016)-6791605.

Matematyka. (016)-6709942.

Niemiecki, korepetycje. 0600-624162.

Nieruchomości

ATRAKCYJNE DZIAŁKI POD BUDOWĘ, OSTRÓW 418 K. PRZEMYSŁA TEL. (016) 6710422

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI
Przemysła, plac Na Bramie 8, pok. 11, tel. (0-16) 6786769, dom. 6781509
Domy: • Buzkowiczka 175 000 • Kaniówka 120 000 • Nowe Sady 35 000 • Bolesławczyca 70 000 • Zasanie – kamienica 250 000 • Rokszyce 24 000
W budowie: • Radymno 150 000 • Głębokie 125 000
Mieszkania: • Krasieńskiego, 29 m², 34 000 • Pelczara, 36 m², 32 000 • Tamarskiego, 46 m², 40 000
Działki: • Tamarskiego 36, 45 000 • Gruchowca 30 x 11 800 • Głębokie 1 500 zł
KREDYT – G.E. – Bank Mieszkaniowy
GOTOWE PROJEKTY DOMÓW JEDNORODZINNYCH

! Dom 300 m kw., Siedliska, stan surowy, 2 garaże, ładnie położony na działce 1,05 ha, młody las. Woda, prąd na działce, kanalizacja w budowie. Cena 145000 zł. Tel. 0601-334191 lub 0691-060431.

Dom w zabudowie szeregowej, stan surowy, otwarty, Radymno. Tel. (016)-6281292, 0604-224267.

Kupię nieduży dom do remontu, w Przemyslu lub okolicy, w rozsądnej cenie. 0691-086011.

Sprzedam budynek mieszkalny w segmencie. Tel. (016)-6750266, wieczorem, (016)-6785155.

Sprzedam dom. 0501-777561.

Sprzedam działkę 6,5-arową, ul. Rostockiego. 0694-137423.

Sprzedam działkę rekreacyjną, zalew ZEK Radymno, 5,90 a. 0504-466143.

Sprzedam działkę. Tel. (016)-6718532 lub (016)-6718531.

Sprzedam garaż na os. Rycerskim. (016)-6750922.

Sprzedam garaż, os. Kazanów. 6 m dł., 3,5 m szer. Kanał, piwnica. 0503-195110.

Sprzedam gospodarstwo rolne 2,94 ha (dom, zabudowania gospodarcze, pole i sad), ul. Przerwa 32. Tel. (016)-6780737.

Sprzedam gospodarstwo rolne z zabudowaniami, Pelkinie. (016)-6224281.

Sprzedam działkę w Łętowni. (016)-6709582.

Wójt Gminy Krzywcza informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Krzywcu został wywieszony wykaz na sprzedaż działek Nr: 1970, 1969, 1972, 1977 – położonych we wsi Bachów.

Praca

Lola Club zaprasza
od 18.00 do 04.00
www.lolaclub.v.pl
Stargard Szczeciński orient bar, jaskuzi, solarium, siłownia, GO-GO
tel. 0606 620957
0604 694151, 091-5610376

Zatrudnimy panie. Stawka 90 zł/h Zakwaterowanie z możliwością zameldowania

Agencja, nocny klub w Poznaniu zatrudni dziewczyny. Tel. (061)-8142554, 0501-706708. Zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie. Imprezy targowe.

Firma reklamowa zatrudni modelki, fotomodelki, hostessy na promocje. Tel. 0600-150470, 0600-150560.

Poprowadzę pełną księgowość. Tel. 608-682823.

Potrzebni: 1. księgowy, grupa inwalidzka, 2. absolwent pedagogiki lub studium – terapia zajęciowa, grupa inwalidzka. (016)-6789324, wew. 337, 8.00-13.00.

Prace chałupnicze zleci producent. Jaracza 17, 90-261 Łódź. Tel. (042)-6335692, 6335667.

Przyjmę do pracy ekspedientkę. 0604-832349.

Przyjmę pracę opiekunki do dzieci lub niepełnosprawnych, przez całą dobę. Tel. (016)-6791448.

Przyjmę do pracy magazynierów i kierowcę (kat. C). Tel. 0502-572958.

Szukam cukiernika z doświadczeniem. 0501-251543.

Szukam niani do 2-letniego dziecka. 0604-832349.

Włoska restauracja zatrudni 2 dziewczyny. Tel. 0504-966953.

Zatrudnię kierowcę mechaniki z kat. B, C, E oraz uprawnieniami na wózek widłowy. Tel. (016)-6785155.

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)-3852018.

Sprzedaż

KUCHNIE NA WYMIAR, SZAFY WNĘKOWE, MEBLE WYPOCZYNKOWE I INNE PROMOCJA ZIMOWA! GABAR MEBLE
Przemysła, ul. Ofiar Katynia 17, tel. (016) 678-04-35

MEBLE KUCHENNE NA KAŻDĄ KIESZEŃ
Projekty komputerowe gratis
Promocja sprzętu AGD
STUDIO-MEBLI KUCHENNYCH BRW
Przemysła, ul. Krasieńskiego 26, tel./fax 6704145

!Dobra cena. Drewno opałowe, kominkowe. Dowóz gratis. (016)-6779960.

Części do jelcza, koła bezdętkowe, 15% zniżka. 0603-48545.

Drewno opałowe, 80 zł/m sześć. Tel. 0692-874927.

Kasy fiskalne, urządzenia dodatkowe, duży wybór, fachowa obsługa. (016)-6786696.

Meble CDN + spanie 2-osobowe. (016)-6705089.

Meble kuchenne, meblółcianka, wersalka. Tel. (016)-6707977.

Meblółcianka, krzesła, fotele, tapicerka, stan dobry. 0606-494737.

Pekińczyki. (016)-6217471.

Pralka automatyczna. Tel. 0604-207683.

Przyczepa kempingowa, 1992, 16.000 zł. Tel. 0600-420379.

Sprzedam bilard, tanio. (016)-6512320.

Sprzedam buka tartacznego. Cena do uzgodnienia. Tel. (016)-6799835.

Sprzedam cykliniarkę. (016)-6214496.

Sprzedam komplet: łóżko, 2 fotele, 2 pułki. (016)-6712026.

Sprzedam krowę + dojarę. (016)-6788365.

Sprzedam lampy tylne zespolone, do fiata tipo. (016)-6707901.

Sprzedam tunele do hodowli pomidorów. Tel. 0600-368308.

Suknia ślubna, rozmiar 38, francuska. 0504-452847.

Szczenięta bouviery oraz owczarki niemieckie. 0604-412976.

Tanio wieszaki. (016)-6713633.

Wieża Diora, 5-elementowa, stan idealny, 900 zł. (016)-6713591.

Usługi

KREDYTY BANKOWE gotówkowe i hipoteczne bez poręczycieli i zgody współmałżonka
Jarosław, plac Mickiewicza 10, tel. 621-38-59
Przemysła, plac Na Bramie 8/7, tel. 678-34-23
Przeworsk, ul. Piłsudskiego 2, tel. 648 40 14

! CYKLINOWANIE 220 V, FAKTURY VAT. (016)-6784541.

! Strychy, piwnice, komórki, garaże. Sprzątanie, wywóz złomu. Tel. 0505-327770.

!KASY FISKALNE, NAJWIĘKSZY WYBÓR! „GALIFAX” PRZEMYSŁ, UL. ŁUKASIŃSKIEGO 7. TEL. (016)-6788565.

Cyklinowanie, malowanie, tapetowanie, układanie płytek, paneli, rigips. 0692-068843.

Cyklinowanie, malowanie, panele, płytki. (016)-6281853.

Cyklinowanie. (016)-6281786.

Cyklinowanie. (016)-6710711.

Czyszczenie: dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Antyalergiczne czyszczenie parowe: tapicerki, glazury, terakoty, armatury. (016)-6704977, 0605-328307.

Domofony, kontrola dostępu. (016)-6783692, 0506-162411.

HISZPAŃSKA TAPETA NATRYSKOWA, MALOWANIE STRUKTURALNE, CZYSTO, SZYBKO, TANIO. (016)-6702757, 0602-556438.

Kożuchy, kurtki skórzane. Czyszczenie, licowanie, malowanie – naprawy, reperacje. Punkt przyjęć: Przemysła, Mnisza 2.

Kredyty gotówkowe do 20.000 zł. Samocho-dowe, inwestycyjne. Leasing, faktoring. Tel. (016)-6705097, DH Szpak, parter, na rogu.

Kuligi. Tel. 0602-708523.

Malowanie, panele, płytki

Dermatolog Anna Drabczyńska, środa, piątek 16.00-17.00, Raclawicka 1. 0691-808472.

Dermatolog Ewa Mikula, wtorek, piątek 15.30-16.30, 3 Maja 19. (016)-6784767, 0600-829186.

Gabinet ginekologiczny. Pracownia USG. Witold Gilarski, Jarostaw, Słowackiego 17, (016)-6218473, 0502-06982.

Gabinet ortodontyczny, Przemyski, św. Jana 13/9, świadczy bezpłatne usługi w ramach umowy z PKCh.

Laryngolog Wojciech Makuch, pon., czw., 16.00-18.00, Raclawicka 1. 0502-641415.

Neurolog. Lek. Arkadiusz Grodecki. Wizyty domowe. Tel. (016)-6784015, 0602-749665.

Psychiatra Roman Mikula. (016)-6784767, 0608-080319.

Specjalista laryngolog Marek Kordyś, codziennie 16-17, Dworskiego 2.

Wypredaż

Do sprzedaży boks kasowy z przeznaczeniem na części. Cena 500 zł. Kontakt tel. (016)-6760570, w godz. 8.00-16.00.

Konwersy, nr 50, 100 zł. Narty, 100 zł. Pralka automatyczna, 350 zł. Łóżko dziecięce, 120 zł. Komplet kanapowy, 500 zł. Stół jasny, owalny, 150 zł. Czarna i biała półka RTV, 100 zł. Steżak do łóżka, 100 zł. Łóżko, drewniane ramy, 100 zł. Okna bez ram, duże, 30 zł/szt. Tel. (016)-6783797.

Krzesa metalowe tapicerowane, 35 zł; szafka pod maszynę krawiecką, 70 zł; maszyna krawiecka ze stolikiem, 170 zł; maszyny krawieckie przemysłowe, stebnówki, 450 zł; obraz 90x60, płótno, olej, widok Przemysła, 150 zł; reklama świetlna, 550 zł. (016)-6707733.

Łóżko piętrowe, 400 zł. Tel. 0693-362819.

Łóżko polowe, 100 zł. Zlewozmywak chromowy, 1-komorowy, 70 zł. Bus: resor tylny, 200 zł; przedni, 100 zł; skrzynia biegów (4), 250 zł. Tel. 0604-207683.

Meblościanka, długość 3,10 - 350 zł; ponton 1-osobowy - 200 zł; materac gumowy - 50 zł. Tel. (016)-6701083.

Odtwarzacz CD Sony, 240 zł; kolumny Sony, 180 zł; adapter Deck, 70 zł; maszyna do pisania walizkowa, 80 zł; tuner radiowy, 60 zł. (016)-6707733.

Pralka automatyczna, 400 zł; ławostół, 100 zł; stolik pod telewizor, 120 zł; tylny most Star 28, 250 zł; tylny most Żuka, 150 zł. Tel. (016)-6788897 lub 0609-827280.

Sprzedam łóżeczko dziecięce z materacem, 80 zł. Tel. (016)-6705178.

Sprzedam wózek dziecięcy Graco Voyager, stan bardzo dobry, cena 350 zł. Tel. (016)-6790195.

Sprzedam wózek głęboko-sportowy, z przekładaną rączką, cena 350 zł. Tel. 0694-913509.

Wózek głęboko-spacerowy, cena 200 zł. 0606-136190.

Zguby

Legitymacja studencka nr 498. (016)-6700040.

Zaginęły dokumenty: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja studencka i indeks WSAiZ nr: 9839 na nazwisko Mirosław Kiersztura.

Różne

Kundelki królewskie, 3-miesięczne szczeniata, po małych rodzicach, oddam w dobre ręce. Możliwość dowozu. Tel. (016)-6219711.

Tanio sprzedamy mieszkania itp. Tel. 0694-005350.

CENTROSTAL
W RABZOWIE 5 A
ZAKŁAD SPRZEDAŻY PRZEMYSŁ

oferuje:

- pełny asortyment wyrobów stalowych po atrakcyjnych cenach
- skup złomu i makulatury

Czynne: pn.-pt. 7.00-15.00
sobota 7.00-13.00
PRZEMYSŁ, UL. SIELECKA 11
TEL. (016) 675 70 70

SIP w Likwidacji
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż nieruchomości przy ul. Jasińskiego 2 w Przemyslu, w całości lub w częściach:

- budynek administracyjny, 6 kondygnacji
- budynek socjalny 2 kondygnacje
- budynek produkcyjny 3 kondygnacje
- budynek warsztatowy 1 kondygnacja

Oferty z podaniem ceny należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. Szczegółowe informacje pod tel. (016) 6782582.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Syndyk masy upadłości wspólników Spółki Cywilnej „SZCZUREKS” w osobach: Bartosz Szczurek, Maciej Szczurek, Wojciech Szczurek, Wiesław Szczurek
OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY

na zakup nieruchomości położonej w Przemyslu przy ul. Sobótki 34, dzielnica Pikulice.
Nieruchomość posiada urzędową Księgę Wieczystą, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Przemyslu o numerze 19685.
Składniki nieruchomości:
1. Działka o pow. 2,27 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o pow. użytkowej 91,24 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. 73,70 m².
2. Działka ogrodzona o pow. 0,89 ha. Cena wywoławcza 44.066 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 20% ogłoszonej ceny wywoławczej na konto nr 10501546-2240881561 w Banku Śląskim O/Przemysli.

Wadium wpłacone przez Oferentów, których oferta nie zostanie przyjęta zostanie zwrócone w ciągu 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Oferty w zabezpieczonych kopertach z dopiskiem „Przetarg Sobótki” należy przesyłać w terminie do 15.03.2003 r. pod adres Syndyka: Zbigniew Melnik, ul. Sarbiewskiego 15, 37-700 Przemysli.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać pod numerem tel. kom. 0604-095-434. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu oraz niewybrania żadnej ze złożonych ofert bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM O SZACUNKOWEJ WARTOŚCI DO 30.000 EURO
www.republika.pl/infomedica8

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala w Przemyslu, ul. Monte Cassino 18, woj. podkarpackie, tel.: (016) 677 5063 - 65, fax: (016) 677 50 71, ogłasza przetargi nieograniczone na dostawę gazu propan/butan do pojazdów (oznaczenie wg PKW i U: 23.20.2).
Nie dopuszcza się składania ofert częściowych i wariantowych.
Termin realizacji (wymagany): 12 miesięcy od daty podpisania umowy.
Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:
1. Cena (upust): 80%
2. Termin płatności: 20%
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w Dziale Zamówień Publicznych Wojewódzkiego Szpitala w Przemyslu w godz. 7.30 - 14.30 lub za załączeniem pocztowym.
Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:
• Kierownik Działu Zam. Publicznych - mgr Artur Czuba - tel.: 677 5063 - 65 w godz. 8 - 15.
Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego: lok. sekretariat w budynku D, pok. 232.
Termin składania ofert upływa dnia 6.03.2003 r. godz. 10.45.
Otwarcie ofert: jak data składania ofert o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, lok. sala konferencyjna - budynek D, pok. 228a.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci niewykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający dodatkowe warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

OFERTY PRACY



- Powiatowy Urząd Pracy w Jarostawiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263**
 - przedstawiciel handlowy - branża telekomunikacyjna - telefony Netia NOM
- Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuski 141, tel. 632 13 86 wew. 261**
 - kierownik apteki - mgr farmacji lub technik farmacji, tel. 6321361
 - kierownik produkcji - branża produkcja okien - wymagane wykształcenie wyższe, doświadczenie zawodowe w kierowaniu ludźmi
- Powiatowy Urząd Pracy w Przemyslu, ul. Katedralna 5, tel. 678 59 80**
 - kierowca autobusu - staż pracy min. 2 lata, prawo jazdy kat. D
- Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. 648 84 28**
 - kierownik sklepu - wymagane wykształcenie min. średnie, staż pracy co najmniej 2 - 3 lata na podobnym stanowisku, umiejętność obsługi komputera
 - rychadzysta
 - ryfryjer
 - kosmetyczka
 - kucharz
 - psycholog kliniczny - praca w Jarostawiu
 - spawacz z uprawnieniami na wysokie ciśnienie - wymagane prawo jazdy kat. B+C, praca w Rozborzu
 - kierownik budowy - wymagane uprawnienia budowlane na sieci i instalacje, prawo jazdy kat. B+C, praca w Rozborzu
 - hydraulik - wymagane prawo jazdy kat. B+C, praca w Rozborzu
 - kierowca - wymagane prawo jazdy C+E, praca w Manasterzu koło Wiązownicy

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

Przemyski ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

Przemyski ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(016) **678-33-00**
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemyslu

ECHO TAXI os. BORELOWSKIEGO

15% TANIEJ NA TELEFON

KARTA STAŁEGO KLIENTA KONKURS

(016) **670 32 32**

ZAPewniamy Szybka, nia Obsługę!

RADIO TAXI „GALICJA”

0800 111 111 dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**
bezpłatne zamawianie
96-21 lub (016) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ



SZKOLNA-LISTA PRZEBÓJÓW

NOTOWANIE DWUDZIESTE PIERWSE

- Duet Violinek - White Christmas - Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemyslu
- Dominika Jamroz - Pajac Pierot - SP nr 4 w Przemyslu
- Marta Nalepa - To nie ja - Zespół Szkół w Żurawicy
- Katarzyna Cioch - Blues niesfornych uczniów - SP nr 16 w Przemyslu
- Oktawia Oszczytko - Solo z parasolem - SP nr 4 w Przemyslu
- Karolina Dron - Wiolinowy klucz - CPDz SP nr 15 w Przemyslu
- Magdalena Ponieważ - Znak zodiaku - CPDz SP nr 15 w Przemyslu
- Sara i Adrianna - Śmieszna piosenka - Szkoła Podstawowa nr 10
- Monika Ryfa - Awantura w warzywniku - SP nr 4 w Przemyslu
- Zaneta Kulaga - Waiting For Tonight - Liceum Techniczne w Przemyslu
- Zespół RYTM - Spadające myśli - CPDz SP nr 15 w Przemyslu
- Konrad Puklicki - Mrówka w kąpielówkach - Studio Piosenki przy SP nr 11
- Pierwszaki z „Dzięsiatki” - Kapturek - SP 10 w Przemyslu
- Małgorzata Hano - Hero - CPDz SP nr 15 w Przemyslu
- Barbara Skubisz - Pożegnaj pecha - SP nr 6 w Przemyslu
- Agata Szymańska - Zaczarowany klucz - Studio Piosenki SP nr 11
- Anna Bernatek - Coś optymistycznego - Klub Garnizonowy w Przemyslu
- Karolina Domagalska - Konik na biegunach - Szkoła Podstawowa nr 16 w Przemyslu
- Magdalena Olszańska - Women's Worth - II Liceum Ogólnokształcące w Przemyslu
- Aneta Wilk - To co, że zmartwień jakby więcej - Studio AGA przy C K w Przemyslu

LISTA OSTATNIEJ SZANSY:
Aleksandra Potoczna - Ach jak przyjemnie - Klub Garnizonowy w Przemyslu

NOWOŚCI:
Wiktorja Wach - Kolorowe dzieci - Klub Garnizonowy w Przemyslu
Agata Zamborska - Uśmiechy - Klub Garnizonowy w Przemyslu

www.sp15przemysl.systemx.pl

SZKOLNA-LISTA PRZEBÓJÓW

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Głosuję na: wykonawca

tytuł piosenki.....

Kupony przesyłamy na kartach pocztowych na adres:
Szkoła Podstawowa nr 15, ul. W. Pola 5, 37-700 Przemysli
Centrum Piosenki Dziecięcej

Raz w miesiącu **LOSOWANIE PŁYTY CD** wśród czytelników wypełnionych kuponów.
Głosy można oddawać również telefonicznie: 678-55-76
Głosy telefoniczne są ważne, lecz nie biorą udziału w losowaniu.

Do szczęścia jeden krok?

Dwie kwarty profesorskiej gry wystarczyły, aby I liga była coraz bliżej.



Piotr Kindlik (z piłką) był cichym bohaterem meczu w Sosnowcu.

Być może to stwierdzenie niektórych wprawi w zdumienie, ale Przemyskie Niedźwiadki, przystępując do III etapu rozgrywek, były w niewdzięcznej sytuacji. I to z kilku powodów. Teoretyczne bajdurzenie o wyższości grupy D (grupa Polonia) nad grupą C (grupa Zagłębia) mogło czasami wyprowadzać z równowagi. Całą prawdę weryfikuje zawsze parkiet i niekiedy nie

Mariusz Zamirski (trener Polonii): - Cieszę się bardzo z tego zwycięstwa. Spodziewałem się ciężkiej przeprawy, gdyż Zagłębie gra nieprzyjemną koszykówkę. Bez zbytej dyscypliny taktycznej, ale za to agresywnie w obronie, na pograniczu faula. Pierwsze dwie kwarty były przednie, w następnych popełniliśmy zbyt dużo błędów. Dał się odczuć brak Daniela Niemca. Maksymalną pracę wykonaliśmy w defensywie, w ataku zaś nie do końca wykorzystaliśmy posiadany potencjał. Brakowało penetracji czy gry „jeden na jeden”. W II połowie popsuła się organizacja gry, straciliśmy pewność siebie. Wiemy, że nic nie jest jeszcze przesądzone. Na Zagłębie trzeba uważać. Mam nadzieję, że do pełnej sprawności dojdzie Daniel Puchalski. Słyszałem o pomysłach poszerzenia I ligi. Powiem szczerze: na razie nie interesują nas takie „rewelacje”. My mamy grać, walczyć i bić się do końca. Do końca musimy być zmobilizowani. Potem przyjdzie czas na ewentualną nagrodę.



Robert Grzyb (z piłką) nie zawiódł w kluczowych fragmentach spotkania.

Mikołajką (duże brawa w tym miejscu należą się zwłaszcza Markowi Śliwińskiemu za upór w forsowaniu tych kandydatur i finalizacji całości).

Niedźwiadki zniosły ciśnienie. Na Śląsk udawały się z zamiarem powalczenia o zwycięstwo, choć akuratnie identyczny plan miało wciąż marzące o powrocie wielkich dni sosnowieckie Zagłębie. Przemyskanie do dzieła zabrali się od razu. Pierwsze dwie kwarty to iście profesorska gra. Zmotywowani, pewni swego, zaskoczyli miejscowych ich własną bronią: agresywną, na pograniczu faula defensywą. Do 3. min gospodarze nadawali z koncepcyjnym myśleniem - 9:6. Potem było już gorzej... W 4. min „trójkę” trafił T. Przewrocki, który za moment dwukrotnie celnie przysięgnął z linii rzutów osobistych. Ręka nie drżała także Danielowi Puchalskiemu i Robertowi Grzybowi. 8. min - 13:20. Prawdziwy popis Niedźwiadki dały na początku II kwarty. Strefa w obronie sprawiła, iż sosnowiczanie mylili się okropnie, na ich kosz natomiast sunęła istna kawałkada. „Trójki” T. Przewrockiego i Grzegorza Płocicy, przeplatane udanymi penetracjami pozwoliły poloniście wygrać ten fragment 10:0 i w 13. min objąć zdecydowane prowadzenie - 18:35.

Sosnowiczanie długo szukali sposobu, aby podnieść się z kolan. Roli liderów nie spełniali wyłącznie z gry: Marcin Ecka i Maciej Gu-

Zagłębie - Polonia 64:70 (18:25, 11:21, 16:12, 19:12)

Punkty: A. Żurawski 18, T. Deja 11, M. Ecka 10 (1x3 pkt.), A. Limański 7 (1x3), M. Środa 7 (1x3), K. Dziura 5, W. Jakubczak 4, M. Guzik 2, Ł. Nawrot 0 (Z); T. Przewrocki 16 (4x3), G. Płocica 14 (1x3), R. Grzyb 13, P. Kindlik 10 (1x3), D. Puchalski 10, B. Krupa 4, R. Galanty 2, A. Mikołajko 1 (P).

Sędziowali: Jacek Litawa, Marcin Bieńkowski (obaj z Warszawy). Widzów: 400.

W drugim meczu: Siarka Tarnobrzeg - MOSiR-Bobry Zabrze 75:72 (21:21, 21:20, 17:16, 16:15).

zik. Znakomicie radził sobie najniższy na placu Piotr Kindlik, który wobec trzech fauli Bartosza Krupy, był odpowiedzialny za organizację gry. 20. min - 29:46. Zaraz na początku III kwarty Niedźwiadki powiększyły przewagę - 29:48. Do końca tej odsłony, mimo że gospodarze dwoili się i troili, nie byli w stanie zrobić krzywdy przemyslanom. Nieco niepokojącym był fakt zbyt wielu strat Niedźwiadków. Być może uspiło ich nieco pewne prowadzenie, być może byli zbyt pewni siebie... 30. min - 45:58.

Kiedy na początku ostatniej ćwiartki plac gry za 5 fauli musieli opuścić Tomasz Deja i M. Ecka, wydawało się, że Zagłębie spasyje. To była doskonała okazja, aby dobić rywala, ale Niedźwiadki z niej nie skorzystały. Zatraciły gdzieś finezję, pozwalając miejscowym na wiele. W 34. min, po trzech celnych rzutach wolnych Krzysztofa Dziury i akcjach Adama Żurawskiego, było 54:61. Trzy i pół minuty później już tylko 60:64. To było jednak wszystko, na co poloniści pozwolili ambitnym Ślązakom. Odwrót zakończył się z chwilą celnego rzutu R. Grzyba - najjaśniejszej postaci Polonii w najważniejszym fragmencie. Cichym bohaterem był

także P. Kindlik, który dwukrotnie oszukał rywali pod koszem. 39. min - 62:70. Gospodarzy nie było stać na odpowiedź.

Niedźwiadki odniosły niezwykle cenne zwycięstwo w drodze do I ligi. Drugi akt tej sztuki rozegra się 16 lutego (g. 17) w Przemyslu. Zdecydowanym faworytem - i tego się nie ustrzeżę - są poloniści. Ale muszą uważać! Młodym, zadziornym sosnowiczantom będzie się grało bezstresowo. Co mieli przegrać, już przegrali. Przemyskanie na pewno liczą na doping swoich sympatyków - najliczniejszego grona fanów spośród wszystkich sportowych dyscyplin w mieście. Być może, już 16 lutego okaże się, że Polonia, po rocznej banicji, wróci w szereg I ligi...!

Coraz głośnie mówi się bowiem o planach koszykarskich władz powiększenia I ligi do 16 zespołów. Jeśli ta plotka miałaby się potwierdzić, to ekipy, które dotrą do IV etapu II-ligowych zmagania (tych drużyn łącznie będzie 4) automatycznie staną się beniaminkami zaplecza ekstraklasy. Finałowe mecze IV etapu będą wówczas grać tylko o prestiż. Póki co, decyzje jeszcze nie zapadły, a na kalkulacje przyjdzie czas. Mariusz GODOS

Strzelcy (po 21 meczach):

452 pkt. - Grzegorz Płocica
369 pkt. - Daniel Puchalski
243 pkt. - Bartosz Krupa
212 pkt. - Robert Grzyb
207 pkt. - Daniel Niemiec
145 pkt. - Robert Galanty
42 pkt. - Piotr Kindlik
38 pkt. - Tomasz Przewrocki
25 pkt. - Maciej Szkółka
10 pkt. - Krzysztof Jakubów
8 pkt. - Andrzej Karmazyn
4 pkt. - Tomasz Kołodziej
1 pkt. - Artur Mikołajko

ALS-A-TRAPER

Kto w półfinale?

Po kilkutygodniowej przerwie, 9 lutego wznowiono zmagania w przemyskiej Amatorskiej Lidze Siatkówki, której patronuje firma „Traper”.

Osiem zespołów rozpoczęło zmagania w I rundzie fazy play-off. Bez walki punkty rywalom oddała ekipa 505. Najmniej emocji było w spotkaniu Elbudu ze Stubnem. W pozostałych meczach wynik był sprawą do końca niewiadomą. Przypomnijmy tylko, że rywalizacja toczy się systemem „mecz i rewanż”. MG

Tanake - 505 2:0 wo.

Traper 13 - Pruchnik 2:0 (22, 23)
T13: Komarnicki, Zwoliński, Janicki, Oleksiuk, Cap, Luchowski; P: Modras, Marmon, Steciw, Laska, Kubas, Matkowski, Wojdyło, Szeliga.

Euroterm - Unibet 2:1 (17, -21, 10)

E: K. Górski, M. Górski, Kalinowski, Cioch, Jakubiszyn, Chmiel, Banaś; U: Buczyan, Pająk, Kupecki, Jakubiec, Lizoń, Zapłatyński, Horbaczek.

Elbud - Stubno 2:0 (19, 14)

E: Cwenaar, Koguc, Witowski, Kuc, Hoczek, Dziurzyński, Kulig, Buć; S: Sierżęga, Koba, Bundyra, Grodecki, Błahuciak.

„niedźwiadkowy bebecz” musiał być na tyle pojemny, aby skonsuować skazanych na pożarcie sosnowiczanie. Poloniści mieli mało czasu. Mało czasu na wyleczenie dolegliwości, mało na zupełną transformację taktyki, moźolnie klepanej przez parę miesięcy. Oto bowiem pojawił się nowy wódz, bezsprzeczny lider tego zespołu - Tomasz Przewrocki. O tym jak trudno jest przekwalifikować tryby sprawnej przeciwie maszyny, aby funkcjonowała jeszcze lepiej, najlepiej wiedzą trenerzy takich zespołów. To niby drobnostki, wpływające w dodatku na pozytywne oblicze ekipy, ale...

Mniej „sympatycznym” problemem Mariusza Zamirskiego było wypadnięcie ze składu Daniela Niemca - ważnego elementu tej układanki. Popularny „Hiszpan” nabawił się kontuzji... kontuzjowanego kolana i w barwach Polonii w tym sezonie już nie wystąpi. Fatalne kolano, niestety, wreszcie „doprosiło się” operacji. Szkoda i strata. Po tym przykładzie widać, jak potrzebne było wzmocnienie zespołu T. Przewrockim i Arturem

SIATKÓWKA

Udana wyprawa do Sanoka

Podkarpacka Liga Piłki Siatkowej dziewcząt w kategorii kadetek weszła już w drugą fazę rozgrywek.

Szesnaście zespołów zgłoszonych do ligi, podzielonych jest na dwie grupy. W grupie II (przemyskiej) startują: Siarka Tarnobrzeg, MKS V LO Rzeszów, Wisłoka Dębica, Herkules Nagawczyzna, Sanoczanka II Sanok, UMOS Krosno, MKS San Jarosław i Polonia-Gimnazjum nr 1 Przemysł. Rozgrywki odbywają się systemem turniejowym. W turnieju, który odbył się 8 lutego w Sanoku wystąpiły oba zespoły z naszego regionu, odnosząc w sumie trzy zwycięstwa.

Oto wyniki: Sanoczanka II - San 0:2 (-16, -20), UMOS Krosno - Polonia-Gimnazjum nr 1 1:2 (13, -14, -12), San - UMOS 1:2 (20, -22, -13), Sanoczanka II - Polonia-Gimnazjum nr 1 0:2 (-15, -23).

UKS Polonia-Gimnazjum nr 1: N. Sawicka, A. Kępczyńska, K. Presz, L. Winiarska, J. Marszałek, E. Młynarska, P. Jobko, S. Dobiszewska, A. Rowińska, E. Fedyk. Zespół prowadzi: Elżbieta i Jan Buć.

San Jarosław: A. Torbiczuk, N. Szycher, D. Kaleta, M. Folta, I. Kiper, R. Kołodziej, A. Chmielowiec, J. Liberowska, M. Antosz i E. Żydar, prowadzony jest przez Marka Stokłose.

Po turnieju w Sanoku w lidze prowadzi MKS V LO Rzeszów. Obie drużyny z naszego regionu, wraz z UMOS Krosno i Siarką Tarnobrzeg zajmują wspólnie miejsca od 2. do 5. (R)

IV ETAP

W decydującym o awansie do I ligi etapie wystąpią zwycięzcy z par: Polonia - Zagłębie oraz MOSiR-Bobry - Siarka. Beniaminek I ligi wyłoniony zostanie po rozegraniu łącznie 4 meczów. Mecze odbywać się będą na przemian: raz w jednej hali, raz w drugiej. Gospodarz pierwszego z nich wyłoniony zostanie w drodze losowania. W przypadku, gdy jedna z drużyn wygra trzy pierwsze mecze - czwartego się nie rozgrywa. Natomiast w wypadku, gdy drużyny uzyskały po dwa zwycięstwa, o kolejności zdecyduje łączny bilans czterech spotkań. Sprawa jest prosta: kto wygrać będzie wyżej, ten awansuje.

Zwycięzca rywalizacji awansuje do I ligi, a przegrany rozegra mecze barażowe o prawo gry w I lidze z drużynami, które w tej klasie rozgrywkowej zajęły 9. lub 10. miejsce w tabeli. Pary barażowe ustalone zostaną w drodze losowania. Pierwszy mecz rozegrany zostanie na parkiecie aktualnego II-ligowca. Terminy IV etapu: 22 lutego, 1, 8 i 15 marca.

AMATORSKA LIGA BASKETU ALB-A-SING SING

No Name najwyżej

9 lutego w przemyskiej hali sportowej fazy play-off rozpoczęły zespoły II ligi.

Najwyższe zwycięstwo w pierwszych meczach odniosła ekipa No Name i jest najbliższym awansu do kolejnej rundy spotkań. W pozostałych parach na pewno walka toczyć się będzie do ostatnich sekund. Rywalizację rozpoczęły także ekipy walczące o miejsca 9. - 12. Jednak żaden z zaplanowanych pojedynków się nie odbył. Zespoły Leszczy IV i System X-Canasta oddały punkty walkowerem. MG

II LIGA - play-off

UKS Gimbaskets 2 I - Stowarzyszeni dla Przemysła 47:52 (11:11, 17:7, 9:13, 10:21), punkty: L. Kaweński 17 (2x3 pkt.), Fortuna 13 (1x3), Gudzio 6, Kuriańczyk 6, Kolowca 5 (UKS); Zajdel 14, Slabik 12, Strzępek 10, Winiarz 6, Nowakowski 6 (1x3), Lis 3, Czajkowski 1 (SdP).
PGK UKS Elektronik - Puchate Misie 53:48 (11:16, 15:14, 19:9, 8:9), punkty: Kędzior 15, Rudkowski 13, D. Kieft 8, Danielak 8, M. Kaweński 4, Brzycki 3 (1x3), Korytko 2 (PGK); R. Kieft 18 (1x3), Krucan 17 (5x3), Kurosz 8, Stelmach 5 (PM).
Rak-Altima - PWSZ 43:43 (6:14, 13:2, 10:11, 14:16), punkty: Lewicki 15, Rudy 12 (1x3), Smotrycki 10, Skowron 6 (R-A); Marchwiński 13, Mlot 10, Górski 7, Głowniak 6 (1x3), Pałka 4, Palko 3 (1x3) (PWSZ).
No Name - UKS Morawa 83:49 (12:9, 21:14, 13:12, 37:14), punkty: Garbacz 38 (4x3), Preis 28, Głowniak 7, Baran 4, Stecko 3 (1x3), Dziedzic 3 (1x3) (NN); Papierkowski 19 (3x3), Mroziak 11 (1x3), Krawiec 7 (1x3), Zemlak 4, Skotnicki 3 (1x3), Sar 3, Lenar 2 (UKS).

O MIEJSCA 9. - 12.

Okocim - Leszcze IV 20:0 wo.; UKS Gimbaskets 2 II - System X-Canasta 20:0 wo.

9. Okocim	1	2	1-0	20:0
10. UKS Gimbaskets 2 II	1	2	1-0	20:0
11. Leszcze IV	1	0	0-1	0:20
12. System X-Canasta	1	0	0-1	0:20

Plan wykonany

Choć padły dopiero pierwsze strzały, triumf pod Wawelem może być zbawienny.



Marcin Zalewski walczył o sobotniego triumfu Znicza.

To co w sobotnie popołudnie rozpoczęło się w grodzie Kraka jest dla koszykarzy jarosławskiego Znicza nowością. Nowością, delikatnie mówiąc, nieprzyjemną. Przez kilka lat wstecz – i owszem – zmagali się w fazie play-off, ale celem było zawiązanie I-ligowych salonów. Tym razem przychodzi im bronić II-ligowego bytu. I już na dzień dobry trafili na przeszkodę niewdzięczną. Tak nieobliczalną jak... oni sami. Cracovia do tej pory to największa tajemnica tej ligi. I nieodgadnięta pozostanie chyba do końca. Plan podopiecznych Stanisława Gierczaka był jasny: nie wyjechać spod Wawelu z pustymi rękoma...

Padli pod naporem

Jarosławianie postanowili zaatakować już w pierwszym spotkaniu. I bez urazy, ale najwyżej głupcami byliby krakowianie, gdyby takie rozwiązanie zamierzali potraktować w kategoriach sensacji. Ci jednak podjęli rękawicę, ale padli pod naporem ambicji, wiary i zaangażowania gości. O motywację jarosławian nie należało drzeć, większym zmartwieniem mogła być myśl, czy zdołają przez 40 minut pielęgnować konsekwencje w grze. Tym bardziej że już inauguracyjne fragmenty kroili wyrównany charakter całego meczu. Zaczęło się od szybkiego prowadzenia gości, 2. min – 0:6, ale Cracovia w taki sam sposób dogoniła rywala. 5. min – 9:9. 3-punktową przewagę krakowianie wypracowali sobie pod koniec I kwarty. W II znacznie częściej inicjatywa była po stronie Znicza. Znakomitą zmianę dał Radosław Właz (9 pkt. w tej odsonie). W 15. min było 26:27. Prowadzenie zmieniło się jak w kalejdoskopie. Na dwie minuty przed syreną, m.in. dzięki dwóm „trójkom” Łukasza Pileckiego, przyjezdni odskoczyli na 5 pkt. – 30:35. Nie dane im było jednak cieszyć się w szatni z prowadzenia. 20. min – 39:38.

W kolejnej ćwiartce obraz gry nie ulegał zmianie. Obie ekipy sprawiedliwie rozdawały sobie razy. W 25. min gospodarze prowadzili 45:40, by po trzech kolejnych minutach przegrywać 45:47, do czego przyczynili się przede wszystkim R. Właz i Marcin Zalewski. 30. min – 59:57. Przed decydującą kwartą dwie rzeczy napawały optymizmem: niezła defensywa i sportowa złość jarosławian. Ofensywnym leitmotiwem była pewna ręka Grzegorza Szczotka. Goście rozpoczęli od „trójki” Ł. Pileckiego,

8 lutego (sobota): Cracovia – Znicz 82:85 (17:15, 22:23, 20:19, 23:28)
Punkty: P. Kwadrans 21, G. Kordas 20 (2x3 pkt.), R. Knap 14 (1x3), T. Fortuna 11 (2x3), K. Sokół 9, P. Jargiello 4, Ł. Warmuz 2, J. Dziura 1, P. Rudko 0 (C); G. Szczotka 24, R. Właz 17 (2x3), Ł. Pilecki 16 (4x3), M. Zalewski 14, R. Sówka 9, W. Kowalenko 3, J. Wojtanowicz 2, S. Kamiński 0 (Z).
Sędziowali: Jarosław Kędziora, Sławomir Komiński (obaj z Poznania). Widzów: 50.
Stan rywalizacji: 0:1.

W drugim meczu: Lafarge Nida Gips Kielce – Glimar Gorlice 102:84 (30:17, 22:17, 26:27, 24:23). Stan rywalizacji: 1:0.

go, ale zaprogramowani na walkę krakowianie nie odpuszczali. Przełomem była 36. min. Odczytanie wyroku zainicjował bardzo dobrze dysponowany M. Zalewski (8 pkt. w IV kwarcie). 37. min – 71:75. „Swoje” dodali G. Szczotka oraz R. Właz i na niecałą minutę przed końcem szczęście było na wyciągnięcie ręki – 76:82. Rozwścieczeni gospodarze niwelowali dystans, ale nie zdążyli... Na 4 s jednym celnym rzutem osobistym wynik ustalił kapitan jarosławian G. Szczotka.

Płachta na byka

Nieoczekiwany rozwój wydarzeń w sobotniej konfrontacji podzielał na „pasy” niczym płachta na byka. Stał się pod murem i w tym należało upatrywać szansy jarosławian na sprawienie miejscowemu totalnego psikusa. Koszykarze Znicza chyba jednak nazbyt sycili się sobotnim triumfem. Dobre momenty przepłatali niezrozumiałymi.

Na dobrą sprawę przyzwoitą była tylko I kwarta. Wyrównana, mimo iż w 8. min Cracovia przewodziła 20:12 (dwie „trójki” Tomasza Fortuny). II kwarta była swoistą wyrocznią. Na obronną strefę Znicza gospodarze raz po raz znajdowali sposób, aż czterokrotnie trafiając zza linii 6,25 m. Kapitalnie grał wychowanek Znicza Grzegorz Kordas (12 pkt.; 3x3 w tej części). Zmiany, dokonywane przez S. Gierczaka, niewiele wносиły. Jarosław-

Stanisław Gierczak (trener Znicza):

– Gdyby przed krakowskim dwumeczem ktoś zaproponował mi remis w konfrontacji, wziąłbym go w ciemno. Plan wykonaliśmy, ale drugi mecz nieco popsuł obraz. Przegraliśmy zbyt zdecydowanie, aby dwa kolejne spotkania u siebie były wielkim handicapem. Wiemy, że czekają nas niezwykle ciężkie boje. Jeżeli zagramy tak jak w niedzielę, to nie mamy szans. Musimy zagrać znacznie lepiej niż w sobotę. Z pierwszego pojedynku jestem zadowolony. Nie było przestojów, wysoki poziom utrzymaliśmy przez 40 minut. Cieszyłem się dyspozycją wszystkich graczy. W drugim spotkaniu zagraliśmy poniżej oczekiwań. Nierówno, jakby z chłopców uszło powietrze. Graliśmy asekuracyjnie, nie podejmując twardej walki. A tak z krakowianami grać nie można.

wianie, niestety, bezpowrotnie tego dnia stracili kontakt z rywalem. 20. min – 42:32. III kwarta zwiększyła tylko dystans. Wciąż nie do powstrzymania był G. Kordas, który tym razem penetracyjnymi wypadami rozbijał defensywę Znicza. Dzielnie sekundował mu Jakub Dziura. 25. min – 51:38. Przed decydującą ćwiartką wątpliwość być nie mogło. 17 pkt. przewagi, przy asekuracyjnej grze gości, wskazywało, że zwycięzca tego pojedynku może być tylko Cracovia. I rzeczywiście. W IV kwarcie miejscowi w pełni kontrolowali przebieg gry.

Teraz podopiecznych S. Gierczaka czekają dwa mecze na własnym parkiecie. Jarosławianom wystarczy dwa razy wygrać i będzie po problemie. Wystarczy... Dobrze się mówi. Tylko rozważna, zdyscyplinowana i konsekwentna gra może sprawić, że kolejny wyjazd pod Wawel okaże się zbędny. MG

Strzelcy (po 22 meczach):

- 313 pkt. – Grzegorz Szczotka
- 272 pkt. – Łukasz Pilecki
- 247 pkt. – Robert Sówka
- 238 pkt. – Witold Kowalenko
- 230 pkt. – Jacek Wojtanowicz
- 196 pkt. – Sebastian Kamiński
- 161 pkt. – Marcin Zalewski
- 42 pkt. – Radosław Właz
- 15 pkt. – Marek Wolańczyk
- 2 pkt. – Krzysztof Florek

9 lutego (niedziela): Cracovia – Znicz 83:65 (21:19, 21:13, 20:13, 21:20)

Punkty: G. Kordas 32 (4x3), J. Dziura 12, T. Fortuna 10 (2x3), K. Sokół 10, R. Knap 9 (1x3), P. Rudko 6, P. Kwadrans 4, P. Jargiello 0, Ł. Warmuz 0 (C); Ł. Pilecki 14, G. Szczotka 12, W. Kowalenko 11 (2x3), M. Zalewski 10 (1x3), R. Sówka 9, S. Kamiński 4, R. Właz 2, J. Wojtanowicz 2, M. Wolańczyk 1, R. Majcher 0 (Z).
Sędziowali: Marcin Animucki, Jacek Rzeszotarski (obaj z Warszawy). Widzów: 50.
Stan rywalizacji: 1:1.

W drugim meczu: Lafarge Nida Gips – Glimar 90:92 (30:18, 20:25, 26:31, 14:18).
Stan rywalizacji: 1:1.

SZACHY

Radość zwycięzców

Ponad 30 młodych szachistów wzięło udział w cyklu turniejów organizowanych podczas ferii zimowych w przemyskim Młodzieżowym Domu Kultury przez Sportowo-Kulturalny Klub Szachowy.

Cały cykl obejmował 7 turniejów. Wszystkie odbywały się przy wsparciu UM w Przemyślu, dzięki czemu każdy z uczestników otrzymał drobny upominek. Zwycięzcy grup dostali ponadto stosowne puchary, natomiast zwycięzcy poszczególnych turniejów – dyplomy.
Wyniki – dziewczęta: 1. K. Maciołek – 13 pkt., 2. A. Perduta – 4 pkt., 3. N. Szczepek – 2,5 pkt., 4. A. Tadla – 1 pkt.; juniorzy młodsi: 1. D. Gilowski – 24,5 pkt., 2. D. Muc – 22,5 pkt., 3. T. Woźny – 22,5 pkt., 4. M. Kosterkiewicz – 21 pkt.; juniorzy starsi: 1. M. Muc – 38,5 pkt., 2. L. Piętał – 32,5 pkt., 3. P. Fok – 25,5 pkt., 4. B. Karasiński – 24,5 pkt. (R)

PIŁKA RĘCZNA

Drugi plac „elektroników”

Piłkarze ręczni UKS „Elektronik” z Przemyśla zajęli 2. miejsce w XIII Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej Juniorów o Puchar Gazety Orlen Ekspres w Płocku.

W turnieju, który odbywał się od 6 do 8 lutego w Płocku, wystartowało 5 zespołów: Handball Przasnysz, Warszawianka, Truso Elbląg, UKS Elektronik Przemyśl oraz Wisła Płock. Każdy grał z każdym i już w pierwszym meczu przemyscy „elektronicy” spotkali się z gospodarzami turnieju Wisła Płock. Mecz zakończył się wynikiem 17:16 (9:7) dla Wisły i, jak się potem okazało, była to jedyna przegrana przemyslan, która zdecydowała jednak o tym, że zajęli oni 2. miejsce w turnieju. W pozostałych meczach Elektronik pokonał kolejno: Handball Przasnysz 23:15 (16:6), Warszawiankę 30:25 (13:13) i Truso Elbląg 21:16 (9:10).

– Trzeba przyznać, że mieliśmy dużą szansę na wygranie tego prestiżowego turnieju. Nie udało się, ale jeżeli utrzymamy formę, to powinniśmy zająć wysoko w finałach Mistrzostw Polski juniorów, które są naszym głównym celem na ten rok – stwierdził Bogusław Kubicki, trener UKS „Elektronik”.

Poza Pucharem Urzędu Miasta w Płocku – za 2. miejsce w turnieju – przemyski zespół otrzymał też Puchar Fair Play – za najmniejszą ilość otrzymanych kar. Indywidualnie wyróżnieni zostali: Paweł Stołowski jako „król strzelców” turnieju z 28 zdobytymi bramkami oraz Tomasz Dejnaka jako najlepszy zawodnik w drużynie. W Płocku Elektronik wystąpił w składzie (w nawiasach ilość strzelonych bramek): Leitner (2), Sar – Chlebowski (5), Dejnaka (24), Cyprys (10), Stołowski (28), Pawłowski (10), Baraniecki (6), Ochenduszkiewicz (5) i Kiełt (1).

15 lutego Elektronik, wzmocniony już seniorami, zagra kolejny mecz w rozgrywkach II ligi. Przemyski zespół spotka się ze Stalą w Mielcu. (R)

TENIS STOŁOWY

Sukcesy młodzieży

W klasyfikacji łącznej, obejmującej wyniki uzyskiwane przez tenisową młodzież z terenu województwa podkarpackiego w turniejach klasyfikacyjnych, zawodnicy przemyskiego Nurtu, trenowani przez Mieczysława i Zdzisława Bodnarów, mają najwięcej sukcesów.

W niedzielę, 9 lutego, w Jarosławiu odbył się turniej eliminacyjny do III WTK w kategoriach młodzików, kadetów i juniorów. Czołowe lokaty, premiowane awansem do III WTK, wywalczyli – młodziczki: 1. M. Pieniądz (Leśnik Bircza), 2. N. Solarczyk (Kolping Jarosław); młodziki: 1. P. Strzelec (UKS Tramp Rokietnica), 2. G. Cukierda (Kolping), 3. R. Skupień (UKS Tramp), 4. B. Borowiak (Nurt); kadetki: 1. A. Chodań (Kolping), 2. S. Hylńska (Leśnik); kadeci: 1. Ł. Adamski, 2. K. Krzeptoń (obaj Kolping), 3. M. Skoczylas (Nurt); juniorki: 1. M. Opalka (Leśnik), 2. M. Dorota (Kolping); juniorzy: 1. M. Kasprzyk, 2. M. Zaczek, 3. D. Kiełt (wszyscy Nurt), 4. Ł. Adamski (Kolping), 5. D. Kulak (Nurt).

Bez konieczności udziału w turnieju eliminacyjnym prawo startu w III WTK mają ponadto: K. Jaroch, M. Skoczylas i M. Cebeńko (wszyscy z Nurtu) oraz K. Krzeptoń z Kolpingu w kategorii młodzików; R. Iwanuch, M. Górniak i M. Oleksiński (wszyscy z Nurtu) oraz A. Foryś z Orła Przemorskiego wśród juniorów, a także kadetka M. Dorota z Kolpingu oraz kadeci D. Kiełt i K. Jaroch z Nurtu oraz D. Głab z Kolpingu.

Prawo startu bezpośrednio w III Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w kat. młodzików ma D. Kiełt, natomiast w finałach turnieju ogólnopolskiego w kat. żaków wystąpi K. Jaroch (obaj z Nurtu). (R)

BILARD

Tarnowska sensacja!

9 lutego odbył się trzeci turniej z cyklu Otwartych Mistrzostw Przemysła w pool-bilardzie.

Do zmagania przystąpiła rekordowa liczba 51 zawodników. Zawody rozgrywane były w „9” i jak to bywa w tę odmianę, nie brakowało niespodzianek. 17. miejsce Krzysztofa Drajki czy 9. – triumfatora poprzedniego turnieju Wojciecha Jasiewicza były sporym zaskoczeniem. W ćwierćfinałach Łukasz Witkowski (IKS Tarnów) dość łatwo 5:2 uporał się z Pawłem Wrońskim (Sing Sing Przemyśl). W kolejnych meczach Tomasz Kapłan (Ósemka Rzeszów) z trudem 5:4 wygrał z Grzegorzem Tokarzem (Sing Sing), 18-letnia Ewa Grzyb (IKS Tarnów) niespodziewanie pokonała 5:4 Witolda Dziepaka (Gama Rzeszów), zaś w ostatniej parze zmierzali się gracze zupełnie nieznanymi: Dariusz Kozyra (K2 Zamość) wygrał 5:4 z Marcinem Ślenzakiem (Gama). Do półfinału doszedł tylko nr 1 rankingu T. Kapłan. Z pozostałej trójki graczy najwyższej sklasyfikowany w cyklu był Ł. Witkowski – 23. lokata! W półfinałach Ł. Witkowski łatwo 5:2 wygrał z D. Kozyrą, zaś T. Kapłan 5:3 ograł E. Grzyb. Mecz finałowy pokazał na czym polega piękno sportu. Niżej klasy-

fikowany Ł. Witkowski bez trudu 5:1 pokonał T. Kapłana.

Sponsorami turnieju byli: wice-marszałek Sejmiku Województwa Tadeusz Błaszczyszyn, klub Sing Sing, PPHU „Admar” sp. z oo. oraz „Alex” s.c. MG

Klasyfikacja indywidualna:

1. Tomasz Kapłan 26 pkt.
2. Grzegorz Tokarz 18 pkt.
3. Krzysztof Drajka 18 pkt.
4. Wojciech Jasiewicz 17 pkt.
5. Robert Pecka 16 pkt.
6. Witold Dziepak 16 pkt.
7. Piotr Czarnosz 16 pkt.
8. Łukasz Witkowski 15 pkt.
9. Paweł Wroński 14 pkt.
10. Bartosz Pietrzak 12 pkt.

Klasyfikacja drużynowa:

1. Ósemka Rzeszów 66 pkt.
2. Gama Rzeszów 51 pkt.
3. Sing Sing Przemyśl 48 pkt.
4. IKS Tarnów 31 pkt.
5. Cafe Bar Przemyśl 24 pkt.
6. Hamlet Przemyśl 23 pkt.
7. Piekarnia Stugno 20 pkt.
8. Zyg Zag Tarnobrzeg 15 pkt.
9. Zwierzaki Tarnów 15 pkt.
10. K2 Zamość 10 pkt.
- Artmix Jarosław 10 pkt.

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK” W LUBACZOWIE

Dominacja Horyńca Zdroju

W ubiegłym tygodniu wśród amatorów pozycję lidera postanowiły zaatakować Zielone Berety. W ostatniej, piątkowo-niedzielnej, rundzie w tej lidze nie chciała być gorsza inna drużyna związana z zielonym kolorem – Straż Graniczna.

Pod zwycięstwem nad Domusem i Folwarkami dołączyła do grona pretendentów. Nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa Czerwone Diabły. W lidze zawodowej Dekada Horyniec zniżyła formę ma chyba już za sobą. Pierwsze zwycięstwo zanotowała ekipa Ery z Basznej Dolnej. Nie doszło natomiast do planowanego spotkania czołowych drużyn tej ligi: Jar Mebli i Pan Maru. W drużynie Pan Maru grają juniorzy lubaczowskiego MOS, którzy nie zdążyli dojechać z turnieju w Zamościu. Zapowiada się ciekawa końcówka rozgrywek, w której lubaczowska koalicja musi zwerzeć szeregi, by zagrozić drogę do dubletu w obu ligach drużynom z Horyńca Zdroju. Z-ak

LIGA AMATORSKA

Straż Graniczna – Domus 8:2 (4:1), bramki: Krzych 4, Nowakowicz 2, Kasperski, Kornaga – Bielko 2; **SP ZOZ – Czerwone Diabły 1:13 (1:4)**, bramki: Leszczyński – Drozd 5, Gryniwicz, Saramaga, K. Dworak po 2, T. Dworak, Fedyk; **Folwarki Dino – Straż Graniczna 1:11 (0:5)**, bramki: M. Dryblak – Krzych 7, Nowakowicz 2, Rozwód, Kasperski.

1. Mormoni	6	16	5-1-0	32:11
2. Zielone Berety	7	16	5-1-1	29:11
3. Straż Graniczna	6	15	5-0-1	39:16
4. Czerwone Diabły	5	11	3-2-1	24:16
5. Domus	6	7	2-1-3	13:23
6. Magoń	7	7	2-1-4	20:34
7. Timex	6	6	2-0-4	17:33
8. Folwarki Dino	7	4	1-1-5	12:34
9. SP ZOZ	6	0	0-0-6	11:23

LIGA ZAWODOWA

Rolnik – Belinda Tour 0:3 (0:0), bramki: P. Antonik, Latuszek, Gacek; **Majster – Gracja 3:1 (1:1)**, bramki: Krzych, Kudyba, Kopciuch – Glowacki; **Poladex – Era 3:4 (1:3)**, bramki: Rebuś, Misztal – W. Mańczak 2, Mamczura, Palys; **Belinda Tour – Roztocze-Rubin 2:4 (1:1)**, bramki: Gacek, Skibicki – M. Banaś 3, W. Gmiterek; **Dekada – Rolnik 8:3 (3:0)**, bramki: Młodowicz 3, Mariusz Urban 2, Serafin, Husiatyński, Smoliński – Furgala, Dyś, M. Kubiszyn.

1. Dekada Horyniec	8	22	7-1-0	50:18
2. Jar-Meble Dachnów	6	15	5-0-1	24:19
3. Pan Mar	6	13	4-1-1	37:15
4. Majster	6	13	4-1-1	23:14
5. Roztocze-Rubin Narol	7	10	3-1-3	29:30
6. Poladex-Piaski	7	9	2-3-2	25:21
7. Gracja	6	9	3-0-3	14:14
8. Belinda Tour	9	7	2-1-6	21:36
9. Rolnik Wólka Krowicka	6	6	2-0-4	22:36
10. Era Basznej Dolnej	6	3	1-0-5	21:34
11. Walter Opaka	7	0	0-0-7	18:47

HALOWA LIGA „PIĄTEK” W CIESZANOWIE

Trudna przeprawa Groszków

60 bramek w sześciu meczach strzelono podczas rozgrywanej w Cieszanowie Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek”.

Nie odbył się, z powodu choroby zawodników, mecz niedawnego lidera lubaczowskiej Dekady z Emerytami-Delicją. W meczu na szczybie Gwiazda łatwo wygrała z Belframami, ale nie ona objęła prowadzenie. Nowym liderem została drużyna Groszków, która miała kłopoty z pokonaniem nżej notowanej Straży Pożarnej. W dalszym ciągu bez punktów jest Dynamo z Nowego Sioła, choć w XI kolejce zawodnicy z tej drużyny zdobyli rekordową (6) ilość bramek. Z-ak

XI KOLEJKA

Puma – Dynamo 9:6, bramki: Pytlík 4, Góral i K. Mazurkiewicz po 2, Mularczyk – Swacha 3, Nicpoń, Taug, Stanowski; **Apoxen – Boskie Spieki 2:6**, bramki: Tarnawski 2 – Zagaja, Pata, M. Mielnik po 2; **Nauczyciele – Gwiazda 1:5**, bramki: Winogrodzki – J. Mazurkiewicz i Marciniak po 2, Kopciuch; **Ursus – Brothers 4:10**, bramki: D. Bielecki 3, B. Zadworny – S. Mazurkiewicz 4, J. Herda 3, J. Motyl 3; **Straż Pożarna – Groszki 4:5**, bramki: W. Piotr 2, P. Batorycki, W. Batorycki – Dubiel 3, Kućko, Krzych; **Roztocze – Sekcja-Szlachta 4:4**, bramki: P. Kostek 2, G. Ważny II, Łotecki – Cyszczyk i Żukowicz po 2. Mecz: **Emeryci-Delicja – Dekad** odbędzie się w tym tygodniu.

1. Groszki Cieszanów	11	28	9-1-1	55:41
2. TKKF „Gwiazda” Cieszanów	11	27	9-0-2	50:22
3. Dekada Lubaczów	10	25	8-1-1	87:25
4. Brothers Cieszanów	11	25	8-1-2	88:50
5. Nauczyciele „Belfry”	11	25	8-1-2	68:31
6. Boskie Spieki Cieszanów	11	19	6-1-4	59:37
7. Emeryci-Delicja Cieszanów	10	19	6-1-3	43:25
8. Sekcja Szlachta Cieszanów	11	14	4-2-5	43:51
9. Roztocze Ruda Różaniecka	11	13	4-1-6	45:62
10. UKS „Puma” Cieszanów	11	12	3-3-5	46:59
11. Ursus Dachnów	11	6	2-0-9	35:68
12. Apoxen Cieszanów	11	6	2-0-9	28:74
13. Straż Pożarna	11	3	1-0-10	27:55
14. Dynamo Nowe Sioło	11	0	0-0-11	23:99

W klasyfikacji strzelców przewodzi: Sławomir Mazurkiewicz (Brothers) – 41 bramek przed: Krzysztofem Młodowcem (Dekada) – 28, Pawłem Patą (Boskie Spieki) – 26 i Rafałem Dubielem (Groszki) – 25 bramek.

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Turniej gonił turniej

Tradycyjnie w okresie ferii zimowych jarosławska hala MOSiR gościła futbolistów wszystkich grup wiekowych. Nie inaczej było i w tym roku.

Jako pierwsi, 5 lutego, w szranki stanęli trampkarze. W grupie trampkarzy starszych najlepsi okazali się zawodnicy JKS 1909, którzy w pokonanym polu zostawili kolejno: Pogoń Leżajsk 4:1, MKS Lubaczów 3:1 i San Jarosław 5:3. Pozostałe wyniki: MKS – San 6:1, Pogoń – San 5:0, MKS – Pogoń 4:2. Kolejność: 1. JKS 1909, 2. MKS, 3. Pogoń, 4. San. Nagrody indywidualne odebrali: Michał Korzeniowski (MKS) – najlepszy zawodnik turnieju, Tomasz Dudek (Pogoń) – najlepszy bramkarz i Michał Koneczny (JKS 1909) – najlepszy snajper.

Z udziałem tych samych klubów odbywał się równoległy turniej trampkarzy młodszych, a tu kolejność była zupełnie inna. Zwyciężyli zawodnicy MKS Lubaczów, którzy po remisie 3:3 z Sanem Jarosław, wygrali 2:0 z JKS 1909 i 5:3 z Pogonią Leżajsk. Pozostałe wyniki: JKS 1909 – Pogoń 2:0, Pogoń – San 3:2, JKS 1909 – San 1:2. Kolejność: 1. MKS, 2. San, 3. JKS 1909, 4. Pogoń. Najlepszym zawodnikiem wybrano Pawła Łukaszczuka (San), najlepszym bramkarzem – Łukasza Matusza (JKS 1909), a najcelniej strzelał Hubert Pytel (MKS).

Juniorzy

6 lutego parkiet jarosławskiej hali opanowali juniorzy. W kategorii juniorów starszych zwyciężyła Pogoń Leżajsk, choć tylko na inauguracyjnym turnieju wygrała 4:1 z MKS Lubaczów, natomiast dwóch kolejnych pojedynków nie zdołała rozstrzygnąć na swoją korzyść, remisując 2:2 z Polonią Przemysł i 0:0 z JKS 1909. Pozostałe wyniki: JKS 1909 – Polonia 1:0, JKS 1909 – MKS 0:2, Polonia – MKS 2:1. Kolejność: 1. Pogoń, 2. JKS 1909, 3. Polonia, 4. MKS. Najlepszym zawodnikiem został wybrany Piotr Marszałek (Polonia), najlepszym bramkarzem – Karol Strawa (JKS 1909), a najwięcej bramek zdobył Mateusz Łyko (Pogoń).

Wśród juniorów młodszych zwyciężyła przemyska Polonia, która po wygranej 2:1 z JKS 1909, rozgromiła 6:0 leżajską Pogoń, a w decydującym o 1. miejscu meczu zremisowała 1:1 z MKS Lubaczów. Pozostałe wyniki: Pogoń – MKS 0:1, JKS 1909 – MKS 0:1, JKS 1909 – Pogoń 0:2. Kolejność: 1. Polonia, 2. MKS, 3. Pogoń, 4. JKS 1909. Wyróżnienia otrzymali: Maciej Mazur (Polonia) – najlepszy zawodnik turnieju, Łukasz Trojnar (MKS) – najlepszy bramkarz oraz Emil Kłosowski (Polonia) – „król strzelców”.

Mistrzostwa Podkarpackiego ZPN

7 lutego odbyły się Halowe Mistrzostwa Podkarpackiego ZPN

TRAMPKARZE STARSI

Jarosławianie górą

Podczas ferii zimowych rozegrano w Lubaczowie turniej trampkarzy starszych. W imprezie wystartowały cztery drużyny. Najlepszą okazał się JKS 1909, który wygrał 4:1 z miejscowym MKS, 3:2 pokonał Kolbuszowiankę i zwyciężył 5:1 Resovię. 2. miejsce zajął MKS Lubaczów – po przegranej z JKS, pokonał 7:2 Resovię i 3:2 Kolbuszowiankę. Trzecią drużyną turnieju została Resovia po zwycięstwie 4:3 nad Kolbuszowianką. Drużyny w turnieju walczyły o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu w Lubaczowie. Z-ak

Podokręgu Jarosław w kategorii młodzików starszych (rocznik 1990) i młodszych (1991). Turniej rozgrywano w obu kategoriach wiekowych z podziałem na grupy.

Rocznik 1990

Eliminacje (kolejność) – grupa A: 1. Polonia Przemysł – 7 pkt., 2. Wólczańska Wólka Pełkińska – 3 pkt., 3. JKS 1909 Jarosław – 3 pkt., 4. Budowlani Szówsko – 2 pkt.; **grupa B:** 1. Czuwaj Przemysł – 9 pkt., 2. Żurawianka Żurawica – 4 pkt., 3. Makovia Makowisko – 3 pkt., 4. Bizon Medyka – 1 pkt. 7. miejsce ex aequo zajęli Budowlani i Bizon. Mecz o 5. miejsce: JKS 1909 – Makovia 3:0; mecz o 3. miejsce: Wólczańska – Żurawianka 2:0; mecz o 1. miejsce: Polonia – Czuwaj 2:1.

Rocznik 1991

Eliminacje (kolejność) – grupa C: 1. JKS 1909 – 4 pkt., 2. Polonia – 3 pkt., 3. Budowlani – 1 pkt.; **grupa D:** 1. Czuwaj – 9 pkt., 2. Zdrój Horyniec – 6 pkt., 3. Żurawianka – 3 pkt., 4. Bizon – 0 pkt. 7. miejsce zajął Bizon Medyka. Mecz o 5. miejsce: Budowlani – Żurawianka 1:0; mecz o 3. miejsce: Polonia – Zdrój 0:1; mecz o 1. miejsce: JKS 1909 – Czuwaj 1:4.

VIII Turniej im. M. Lotyca

9 lutego zaś parkietem zafundowali seniorzy, którzy rozegrali VIII Turniej im. Mariana Lotyca. Po raz trzeci z rzędu triumfowali piłkarze JKS 1909, zdobywając Puchar Przewodniczącego Rady Miasta. Jarosławianie wygrali kolejno z: Golbaluxem Wiązownica 3:2 (bramki: R. Kozłowski, Perczyk, T. Wysocki – Stasienko, Mróz), Piastem Tuczempy 3:2 (R. Kozłowski, Bojarski, Czerwiński – Gwóźdź, B. Noga) i Lechią Sędziszów 5:4 (Pietryna 2, T. Wysocki, Saramak, Perczyk – Franków, Kunicki, Huzarski, Klamut).

Pozostałe wyniki: Piast – Lechia 5:4 (B. Noga 2, Gil 2, Tolak – Korab 2, Klamut, Kunicki), Lechia – Golbalux 7:3 (Kunicki 2, Pondo 2, Franków, Korab, G. Rudny – Mróz, Kasia, Szumigraj), Piast – Golbalux 6:2 (Tolak 4, Kawecki, Gil – Włoch, Józefowicz). **Kolejność:** 1. JKS 1909 – 9 pkt., 2. Piast – 6 pkt., 3. Lechia – 3 pkt., 4. Golbalux – 0 pkt.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Krzysztofa Korabę (Lechia), najlepszym bramkarzem – Adama Fabińskiego (JKS 1909), a „królem strzelców” został Jerzy Tolak (Piast), zdobywca 5 goli. (kram)

HALOWA LIGA „PIĄTEK” W TRYŃCZY

Niebawem finał

W hali sportowej w Gniewczynie dobiegają końca rozgrywki Halowej Ligi „Piątek”, których stawką jest Puchar Wójta Gminy Tryńcza.

Faza zasadnicza turnieju miała się zakończyć 9 lutego, ale dwa pojedynki nie doszły do skutku z powodu awarii światła. Zaległe pojedynki rozegrane zostaną w tym tygodniu. 16 lutego zaś poznamy zdobywcę głównego trofeum. Z-ak

GRUPA A: Oldboje – San (seniorzy) 1:5, bramki: S. Niemiec – S. Moszkowicz 2, Sobala, Misito, samobójcza; **Zorza – Huragan (juniorzy) 3:5**, bramki: samobójcza, T. Kłos, R. Matyja – A. Sobala 3, T. Wojtas 2; **Oldboje – Zorza 5:5**, bramki: M. Sawa 3, P. Chmura 2 – T. Kłos 3, G. Matyja 2; **San (seniorzy) – Huragan (juniorzy) 0:2**, bramki: T. Wojtas 2.

1. San Gorzyce (seniorzy)	6	12	4-0-2	27:13
2. Huragan Gniewczyna (juniorzy)	6	12	4-0-2	15:14
3. Oldboje Tryńcza	6	7	2-1-3	19:20
4. Zorza Jagiella	6	4	1-1-4	14:23

GRUPA B: Wistoczanka – San (juniorzy) 5:5, bramki: G. Kulpa, Zamorski po 2, J. Rydzik – G. Sawa, Galek po 2, Frączek; **Samorządowcy – Huragan (seniorzy) 1:3**, bramki: R. Matyja – Matuszek, Chrusciel, Krutysz.

1. San Gorzyce (juniorzy)	5	10	3-1-1	20:17
2. Huragan Gniewczyna (seniorzy)	5	10	3-1-1	25:9
3. Wistoczanka Tryńcza	5	6	1-3-1	16:20
4. Samorządowcy	5	1	0-1-4	9:24

„HALÓWKA” W JAROSŁAWIU

Babisie triumfują

Na kolejną przed zakończeniem rozgrywek jarosławskiej „halówki” poznaliśmy już mistrzowski zespół. Po sobotnim zwycięstwie Babisów nad Roan Metalem nikt już nie jest im w stanie odebrać pierwszego miejsca. Gratulujemy!

Ciekawa sytuacja wytworzyła się z kolei w II lidze, gdzie po porażce z Wirażem, Golbalux będzie musiał teraz stoczyć decydujący mecz z Pomocą Drogową, by „załapać się” do I ligi. Ostatnia kolejka odbędzie się 16 lutego. O g. 9 rozpoczną się mecze II-ligowców, o g. 12.20 zagrają I-ligowcy. (kram)

I LIGA

Babisie – Roan Metal 9:4, bramki: M. Olcha 3, W. Barnak 2, J. Tolak, R. Żelazny, J. Babis, K. Romanow – D. Urbanik 3, R. Dudek; **Kal Sport – Da Salvatore 1:2**, bramki: M. Gumiński – P. Ważny, A. Gołąb; **Instalator – Citroen 11:3**, bramki: P. Kiszka 3, G. Wajda 3, A. Grzegorzewski 2, A. Łuczyk, A. Krupa, W. Majba – M. Rykowski, B. Kubas, M. Józefowicz; **PKS – Konsum Pol 3:0 wo.** (zespół KP nie zgłosił się na mecz).

1. Babisie	15	pkt.
2. Instalator	12	pkt.
3. Roan Metal	12	pkt.
4. PKS	11	pkt.
5. Konsum Pol	7	pkt.
6. Da Salvatore	6	pkt.
7. Kal Sport	5	pkt.
8. Citroen	1	pkt.

Czołówka snajperów: 24 gole – R. Żelazny (Babisie), 21 – R. Bogonos (Konsum Pol), 20 – P. Kiszka (Instalator).

II LIGA

Golbalux – Wiraż 2:3, bramki: E. Kasia, G. Stasienko – S. Barański 2, A. Adamarek; **Azjatycka – Pomoc Drogowa 1:2**, bramki: T. Hałabus – P. Walerianowicz, A. Walerianowicz; **Płomień – Goździk 1:3**, bramki: W. Adamarek – M. Bąk 2, J. Gnat; **Bar Sport – Słowiki Utires 2:5**, bramki: W. Wołoszyn, S. Rachwał – T. Knapik 2, P. Suszyło 2, K. Szymuś.

1. Wiraż	16	pkt.
2. Golbalux	15	pkt.
3. Pomoc Drogowa	13	pkt.
4. Azjatycka	9	pkt.
5. Słowiki Utires	6	pkt.
6. Płomień	6	pkt.
7. Goździk	3	pkt.
8. Bar Sport	3	pkt.

Czołówka snajperów: 12 goli – E. Kasia (Golbalux), 10 – P. Czopik (Golbalux), M. Bańko (Pomoc Drogowa), A. Adamarek (Wiraż).

HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA DRUŻYN OSIEDLOWYCH

Rekordowa obsada



Na parkiecie przemyskiej hali sportowej walka trwała na całego. Niektórzy dodawali sobie animuszu, zakładając np. koszulkę monachijskiego Bayernu.

Przemyskie Towarzystwo Kultury Fizycznej „Ogniwo” po raz trzeci podczas zimowych ferii zorganizowało w przemyskiej hali turniej piłkarski dla drużyn osiedlowych z Przemysłu.

W tym roku do turnieju zgłosiła się rekordowa liczba drużyn. W czterech kategoriach wiekowych od rocznika 1986 po najmłodszych zgłosiło się 39 drużyn, a w całej imprezie wzięło udział ponad 300 uczestników.

Rocznik 1990 i młodszy

W tej grupie rozgrywkowej startowało 8 drużyn. Eliminacje rozgrywano w dwóch grupach, po których do puli finałowej zakwalifikowały się cztery zespoły. W półfinale drużyna z ulicy Fica pokonała 2:1 Kirmanię, a Salos I wygrał 3:0 z Wisłą. W meczu o 3. miejsce Kirmania wygrała 3:0 z Wisłą. W meczu o 1. miejsce Fica pokonało 2:1 Salos I. Kolejne miejsca w turnieju zajęły: 5. Polonia I, 6. Sanovia, 7. Polonia II, 8. Prałkowce. Najwięcej bramek strzelił Mate-

usz Wanat, a najmłodszym uczestnikiem w tej grupie i całym turnieju był Karol Pukalski z Salosu. Zwycięski zespół grał w składzie: Sereda, Strączkowski, Hawryłek, Kaczor, Błotnicki, Jurkowski i Partryka.

Rocznik 1988 – 89

W tej grupie również wystartowało 8 drużyn. Po fazie eliminacyjnej do walki o medale stanęły zespoły: Słowackiego i Niedźwiadków z gr. I oraz FC Sanocka i Salos II z gr. II. W półfinale FC Sanocka pokonała 4:2 Słowackiego, a Salos II 4:1 Niedźwiadki. W grze o 3. miejsce, po remisie 1:1 w regulaminowym czasie gry, Słowackiego lepiej strzelało rzuty karne, wygrywając 2:0 z Niedźwiadkami. W finale FC Sanocka pokonała 2:1 Salos II i zdobyła puchar. Miejsca od 5. do 8. zajęli: 5. FC Monte, 6. Lwowska III, 7. Pioruny, 8. Królewscy. Królem strzelców został Piotr Bawół z Salosu II (8 goli). W zwycięskim zespole FC Sanocka grali: Szymanek, Maciołek, Wiśniewski, Ma-

gierski, Przybyszek, Barczak, Makara.

Rocznik 1987

W grach eliminacyjnych rocznika 1987 wystąpiło 9 drużyn. W półfinale spotkały się: Monte Carlo, które wygrało z Lwowską II 1:0 i Sanovia, która pokonała drużynę o nazwie Gwiazdozbiór 3:1. Lwowska II, po remisie 0:0, 3. miejsce w turnieju zdobyła wygrywając 3:1 w serii rzutów karnych z Gwiazdozbiorem. Takim samym wynikiem 3:1, ale osiągniętym w regulaminowym czasie zakończył się finał. Mistrzostwo zdobyła drużyna Monte Carlo. Najlepszym strzelcem był Kamil Gniwek z Lwowskiej. Miejsca od 5. do 9. zajęły: 5. FC Jagiellońska, 6. FC Milan, 7. FC Smolki, 8. Lipowca, 9. Pędzące Żółwie. Mistrzowie rozgrywek z Monte Carlo grali w składzie: Osypanko, Wajda, Kocaj, Rózanek, Białogłowski, R. Kaplon, G. Kaplon.

Rocznik 1986

Najwięcej, bo 14 drużyn, startowało w najstarszej grupie wiekowej. Tutaj eliminacje musiano rozgrywać w trzech grupach, z których do dalszych gier awansowały po dwa zespoły. Półfinalistami zostali: Jastrzębie, KS Rynek, Juwentus i Albatrosy. W meczach półfinałowych padły następujące wyniki: Jastrzębie – KS Rynek 7:0, Juwentus – Albatrosy 7:3. W meczu o 3. miejsce KS Rynek pokonał Juwentus 2:1. Zwycięzcą została drużyna Jastrzębi, która w finale pokonała 2:1 Albatrosy. Najcelniej w całej grupie strzelał Łukasz Niedźwiecki z Jastrzębi. Miejsca od 5. do 14. zajęły: 5. Leszcze, 6. Chmielna, 7. Wielkoludy, 8. Juwentus Lwowska,

9. Lwowska I, 10. Barcelona, 11. Reymonta, 12. Kamikadze, 13. Czerwone Diabły, 14. Kannobis.

Drużyna Jastrzębi grała w składzie: Butra, Gierczuk, Andruszewski, Żygała, Niedźwiecki.

Mecze sędziowali: Tadeusz Chmura, Franciszek Rodzeń i Stanisław Truniarz. Zakończenia imprezy dokonał prezes TKKF „Ogniwo” Jerzy Miśkiewicz. W imieniu organizatora oraz współorganizatora zawodów, którym był Urząd Miejski w Przemysłu, wszystkim drużynom wręczono pamiątkowe dyplomy, a najlepszym puchary i nagrody rzeczowe.

NARCIARSTWO

Otwarte zawody

23 lutego w Ośrodku Wypoczynkowym Arłamów SA odbędą się otwarte zawody w narciarskim slalomie, organizowane przez Przemyskie Towarzystwo Narciarskie.

W zawodach może wystartować każdy kto ma ochotę, ale pod warunkiem, że do 20 lutego (do g. 18) wpisze się na listę startową. Zgłoszenia przyjmowane są w Młodzieżowym Domu Kultury w Przemysłu, ul. Św. Józefa 6, tel. 670-20-03. Opłata startowa (10 zł od osoby) przyjmowana będzie w dniu i miejscu zawodów, czyli w niedzielę, 23 lutego. Odprawa przedstartowa o g. 9.30. Zawody rozpoczną się o g. 10. Poza klasyfikacją indywidualną, prowadzona też będzie klasyfikacja rodzinna (dwie osoby z różnych pokoleń).

PRZED PIŁKARSKĄ WIOSNĄ 2002 – 2003

Szlifują formę

Miniony tydzień miał obfitować w szereg sparingów. Mecze, które rozegrano w tygodniu, odbyły się bez przeszkód. Gorzej było z tymi zaplanowanymi na weekend.

Wcześniej obfite opady śniegu pokrzyżowały nieco szyki trenerom. Szereg spotkań odwołano, a tam, gdzie się odbyły, miały bardziej charakter... zaprawy biegowej, niż sprawdzenia umiejętności gry w piłkę nożną. Tak było w Przemysłu, gdzie po odwołaniu spotkania Polonii z Hetmanem Zamość i Czuwaju ze Strugiem Tyczyn, odbyły się derby na śniegu, w których lepiej przygotowani fizycznie poloniści pokonali Czuwaj 7:0 (3:0).

W innych meczach – 5 lutego: Izolator – Dynovia 2:4 (1:1), bramki: Zieliński, Gierczak (były zawodnik Polonii

Przemysł) – Pyś 2, Buczkowski, Hrycko (D), Polonia – Babiś-Syrenka 4:1 (2:1), bramki: Badowicz, Kawecki, Hajduk, Sierżega – Olcha; Cracovia – Stal St. W. 3:1 (1:0), Siarka – Radomiak 5:4 (0:2), Rzemieślnik Piłżno – Radomyślanka 3:2 (1:1), Pogoń Leżajsk – MKS Kańczuga 3:0 (0:0), Stal Nowa Dęba – Górnovia Smak-EKO 2:7 (0:3), Rafineria-Czarni – Górník Jastrzębie 0:0, Głogovia – Strug Tyczyn 1:3 (1:3); **8-9 lutego:** Resovia – Sokół Nisko 3:0 (3:0), MKP Stal Mielec – Lechia Sędziszów 2:3 (1:2), Czarni Połaniec – Kolbuszowianka 3:2 (1:1), Stal Sanok – Izolator Boguchwała 2:2 (1:1), Siarka Tarnobrzeg – Tioki Gorzyce 1:1 (1:0), Stal St. W. – Kolporter Kielce 4:2 (1:1), Stal Rzeszów – Pogoń Leżajsk 4:3 (3:1), LKS Zarszyn – Galicja Cisna 1:4 (0:2), Piast Tuczępy – Babiś-Syrenka 3:4 (1:2), bramki: Noga 3 – Szmuc, Żelazny, Holowacz.

Przemysł: Fajna zabawa na koniec zimowych ferii na przemyskim lodowisku

Rydwany na lodzie

Ponad pół tysiąca młodych i starszych amatorów jazdy na łyżwach. Niemal każdy otrzymał smaczny prezent. To plon imprezy zorganizowanej na przemyskim lodowisku.

Jak już wspominaliśmy, na zakończenie zimowych ferii przemyska spółka „Hala” przygotowała niespodziankę dla wszystkich amatorów szusowania po tafli. 8 lutego, przez kilka godzin, na lodowisku trwał porywający program „Zabawa na lodzie”. Wstęp był wolny, a wszyscy, którzy zdecydowali się odwiedzić obiekt, obdarowywani byli ufundowanymi przez sponsorów łakociami.

Organizatorzy zapewnili mnóstwo atrakcji. Najodważniejsi rywalizowali w zabawie pod hasłem „Rydwany na lodzie” – jedynym w swoim rodzaju wyścigu, podczas którego chłopiec ciągnął dziewczynę siedzącą na oponie. W tej

karkołomnej konkurencji (dla uczniów szkół średnich) zwyciężyła para Justyna Gierczak – Tomasz Stadnik. Była także jazda po torze przeszkód. Najlepszymi w poszczególnych kategoriach wiekowych okazali się: Daria Oziembłowska (szkoła podstawowa, dziewczęta; klasy I – III), Krzysztof Chachura (chłopcy), Magda Dudek (dziewczęta; klasy IV – VI), Paweł Nowak (chłopcy), Anna Zając (gimnazja; dziewczęta), Bartosz Frydlewicz (chłopcy). Dużym zainteresowaniem cieszył się slalom między tyczkami z piłeczką na łyżeczce. Triumfatorami okazali się (kategorie wiekowe identyczne jak wyżej): D. Oziembłowska,

Krystian Leško, Anna Łuniewska, Patryk Karpowicz, Karolina Buksa i Sebastian Mielnik.

Nad sprawnym przebiegiem części sportowej zabawy czuwali: Stanisław Bugera, Andrzej Beres i Czesław Malik. Nad przygotowaniem całości zaś wiele potu wylał: kierownik lodowiska Irena Kinasz oraz współpracownicy.

To nieostatnia atrakcja

Wiceprezes spółki „Hala” Marek Osiadacz zapewnia, że to nieostatnia atrakcja, jaka szykowana jest dla młodzieży i dorosłych: – Z zainteresowania widać, jak potrzebne są takie imprezy. Już 15 lutego na lodowisku odbędzie się Bal Kostiumowy. Chcemy oderwać dzieci od telewizorów i komputerów. W tym samym dniu przygotowujemy dla wszystkich uczestników balu niespodziankę. Jaką? Jeszcze nie zdradzimy. Do wspólnej zabawy chcemy zaprosić wszystkich mieszkańców miasta nie tylko na lodowisko, ale również na basen czy do hali sportowej. Planujemy organizować w hali cykliczne konkursy rodzinne. Chcemy reaktywować Klub Olimpijczyka, gdzie mogłyby się spotykać kolejne pokolenia piłkarzy nożnych, ręcznych czy koszykarzy. Cały czas gotowi i otwarci jesteśmy na pomysły ze strony mieszkańców Przemysłu na organizację



Czasami chęci przerastały umiejętności, ale wszyscy bawili się przednio.



Jedną z konkurencji była jazda po torze przeszkód.

innych ciekawych przedsięwzięć. Przypominamy tylko, że warunkiem bezpłatnego wejścia na Bal

Kostiumowy (15 lutego; od g. 12 do 14) jest posiadanie karnawałowego kostiumu. Zapraszamy! margo

Sponsorzy „Zabawy na lodzie”:

Cukiernia Jacka Woty, „Auto-Serwis” Romana Dudziaka, firma „Zbyszko” Zbigniewa Błażkowskiego, FHU „Mabo”, Krzysztof Dominiak, Jerzy Bandrowicz oraz Życie Podkarpackie.

JAROSŁAW: Anna Dymna dzieciom

Nasz zwykły świat

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Impreza jest wyjątkowa. Biorą w niej udział teatry z całej Polski działające przy warsztatach terapii zajęciowej, świetlicach terapeutycznych, dziennych ośrodkach adaptacyjnych, ośrodkach szkolno-wychowawczych i domach pomocy społecznej. Do finału dochodzi sześciu finalistów, wyłonionych drogą eliminacji w sześciu polskich województwach. Właśnie oni wystawiają

potem swoje przedstawienia na deskach Teatru Słowackiego i otrzymują maskę jednego z krakowskich teatrów oraz nagrody główne.

Eliminacje podkarpackie odbyły się w tym roku w Jarosławiu. Do Centrum Kultury przy parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla przyjechało czternaście zespołów teatralnych z: Rzeszowa, Jasła, Krosna, Lubaczowa, Przemyśla, Jarosławia, Brzozowa, Sędziszowa Małopolskiego, Tarnobrzega, Iwonicza Zdroju i Starej Wsi. Imprezę rejestrowała telewizyjna „Dwój-

ka”, Radio Rzeszów, Telewizja Lublin i TVP Rzeszów.

Wołanie o tolerancję

– Nie łatwo jest zrobić teatr. Najważniejszy jest pomysł, który „da rolę” każdemu. Nie możemy niczego dzieciom narzucać, możemy tylko wykorzystywać ich zdolności – opowiada Marta Frydrych, opiekunka zespołu Wzrastanie. Na przykład Aadaś – nie mówi, potrafi za to doskonale kręcić się w kółko, więc grał rolę węża. Drugi Adam jest w stanie zapamiętać tekst, więc zagrał w spektaklu rolę pierwszoplanową – biblijnego Adama.

– Nie można nastawić się na wyuczenie dzieci długich kwestii mówionych – stwierdza terapeutka z jarosławskiego ośrodka Anna Antosiewicz. – Ważna jest muzyka, obraz, światło. Oddziałujemy na ich zmysły, a oni reagują na to z niezwykłą spontanicznością.

– Teatr to forma terapii – dodaje Anna Kubiszyn (Wzrastanie). – To także sposób pokazania możliwości osób niepełnosprawnych zdrowej części społeczeństwa. Szczególny sposób wołania o tolerancję, zrozumienie, normalizację, czyli o to, aby osoby z obniżoną sprawnością intelektualną mogły żyć normalnie w społeczeństwie i były przez nie postrzegane pozytywnie.



Spektakl w wykonaniu młodzieży z Krosna.



Aktorzy ze świetlicy środowiskowej w Jarosławiu.

Organizatorami eliminacji w Jarosławiu byli: Starostwo Powiatowe w Jarosławiu, Urząd Miasta Jarosławia, Burmistrz Miasta Jarosławia, Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga”. Całość przedsięwzięcia odbyła się przy współudziale wojewódzkich władz samorządowych i w ramach europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Zespoły oceniało jury w składzie: Anna Dymna, Teresa Serafin – główny wizytator z MEN, Krystyna Mrugalska – prezes ZG PSON, Zofia Stopińska z Radia Rzeszów, Mariusz Maślanka – uczestnik PSOUU koło w Jarosławiu i Stanisław Piotrowicz – prezes oddziału podkarpackiego Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta. Za najlepsze jury uznało: zespół Imago z Krosna, który wystąpił ze spektaklem *Opowieść bez happy endu*, zespół teatralny z Haczowa ze spektaklem *Obiadek rodzinny* i zespół Kameleon z Starej Wsi z widowiskiem *Wrona i ser*. Były to trzy równorzędne pierwsze miejsca, ale w finale zmierzy się z najlepszymi tylko zespół z Krosna, pozostałe zaś będą mogły obejrzeć ich występ. Anna Dymna przyznała też indywidualne nagrody. Wyróżnienia od aktorki dostali: Tomek Sobaś ze Starej Wsi, Adam Gałkowski i Bernadeta Frydrych z Iwonicza Zdroju, Grzegorz Daniel i Katarzyna Wojtoń z Haczowa, Piotr Madej z Jasła oraz Jan Dryka z Tarnobrzega. Organizatorzy zadbałi o to, by nikt nie wyjechał bez nagród. Dla każdego z zespołów znaleziono bowiem sponsora, który ufundował nagrody i puchary. Od Urzędu Miasta w Jarosławiu wszystkie dzieci otrzymały dodatkowo pamiątkowe koszulki i długopisy.

Dzieci i młodzież z gminy Dubiecko „wizytowały” ŻP

Mili goście

w naszej redakcji



W skromnych progach naszej redakcji trudno było pomieścić wszystkich mitych gości. Ale jakoś się udało.

W poprzednim numerze informowaliśmy o feriiach zimowych ciekawie spędzanych przez dzieci z gminy Dubiecko.

O ich aktywny wypoczynek postarał się miejscowy Gminny Ośrodek Kultury. 7 lutego odbył się finał – wizyta w Przemyślu. Blisko 40-osobowa grupa dzieci i młodzieży pod okiem kilku opiekunów spędziła ten dzień bardzo „pracowicie”. Najpierw w kinie „Centrum” młodzi ludzie obejrzeli *Władcę pierścieni*, potem odwiedzili Przemyską Bibliotekę Publiczną, a na koniec zawitali do naszej redakcji. Chcieli dowiedzieć się wszystkiego o dziennikarskiej pracy. W miarę możliwości przybliżyliśmy im ten nietatwy fach. Nie wiemy, czy po tej wizycie ktoś z nich zdecyduje się na dołączenie do dziennikarskiej braci, ale uśmiech zadowolenia, goszczący na twarzach wychodzących, w pełni nas... zadowolił.

Której z młodzińców miłości dałaby Pani/Pan walentynkę?

Moja Walentynka, mój Walenty...

Zwierzają się nam z pierwszych miłości!

Dyrektor przemyskiego szpitala Alicja PIETRUSZKA-ZASADNY:

– Jako kardiologa, pacjenci często pytają mnie, czy widzę, kogo mają w sercu. Zawsze odpowiadam, że tak. I to prawda! Bo stan naszego zdrowia, w tym również serca, zależy od tego, czy kochamy, czy jesteśmy szczęśliwi. Zdarza się też, że pacjenci proszą o porady sercowe. Udało mi się nawet wyswatać kilka małżeństw i muszę powiedzieć, że są to szczęśliwe związki. Ja? Ja walentynki daję zawsze, chociaż wtedy, kiedy dorastałam, takiego zwyczaju oczywiście nie było. A miałabym komu dać już w pierwszej klasie. Tak! On był w siódmej, dużo starszy, ale pamiętam go do dzisiaj. Kiedyś podszedł do mnie na przerwie i dał mi bukietik stokrotek. To był szczyt szczęścia! Potem był jeszcze ktoś – uprzejmy, mądry, oczytany, szarmancki, delikatny... Było trzymanie się za ręce i wspólne spacerowanie. Nic więcej nie powiem, bo to dzisiaj w Przemyślu bardzo ważna osoba! Walentynki moim zdaniem to zwyczaj przesympatyczny, a jako kar-



diolog mogę powiedzieć wszystkim z pełną odpowiedzialnością: ludzie, kochajcie! Będziecie zdrowsi, szczęśliwsi i piękniejsi! Miłości nigdy dość i kłamie ten, kto mówi, że w dzisiejszych ciężkich czasach nie ma na nią miejsca!

Starosta powiatu przemyskiego Stanisław BAJDA:

– Ja miałem to szczęście, że kobietę swojego życia poznałem w szkole podstawowej i jestem z nią do dzisiaj! I jej właśnie dałbym walentynkę. Chodziliśmy do podstawówki w Reczpolu, często się razem bawiliśmy. Nie wyczynialiśmy żadnych niecných rzeczy, bo w tamtych czasach ich się w tym wieku jeszcze nie wyczyniało. Owszem, podobały mi się inne dziewczyny, ale moja była najważniejsza na świecie. Wszystko miała i ma idealne: i charakter, i wygląd. Ja byłem trochę nieśmiały, ona też, ale jakoś się udało... Dlatego dobrze, że dzisiaj jest taki zwyczaj jak walentynki. Pomaga pokonać nieśmiałość,



daje okazję do zrobienia pierwszego kroku. Zwyczaj jest wprawdzie obcy, ale uważam, że nie powinniśmy się z tego powodu oburzać: bierzmy z zachodu co ładne i sympatyczne, a o swoim nie zapominajmy!

Mieczysława TOMASZEWSKA, przedsiębiorca:

– Był taki jeden chłopak, przypomniałam sobie! Mądry, dobry, z zamożnego domu... Bardzo był za mną! Od jego mamy dostałam nawet złoty pierścionek z szafirem! Na znak, że jestem w tej rodzinie akceptowana. Tak go chronił, że go w końcu zgubiłam! Długo było mi głupio i wstyd. Tym bardziej że potem wyszłam za innego, a on służył na moim ślubie do mszy. Był taki smutny... Teraz jest w Stanach, dobrze mu się wiedzie. Gdybym go dzisiaj spotkała, dałabym mu walentynkę bez namysłu. Naprawdę był tego wart, a ja chyba trochę mu zawróciłam w głowie... Nie chciałabym, żeby miał do mnie żal.



Wysłuchała: Olga HRYŃKIEW



Wiele prac na wystawie może się podobać.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W Galerii Zamkowej w Krasicy Artystyczna „wieża Babel”

Do 25 lutego, w Galerii Zamkowej w Krasicy oglądać można prace zgromadzone na wystawie pokonkursowej „Obraz, grafika, rysunek, rzeźba roku 2002”.

Konkurs ogłoszony przez Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie odbywał się pod wspólnym patronatem Wojewody Podkarpackiego, Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Prezydenta Miasta Rzeszowa. Wśród sponsorów, fundatorów nagród była również Agencja Rozwoju Przemysłu Oddział w Krasicy.

Z nadesłanych prac konkursowych jurorzy, obradujący pod przewodnictwem prof. Stanisława Batrucha z ASP w Krakowie, wybrali ich zdaniem najlepsze. Nagrodzone prace oraz wiele innych obejrzyć można na wystawie w galerii krasicyńskiego zamku.

Różnorodność gatunków artystycznego wyrazu oraz stosowanych technik powoduje, że każdy znajdzie na wystawie coś, co zaspokoi jego artystyczne gusta. Ponieważ konkurs przeznaczony był dla twórców z terenu Podkarpacia, więc wystawa pokonkursowa jest swego rodzaju przeglądem ich dorobku i poziomu artystycznego.

Przewodniczący jury prof. S. Batrucha prace prezentowane na wystawie ocenił bardzo pozytywnie: – Na wystawie jest sporo prac o wysokich walorach artystycznych, świadczących o nieprzemijających wartościach sztuki, którą chcemy oglądać i przeżywać z nią jako odbiorcy.

W konkursie „Obraz, grafika, rysunek, rzeźba roku 2002” nagrodzeni zostali: Ryszard Dudek, Jerzy Tarnawski, Cyprian Bielaniec, Piotr Rędzinek, Adam Sypel, Rafał Pacześniak i Paweł Leszka. (R)

W Lubaczowie

Stan wojenny – nowe spojrzenie

Rzeszowski oddział IPN otwiera w Lubaczowie 12 lutego wystawę pamiątek z okresu stanu wojennego pod hasłem *Stan wojenny – spojrzenie po dwudziestu latach*.

W nawie lubaczowskiej katedry, która gościła już wystawę IPN *Żołnierze wyklęci*, ekspozycję obrazującą realia stanu wojennego otworzy o godzinie 18 biskup lwowski Marian Buczek, który 20 lat temu odwiedził internowanych działaczy „Solidarności” w obozie w Uhercach wraz z ks. bp. prof. Marianem Rehowiczem – ówczesnym administratorem apostolskim archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie, ks. Stanisławem Całym – kanclerzem kurii w Lubaczowie oraz ks. Stanisławem Skorodkiem – współwiceprezesa Wsyzńskiego, proboszczem w Lubaczowie. Na wystawę złożą się dokumenty, zdjęcia, eksponaty pochodzące z archiwów IPN, muzeów, bibliotek i zbiorów osób prywatnych. Wystawa ukazuje patos i codzienność stanu wojennego, który miał stać się tamą dla niepodległościowych aspiracji społeczeństwa. Dla pokolenia dwudziestolatków, urodzonego już po „rewolucji Solidarności” – historia „wojny polsko-jaruzelskiej” staje się tylko faktem z podręcznika historii, takim jak wojny punickie albo rewolucja francuska. W sondażach opinii publicznej widać, że w pamięci o tym wydarzeniu zaciera się coraz bardziej jego dramatyzm i konsekwencje. Winni licznych zbrodni stanu wojennego nie zostali osądzeni, a nawet w zawodowej pamięci rodaków zyskują laur obrońców Ojczyzny. Wystawa ma więc, zwłaszcza dla młodych ludzi, ważny wymiar edukacyjny. Wib

Rozmowa z Yuzo Yoshioką, attache kulturalnym ambasady Japonii w Polsce

Polskę znamy dzięki Wałęsie

Od jakiegoś czasu mówi się o utworzeniu centrum kultury japońskiej w Przemyślu.

– Pani Iga Dżochowska bardzo się stara o utworzenie takiego centrum. My, jako ambasada japońska, bardzo się z tego cieszymy i chcemy jakoś pomóc w realizacji tego pomysłu. Możemy dostarczyć różne pomocne materiały, zaprosić gości.

Co, Pana zdaniem, powinno się w takim centrum znaleźć?

– Myślę, że dobrze byłoby zorganizować salę wystawową, w której pokazywano by obrazy, plakaty czy zdjęcia. Można organizować wystawy kaligrafii, odczyty o gospodarce czy kulturze i literaturze japońskiej, zaprosić do Przemyśla wykładowców.

Oprócz tego chętni mogliby się uczyć języka japońskiego.

– Tak, ale żeby się uczyć tego języka, trzeba mieć odpowiedniego nauczyciela. Jest grupa osób, która pracuje na co dzień w Polsce. Oni uczą sztuk walki, ale i języka japońskiego. Jeżeli są w Przemyślu osoby zainteresowane językiem japońskim, myślę, że można by zaprosić tu takiego nauczyciela.

Są osoby zainteresowane studiowaniem japonistyki.



Hubert LEWKOWICZ

– Tak. Japonistykę można studiować niestety tylko w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. A takie kursy języka japońskiego stworzyłyby możliwość nauki już licealistom.

Jakie są, Pana zdaniem, podobieństwa pomiędzy kulturą japońską i polską? Na pewno Kochanie Chopina...

– Oczywiście, bardzo lubimy muzykę Chopina. Innym podobieństwem jest zamiłowanie do teatru. Polska ma teatr na bardzo wysokim poziomie. Japonia ma również bardzo bogatą tradycję teatru, więc Polacy mogą to zrozumieć. Jeśli chodzi o kinematografię, to w Japonii bardzo popularny jest pan Andrzej Wajda.

Skoro o Andrzeju Wajdzie. Jest on twórcą centrum japońskiego

Z Yuzo Yoshioką rozmawialiśmy w Krasicy, gdzie zatrzymał się w drodze do Arłamowa.

„Mangha” w Krakowie. Czy to przemyskie mogłoby je przypominać?

– Myślę, że powinno mieć inny charakter. Centrum „Mangha” posiada bardzo bogatą kolekcję, około 7 tysięcy dzieł sztuki. Przemyskie centrum nie miałoby takiej kolekcji, trzeba więc pokazać inną stronę kultury japońskiej, na przykład zapraszając artystów czy wykładowców. Powinno się skoncentrować na organizacji imprez, a nie na kolekcji jak w Krakowie.

Japończycy znają Polskę?

– W Japonii Polska jest znana dzięki panu Wałęsie, który jest bardzo popularny. Niedawno emitowany był godzinny program o Polsce, między innymi o rodzinie Piłsudskich. Starszy z braci Piłsudskich ożenił się z Japonką i miał dwoje dzieci.

Pan wybiera się na narty do Arłamowa. Czy narciarstwo to popularny sport w Japonii?

– Tak, bardzo popularny. I to nie tylko skoki narciarskie, bo to dyscyplina tylko dla profesjonalistów.

Rozmawiał Hubert LEWKOWICZ

W przemyskiej Galerii „Zamek” Pastelowe świąty Julii

Do końca lutego w przemyskiej Galerii „Zamek” można oglądać wystawę *Julii Olech-Nowak Malarstwo na papierze. Świąty*.

Autorka prezentowanych prac ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Leszka Wajdy uzyskała w roku 1989. W latach 1991 – 1992 była stypendystką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pierwszą przemyską wystawę indywidualną zorganizowała w 1990 roku w BWA. Na kolejną przyszło czekać do 2001 r. W tym samym roku otrzymała też Grand Prix konkursu Artefakty.

Autorka bierze udział w licznych wystawach zbiorowych organizowanych przez BWA w Przemyślu, Rzeszowie oraz ZPAP w Krakowie. Wiele jej prac znajduje się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. Obok malarstwa Julia Olech-Nowak zajmuje się projektowaniem wnętrz. Jej dziełem jest m.in. adaptacja Pałacu Lubomirskich, projekt

WSAiZ w historycznym obiekcie Domu Robotniczego czy adaptacja zabytkowej Wieży Zegarowej w Przemyślu dla potrzeb Muzeum Fajek i Dzwonów. Zaprojektowała ponadto wnętrza biur wielu firm, m.in. Telekomunikacji Polaskiej SA w Przemyślu). Na jej koncie jest także niezrealizowany projekt historycznych wnętrz Hali Targowej w Jarosławiu. Zajmuje się ponadto projektowaniem kolorystyki elewacji obiektów historycznych i współczesnych (np. budynku dawnego klasztoru Dominikanów, a obecnie starostwa przy pl. Dominikańskim w Przemyślu czy też przemyskiego Pałacu Lubomirskich). Prezentowany w Galerii „Zamek” zbiór to cykl pasteli stworzonych w różnych latach.

(hl) Hubert LEWKOWICZ

Wernisaż w Galerii „Zamek” odbył się 7 lutego. Na zdjęciu Julia Olech-Nowak z tradycyjną „wernisażową” lampką wina.





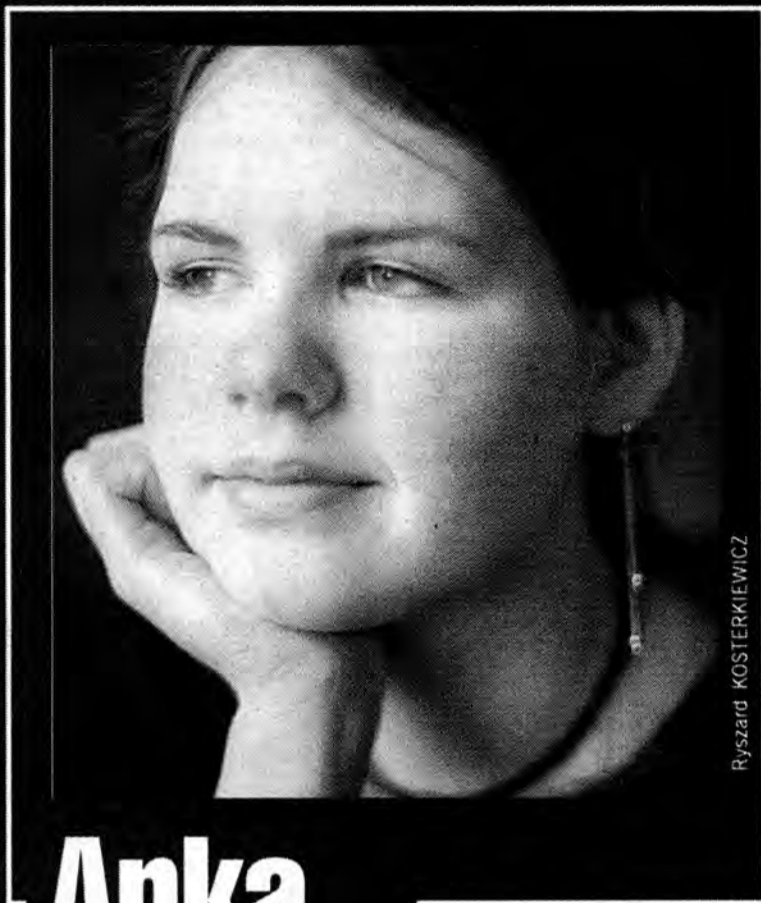
PLOTKI ANEGDOTKI



Koniec O.N.A.

Zespół O.N.A. z „powodu rozbieżności artystycznych”, po 8 latach, z dorobkiem 5 płyt, zakończył działalność. Muzycy nie mogli dojść do porozumienia na temat kolejnej płyty. W marcu w Warszawie, prawdopodobnie w klubie Stodoła, odbędzie się pożegnalny koncert Agnieszki Chylińskiej z grupą.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Anka

HOROSKOP



Wodniki (21.01 – 20.02) mają teraz szansę rozkręcić własny interes, szukać niezależności i wolności. To bardzo dobry czas na snucie marzeń i planów. Wasz umysł jest nastawiony na sukces i rozwój.



Ryby (21.02 – 20.03) czekają teraz nowe, trudne zadania i wyzwania. W związku z tym dopadać Was mogą negatywne myśli, obawy i wątpliwości. Nie pozwólcie, by przygnębienie wygrało.



Barany (21.03 – 20.04) nie powinny czekać, aż ktoś coś za Was zrobi, załatwi trudną sprawę w urzędzie, rozwiąże problem. Działajcie szybko i nie liczcie się specjalnie z tym, co powie na to rodzina lub znajomi.



Byki (21.04 – 21.05) powinny być teraz wyjątkowo ostrożne. Igranie sobie z obowiązkami, kosztami i kiepska dyscyplina przy pilnowaniu terminów spotkań przyniesie spore i dotkliwe straty.



Blizniętom (22.05 – 21.06) wystarczy tylko drobne niepowodzenie, by dopadła Was silna depresja i przygnębienie, by powrócił lęk i niepokój. Skuteczną pomoc przyniesie ruch i fizyczne zmęczenie.



Raki (22.06 – 22.07) uczynią teraz wiele, by obronić dotychczasowy stan posiadania, wiele zmieniają, po to, by zachować stare układy, zasady i mechanizmy działania. Jest szansa na przełamanie rutyny.



Lwy (23.07 – 22.08) nie unikną w najbliższym czasie lekcji dyscypliny, porządku, odpowiedzialności i sumienności. Zbyt często wydaje Wam się, że wszystko się Wam należy i wszyscy mają się kręcić wokół Was.



Panny (23.08 – 22.09) będą teraz żyły w wyjątkowym streście i napięciu – to Wasi najwięksi wrogowie. Ostatnio zbyt często macie poczucie winy i wrażenie, że nie wypełniacie należycie obowiązków.



Wagi (23.09 – 23.10) napętnią się energią, siłą, optymizmem i walecznością. To dobra chwila, by przejść do ofensywy. Postanówcie sobie, że będziecie panem swego losu, że to Wy rozdajecie karty.



Skorpiony (24.10 – 22.11) o spokoju i stabilizacji mogą na razie zapomnieć. Przed Wami kilka mocnych, ostrych i nerwowych dni. Czy będzie to czas porażek, czy sukcesów zależy wyłącznie od Was.



Strzelcom (23.11 – 21.12) nie będzie można zarzucić braku optymizmu, wiary i pozytywnego myślenia. Swoim entuzjazmem łatwo zaradzicie otoczenie, bliskich, współpracowników czy partnerów w interesach.



Koziorożce (22.12 – 20.01) miałyby dużo łatwiejsze i przyjemniejsze życie, gdyby nie przesadne poczucie odpowiedzialności, zbyt poważne traktowanie siebie i otoczenia. Z taką postawą można łatwo przesadzić.



W tym tygodniu kwiatek dla:

- 12 lutego, środa – Eulalii, Modesta
- 13 lutego, czwartek – Grzegorza, Katarzyny
- 14 lutego, piątek – Walentego, Cyryla
- 15 lutego, sobota – Faustyna, Jowity
- 16 lutego, niedziela – Danuty, Julianny
- 17 lutego, poniedziałek – Donata, Sylwina
- 18 lutego, wtorek – Konstancji, Maksyma

MEBLE

kuchnie, zabudowy
holenderskie
sypialnie

WYKŁADZINY
dywanowe, PCV
dywany

PANELE

PCV, boazerie
kasetony

KRZESŁA

UL. ZIELIŃSKIEGO 14

NISKIE CENY

Restauracja
PIRAMIDA

Inna niż wszystkie ...

SUPER PROMOCJA!
do wybranych
zestawów
mały napój - gratis!



POLECAMY:
- SHOARMA
- KEBAB
- GRILL
- PIZZA

ZAMOWIENIA
NA TELEFON
670 75 45

ul. 3 Maja 16
www.restauracja-piramida.prv.pl

zapraszamy
10.00 - 23.00
Niedziela 12.00 - 23.00

Takie RATY teraz na **10** miesięcy
żadnych kosztów!

0% PIERWSZEJ WPLATY

0% PROWIZJI

0% ODSETER

Promocją objęty jest cały asortyment sprzętu AGD i RTV

tylko w dniach: **12 i 17** lutego

Przemysł: 1. ul. Wodna 10, tel. 678-34-46
2. C.H. „Echo”, ul. 29 Listopada 4, tel. 679-11-72

